

Photo art
Section

Aziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

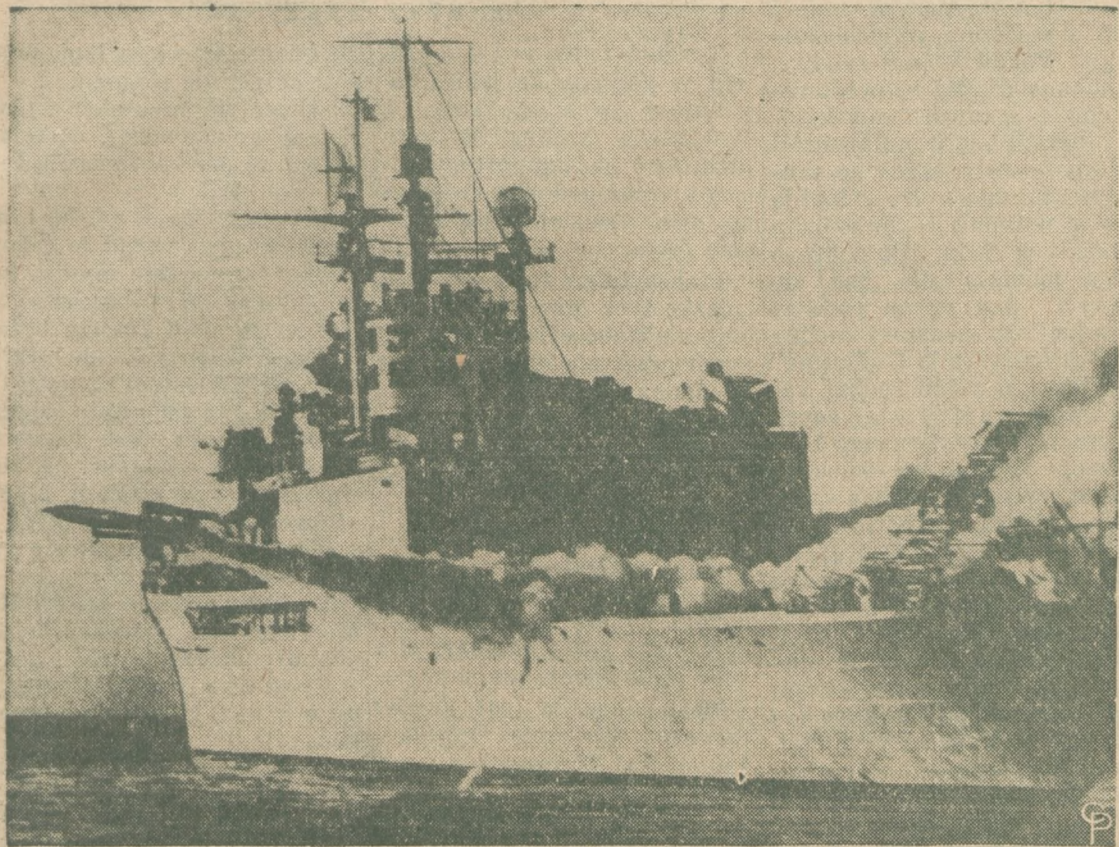
Seksja
Ilustracji

No. 78 (XLII)

2 PARTS

Sobota, Chicago, Ill., 2-go Kwietnia (April 2nd), 1949

CENA 5c

BIBLIOTHECA
UNIVERSITATIS
JAGIELLONICAE
CRACOVENSIS

USS. NORTON SOUND, LOTNISKOWIEC, z którego wyrzucane są rakiety i pociski, kontrolowane przez aparat radiowy, z końcem tego miesiąca ma wyrzucić w stratosferę szereg pocisków dla badań promieni kosmicznych i pól magnetycznych.



SEKRETARZ PRACY MAURICE TOBIN wita Prezydenta Truman'a na konferencji bezpieczeństwa, w przemysle, która odbyła się w Waszyngtonie, a na której Prezydent wezwał naród do kampanii za zredukowaniem wypadków w przemyśle o 50%.



GRUPA GRECKICH EVZONES, należących do gwardii królewskiej, wita podniesieniem prawej ręki w górę Statuę Wolności, po przyjeździe do New Yorku dla wzięcia udziału w parady z okazji Dnia Niepodległości Grecji.



PREZYDENT TRUMAN, OPALONY I WYPOCZETY po wywczasach we Florydzie, wita się w Waszyngtonie z generalnym prokuratorem Tom Clark'em (w pośrodku) i Louis Johnson'em (po prawej), nowo mianowanym sekretarzem obrony St. Zjedn.



NAJNOWSZA PODOBIZNA pani Betty Ferreri, uwolniona z zarzutu zamordowania tasakiem swojego męża, Jerome Ferreri.



DR. DAVID BRADLEY (z lewej) powiedział na konferencji Mayorów w Waszyngtonie, że "tajemnica bomby atomowej jest w posiadaniu Rosji". W pośrodku stoi David E. Lillenthal, przewodniczący komisji dla energii atomowej, a z prawej senator Brien McMahon.



DR. FRANK P. GRAHAM, prezes uniwersytetu North Carolina, zamianowany przez gub. Kerr Scott z North Carolina, senatorem dla wypełnienia wakansu po śmierci senatora J. Melville Broughton.



PIERWSZYMI, KTÓRZY PRZYJECHALI oglądać ośrodek produkcji bomby atomowej, obecnie otwarty dla szerszej publiczności, byli w Oak Ridge, Tenn. David Lillenthal i wiceprezydent Alben Barkley. Właściwe zabudowania są w dalszym ciągu zagrodzone.



LOTNIK DICK REIDEL, odbywający lot wytrzymałości, wychyla się ze swojej kabiny dla wciągnięcia baniki z gazoliną, w którą stale zaopatrywał samolot jadący poniżej jeep.



TRZEJ FRANCUSCY GENERALOWIE oddają ostatni hołd swojemu towarzysowi walki podczas ostatniej wojny, a bohaterowi z trzech ostatnich wojen Gen. Henri Giraud, od lewej ku prawej: Gen. Nipel, Gen. Weygand i Gen. Georges. Gen. Giraud zmarł w szpitalu Dijon.



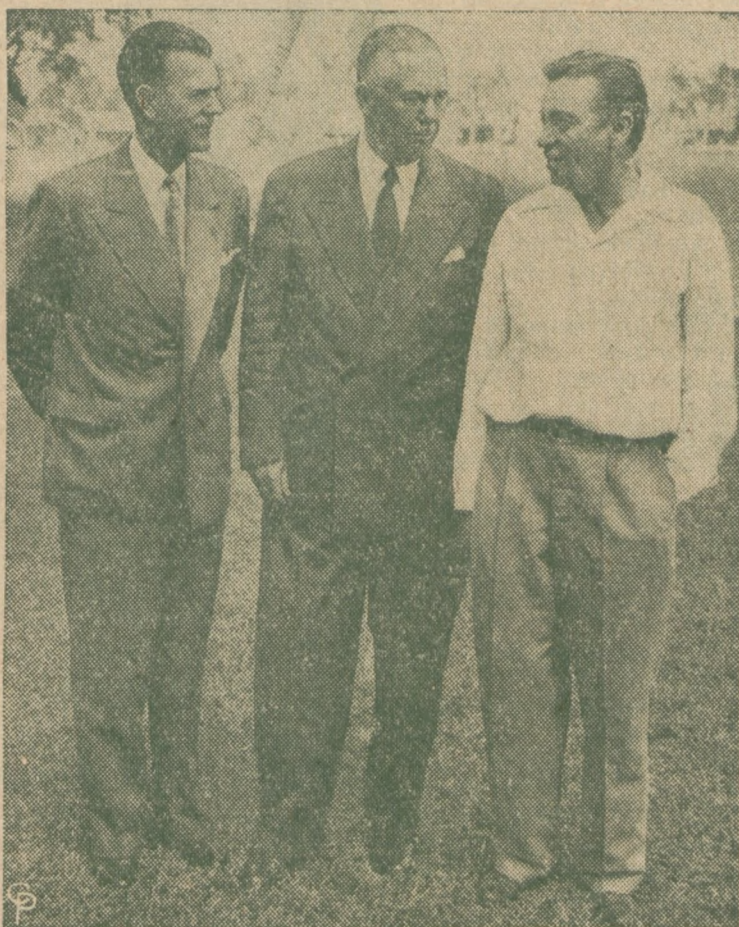
WRÓCIŁA W NEW YORKU cena za szklankę piwa 5c i nie dziwnego, że w tawernie Sam'a po wschodniej stronie miasta, która pierwsza ogłosiła tę cenę, było zatrzęsienie od piwoszów.



DETEKTYW BADA SŁOIKI, które wypełnione były kokainą, przedstawiającą wartość \$3.150.000. Ołbrzymi ten zapas skonfiskowano po najeździe na dom w Jackson Heights, L. I.



DOBRE UCZARKI—Dziewczeta z wyższych szkół, które zostały wyróżnione podczas konkursu pieczenia pączków w Chicago. Od lewej do prawej—Mardelle Clarkson, Pat Loudon, Betty Latimer, Sara Sue Phlegley i Arleta Leach.



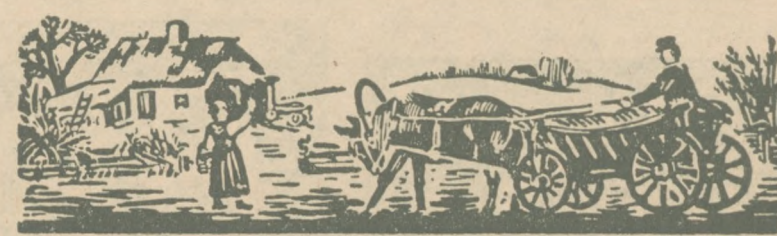
BYŁY SEKRETARZ STANU GEN. GEORGE C. MARSHALL (w pośrodku) w chwili kiedy rozpoczynały się układy w sprawie Paktu Atlantyckiego, wypoczywał w Miami, Fla. Zdjęty tu jest na powyższej fotografii z Williamem D. Pawley (z lewej), byłym posłem do Brazylii i kubańskim baronem cukrowym, Jorge Sanchez.



KOMISARZ POLICJI W NEW YORKU William O'Brien wrzuca do pieca w departamencie policyjnym paki z narkotykami i przyrządami aptekarskimi, skonfiskowanymi w zeszłym roku. Było tam 110 uncji heroiny, 40 funtów opium, 11 uncji morfiny i 1.309 papierosów marijuany.



Aktualności i Rozmaitości z Całego Świata



Moda Się Zmienia, Ale Serce Nie

Jak Się Ubierano i Jak Się Kochano w Dawnych Wiekach

Żebyśmy nie wiem ile elokwencji, dobrej woli i odwagi wykazali, to jednak w końcu okazuje się, że na temat mody lepiej milczyć. Kobieta wie więcej i lepiej. We wszystkim.

Nie zawsze tak było. Pociągamy się wspomnieniem i siegamy pamięcią, niedaleko, do trzynastego stulecia, gdy igrzyska rycerskie były jednocześnie csem w rodzaju rewii mód — męskich. Pannie wtedy musiały nlelać wiedzę posiadac, aby umieć rozpoznać znaki na tarczach, barwy rycerskie, godła, słowem: wszystkie zewnętrzne akcesoria stroju męzkiego.

Istniała wtedy moda, która wprawdzie i do dzisiaj przetrwała, ale w jakiej zmienionej postaci, moda rycerskiej miłości.

Do serca damy, jak do świątyni, prowadzili cztery stopnie. Rycerz, który upatrzywszy sobie pania serca, zaledwie marzyć o niej się osmielał, zlelonem barwami szaty swe przerysował. Zdarzało się, iż dama długi czas nie wiedziała, jako z jej powodu rycerz zieleń nosi, czasem jednak wiedzieć po prostu nie chciała i biedak stawał się blednym rycerzem, aby niepospolitymi czynami i odwagą sławę sobie zdobyć, co niezmierzni i zawsze skracali i skracali drogę do serca kobiety.

Drugim stopniem do świątyni serca był kolor biały, symbolizujący wówczas "czystość, mającą nadzieję". O rycerzu, barwy te noszącym wiadomo było, że dama wie już o jego uczuciach. Nie znać było to bynajmniej, aby wzajemnością mu odpiecała. Znać było to, że jedynie, iż rycerz

znalazł sposobność, aby damie zakomunikować komu jest gotów oddać się w służbie miłości. Jeśli został przyjęty w poczet wielbicieli, zrzucił białe barwy, a w czerwieniu się przystrajał.

Nie każdemu z rycerzy daniem było osiągnąć najwyższy stopień, przyjaźń serca, ten jednak, który szczęścia takiego dostąpił, mógł przypiąć do swego boku żółtą kokardę, jako symbol zaspokojonego pragnienia.

GDYBY TAK DZIAŁAŁO BYŁO...

Gdyby dzisiaj zakochani panowie zechcieli manifestować barwami stopni zbliżenia do pany swego serca, poza wszelkimi ziołiwymi epitetami, jakimi by ich słusznie obdarzano, stanęliby jeszcze pod ciężkim zarzutem niedyskrecji.

Musimy jednak wziąć pod uwagę, że wówczas "przyjęcie w służbę miłości" nie miało takiego znaczenia, jakie bismy niewątpliwie temu terminowi dzisiaj nadali. Wielbiciel, byłaby to "instytucja" istniejąca za wiedzą, a często i zgodą małżonka.

W jednej pieśni poetki 12go stulecia, Casteldosa, istnieje bohater, który chwali się, jakim szacunkiem otaczają go mąż i rodzina uwielbianej. Zdarzało się też, że mąż, wzruszony do łez smętnymi pieśniami trubadoura, ostre czynił żonie wymówki, że tak twardego jest serca. Ale bywało i inaczej.

ANEGDOTKI

H. V. Langlois opowiada na temat bardzo efektowną anegdotę: W bibliotece w Carcasone znalazł wspomniany autor rękopis poematu z 12-go

stulecia p.t.: Flamanca". Była to historia pewnego rycerza, który zapłonął miłością ku damie, mającej niezwykle zadziorność męża. Pan małżonek, według relacji poety, nie goił się, nie mył, aby nie odstępować od drzwi komnaty swej pany, przebiegłej bowiem białogłowie wystarczył jeno chwila nieuwagi. Dama owa mieszkała w zamku pilnie strzeżonym. Jednym słowem, rycerz niewielkie miał szanse, aby przystroić się choćby w białą kokardę. Jedno było tylko miejsce, gdzie mógł bezkarnie i dłużej patrzeć na swój ideał: — w kościele podczas nabożeństwa. Pewnego razu przepełnił się przez tłum dworzan i przed samym nosem zadrzotnego małżonka, zdołał damie szepnąć jedno słowo:

Niestety!

Upłynął tydzień. I znowu w niedzielę przeszedł obok damy. Usiłował:

— Dlaczego?

Upłynął tydzień, z nim mógł odpowiedzieć:

— Bo kocham...

Tak przeszło kilka miesięcy, zanim telegraficzny dialog dobiegł do słowa pani:

— Łażienka.

Rycerz zaczął działać. Przy pomocy najemników zrobił podkop do łazienki damy swego serca. Tymczasem dama również nie próżnowała. Oto lekarz zalecił jej długie, kilkadziesiąt godzinne kąpiele, a mąż został przekonany, że zadrzotnie go, jeżeli dłużej potrwa, do grobu żonę wprowadzi. I oto w dniu, kiedy małżonek postanowił się umyć i ogolić, rycerz w łazience zdrowie damy ratował, a kiedy umyty i ogolony, dama szedł, aby o przebaczenie błagając, małżonka przejść do ziemnego już się z zamku wycofała. Historia ta nie ma zakończenia, gdyż część rękopisu spłonęła, nie należy jednak wyciągać z niej morału o zgubnych skutkach gołeniasia i mycia.

W powyższej powieści zadrzotnie została ukarana, posłuchajmy również, jak została wynagrodzona cierpliwość. W pewnej damie kochało się naraz dwóch rycerzy. Dama nie chcąc żadnemu z nich dać pierwszeństwa, powiedziała, że jeśli jednego z nich straci, drugiego przyjmie w służbę miłości. Po pewnym czasie



CHURCHILL ŚWIADKIM GRECKIEJ PARADY. — Z okna apartamentu Bernarda Barucha, brytyjski premier wojenny Winston Churchill przygląda się paradzie w Nowym Yorku z okazji święta greckiego dnia niepodległości.

dama wyszła z zamku za jednego z tych rycerzy. Wtedy drugi natychmiast zgłosił się do niej i przypomniał o przyrzeczeniu. Historia miłości, o tym, czy rycerz przypiął do swej zbroi żółte barwy, nie mamy jednak powodu przypuszczać, aby dama nie dotrzymała obietnicy.

Jakże odmienny obraz przesunie nam się przed oczami, jeśli odwrócimy stulecie, tak jak odwraca się kartę książki. W wieku 14 w całej Euro-

pie szalała dżuma. Przy ówczesnym stanie wiedzy medycznej zaraza zbierała zastraszające żniwo. Ludzie padali masami na ulicach, w świątyniach, na igrzyskach — a zawsze ci, co padli, nieśli śmierć tym, co jeszcze przy życiu zostali. I oto ludzie w śmierć tym, co jeszcze przychodziło nagle, wpadli w szal zabawy. Epidemia dżumy spowodowała epidemiczną tańca i radości.

Ubierność się w najbardziej jaskrawe szaty, tańczono, tańczono, tańczono... Każdą chwilę witalo i żegnano jako ostatnią w życiu. Do dobrego tonu należało nie bać się śmierci. Jak potem podczas rewolucji francuskiej modne były fryzury "a la Guillotine" tak teraz noszono rodzaj kapiszonów z a k r y w a jących twarz tak, że tylko oczy było widać. Modny był wówczas taniec, zwany "Tańcem czarnego chłopca, który pragnąłby mieć orzechową brzoźną dziewczynę". Składał się ten taniec o dziwacznej nazwie z następujących części: 1) dwaście par — dwaście miłośnicy; 2) taniec polski (bliżej niewiadomo, jaki to miał być taniec); 3) taniec śmierci. Podczas tańca jeden z tancerzy nagle padał na środku sali i każda z pań podchodziła do niego i całowała go w usta. Kiedy już wszystkie panny "obowiązek" swój spełniły, tańczono dalej, aż upadł następny.

Przeczytałem i żał mi się trochę tych Mrucusiów zrobiło, ale dobrze jest daniem, myśli sobie, nie będą w marcu na dachu mnie miauczały.

Nic nie wiedziałem, że za ofiarę przykrego nieporozumienia właśnie z powodu kota się zostanie.

A detalicznie tak było. Posiadam rękawiczki w której dużym palcu PKO sobie urządziłem i forsz na czarną godzinę tam sobie składam tak żeby mnie Gienia nie nakryła.

Posiadałem w tej swojej ogniotrwałej kasie "góra", którą był przeznaczony na święteczne rybkie z koleżkami. Zwinęły w dużym palcu siedział i byłby murem do światła doszedł, żeby nie jeden kot cholera.

Nieszczęście chciało, że położyłem sobie te rękawiczki na oknie przy otwartym lufku bo Gienia akurat mieszkanie wietrzyła.

A ja sobie siedzę przy stole, patrzę na te rękawiczki i w marzeniu się znajduje, a propos tego "góra".

Sledzika w śmietanie przed sobą widzę. Korniszonka, dwie trzy zatopione setuchny, ma się rozumieć bez nadużywania, tylko w celach religijnych uskutecznił z koleżkami przy świątecznej rybce.

I od razu jakby mnie kto nożem w sercu sztukał, w lufeliku koci łeb się pokazuje.

WIECH

Humor Warszawski

Humorystyczne opowiadania Wiecha, pisane gwara uliczną Warszawy wzięte prosto z życia.

Dostawca Tygrysów

Tydzień temu w tył czytałem w gazecie, że jakieś tajemnicze osobniki koty w Warszawie kradną w celu przeróbki na lamparty, pantery i temuż podobną zwierzynę, odpowiedzialną na damskie futra.

Przeczytałem i żał mi się trochę tych Mrucusiów zrobiło, ale dobrze jest daniem, myśli sobie, nie będą w marcu na dachu mnie miauczały.

Nic nie wiedziałem, że za ofiarę przykrego nieporozumienia właśnie z powodu kota się zostanie.

A detalicznie tak było. Posiadam rękawiczki w której dużym palcu PKO sobie urządziłem i forsz na czarną godzinę tam sobie składam tak żeby mnie Gienia nie nakryła.

Posiadałem w tej swojej ogniotrwałej kasie "góra", którą był przeznaczony na święteczne rybkie z koleżkami. Zwinęły w dużym palcu siedział i byłby murem do światła doszedł, żeby nie jeden kot cholera.

Nieszczęście chciało, że położyłem sobie te rękawiczki na oknie przy otwartym lufku bo Gienia akurat mieszkanie wietrzyła.

A ja sobie siedzę przy stole, patrzę na te rękawiczki i w marzeniu się znajduje, a propos tego "góra".

Sledzika w śmietanie przed sobą widzę. Korniszonka, dwie trzy zatopione setuchny, ma się rozumieć bez nadużywania, tylko w celach religijnych uskutecznił z koleżkami przy świątecznej rybce.

I od razu jakby mnie kto nożem w sercu sztukał, w lufeliku koci łeb się pokazuje.

ale miał ze trzy kilo, łapie moją rękawiczkę i chodu.

Ja ma się rozumieć wyleciałem na podwórko, bo mieszkam na parterze i dawaj tego kota ganiać.

Na dach mnie uciek i w moich oczach wtróli te rękawiczki, widocznie myślał, że to myśla, bo faktycznie w szarem myślim kolorze była.

Czarna rozpacz mnie ogarnęła, ale nie dałem za wygrana tylko zacząłem kota łapać.

Całą noc za nim latałem po dachach. Za kominy się chowałem, miauczałem, przepisałem jak legularna kocica i na ranem udało mnie się go przylapać.

Kupiłem pudełko reformackich pigulek. Dwanaście opchnął w mleku i nie.

Przez dwa dni na jedną minutę z oka go nie spuszczałem.

Zawiazałem mu na szyi kukardkę, do tego przyczepiłem szpagat i na spacer z nim chodząc, żeby obserwację uskutecznić.

Znajome na drugie strone na mój widok przechodzili, Gienia plakała i po nerwowo go doktora do Chorej Ubezpieczalni chodzą, a ja nie tylko za tem kotem uczęszczałem i stękałem na zachęte.

Ala wczoraj nakryła mnie z niem jakaś panna starsza, krzyk podniosła, że to jej Ku-buś i chciała mnie go odebrać.

Ja ma się rozumieć Kubusia pod pachę i przysnąłem, a panna starsza z milicją na czelu za mną.

Przykrauli mi, zostawili protokół i będą miał fatalne sprawę w charakterze dostawcy tygrysów dla warszawskich kuśników.

Z Tygodnia Na Tydzień

Pisze Błażej Przylewa

WIECIEC! Plecień... choć przeplata, trochę zimny, trochę lata" budzi życie i rozświeca urok wiosennych pragnień.

Niby zwodniczy, iście "prima aprilisowy", a jednak młodość zachęca do czynów, a starość oddziaływa uśmiechem błogich wspomnień. Każdemu daje "po trochu".

I takim też będzie nasz dzisiejszy felleton. Prawdziwie kwietniowy, bo trochę w nim uśmiechu, trochę wiosny, trochę słońca i dużo, dużo miłości, słowem felleton "of spring quality".

Lecz na wstępie — jak zwykle — krótka lekcja niedzielnego humoru, poświęcona prawie żółciowym cierpieniom i ponurym wątrobiarzom.

Jest to prawda oczywista, że każdy z nas przeżywa wśród ludzi i powinien umieć z nimi współżyć i to bez względu na Adwent czy Post; zimy czy lata; czy też żółciowych kamieni lub dychawicy. Najłatwiejszą rolę w współżyciu — to uśmiech i dobre usposobienie. Pogoda wcale nie ubliża ludziom. Zmysł humoru, to największa zdobycz cywilizacji i kultury. Dlatego ludzie Zachodu nie lubią ponurego życia. Chcą żyć lekko, wesoło, po pracy beztrudno, bo przecież życie jest takie krótkie.

Tu w Ameryce, też nie lubi się ludzi mrocznych, posępnych, ani wszelkiego typu męczenników, ani makabrycznych

świętych, ani chmurnych postników, ani płaczących historyj, czy zachmurzonych tematów.

Tu, nikt nie nagina okrutnej rzeczywistości do swych pragnień, nikt nie lubi "łamać sobie głowy" za polityków, uczonych, czy sędziów. Take it easy i don't worry! — oto zawołanie dnia.

Umilają sobie więc ludziska życie jak mogą. Jeżeli mają zmartwienia, zatrzymują je dla siebie, uważając za obowiązki zgodnego współżycia obywatelskiego — nie martwią innych swoimi kłopotami. Lubią nawzajem ludzi wesołych, beztrudnych, uśmiechniętych, lubią robić kawały, dowcipkować, żartować, czasem wykiepić. Uśmiech rzadko znika z ich twarzy, a poczucie humoru pozwala na wyrozumiałość i ufnosć patrzeć na bliźnich w przyszłość. Słowem: wszystko zawsze przejawia się u nich w... uśmiechu.

A u nas? My jesteśmy z zasady skąpkami życia, więc żaluemy uśmiechu bliźnim. Przy lada okazji częstujemy ich leką rozpacz, oraz smutkiem osobistych tragizmów. Wydaje nam się bowiem, że jesteśmy centralnym pepekim świata, okolo którego powinny się obracać wszystkie wszystkie zainteresowania i w ogóle cała kula ziemiska. A że niestety nie tak się dzieje — klniemy jeszcze słarszczyńscy i jeszcze bardziej się zmartwiamy, zapominając kompletnie o tym,

że ludzie atomowej ery nie lubią ponurej prawdy, a wolą najordynarniejsze kłamstwo... byle uśmiechnięte. Posępny obliczem mury nie przebijają! A więc don't worry. Takie czasy i już!

A propos uśmiech, trzeba też wiedzieć jak się śmiać.

Oto jeden z profesorów brytyjskich, dziekan uniwersyteckiej katedry studiów pogodowych usposobienia, po wielu latach wnikiwych badań do takiego doszedł wniosku: Ludzie są jak ich uśmiech...

— których uśmiech brzmi Ha-Ha-Ha, są weseli, serdeczni, współczujący;

— ludźle z uśmiechem He-He-He, to wstrętni i mroczni egości;

— z uśmiechem Hi-Hi-Hi, to umysłowo niedorozwinięci i kandydaci do szpitala wariatów;

— których uśmiech brzmi Ho-Ho-Ho, to pesymiści, melancholicy i pechowcy, którym życie idzie jak po styczniowej grudzie;

— kto się śmieje Hu-Hu-Hu, to obłudnik, rakieciez i oszust szczególnie szorstki i rubaszny.

Uzbrójmy się zatem w uśmiech typu Ha-Ha-Ha... bo cechuje natury dobre, szczerze, proste i zacne! Pamiętajmy przytem, że uśmiech jest równie zabójczy jak dla Moskwy... Pakt Atlantyczny, który oby nie "utonął" na wzór Karty Atlantycznej. Bo wtedy gotów się "ktoś na Kremlu" rozśmiać na melodię... "całujcie mnie gdzieś".

Uśmiech To Wiosna... wiosna to życie, życie to miłość, a miłość — wiadomo: — uczucie gorące lecz głupie, które się zaczyna od całuska a kończy na... stopniach ożarza.

Miłość bywa, rozmaita. Najpiękniejsza jest ta, którą wyzwarował poeta, a która umie: "pojąć zapach kwiatów, pogwarek zbóż, poświst wiatru, gędbę ptasia i źródłaną głębię i niezgłosności". Niestety dzisiejsza miłość nie szuka już natchnienia poetów, a raczej rady adwokatów i orzeczeń sędziów. Dlatego chodzi jak kot w marcu własnemi drogami. Niezbadałone wie i kapryśne są humory serc i serduszek, dusz i duszyczek.

Jedno da się ustalić na siur! Miłość dzisiejsza przybiera na tempie i dostosowuje się

pośpiechem do przeżywanego czasu!

Kiedys, zakochani znali się całe miesiące, ba, nawet lata tęsknili do siebie platonizną tęsknotą, ale za to po przyszłości małżeńskie gruchali sobie do grobowej deski, aż im zapiewano "był sobie dziad i baba".

A teraz jest tak: Dzisiaj poznają; jutro żenią; pojutrze rozwodzą, i od początku to samo, po pięć, a nawet czternaście razy. Ten ostatni rekord rozwodowy nie został dotąd jeszcze pobity i należy do wywata kalifornijskiego. Cóż, robić! Kocha życie i jego przejaw... konkretnie i basta!

Wracając do tempa miłości, oto kilka przykładów wzrostu akcji na giełdzie wiosnianych uczuć:

— On sierżant, ona stenopistka.

Poznali się w pociągu Los Angeles — Chicago.

Przypadli sobie do gustu... od pierwszego spojrzenia.

Zanim przybyli do celu zawarli po drodze ślub!

Oto miłość a la tempo:

Ale pociąg to zółw w porównaniu do samolotu. Oto przykład jeszcze szybszej miłości:

Ona, wsiada do samolotu St. Louis — Fairbanks, Alaska.

Leci na własny ślub z czasowo tam przebywającym narzeczonym.

W samolocie, ściślej na 3000 stóp w powietrzu rodzi się miłość do pilota.

W Fairbanks zamiast ślubu z narzeczonym, odbywa się ślub... z pilotem.

Też szybko!

Ale to jeszcze nie! W New Yorku robi się to jeszcze szybciej:

Ona wsiada do taksówki Times Square — Brooklyn.

Za godzinę ma się odbyć ślub z oczekującym tam narzeczonym.

Jazda rozszerza horyzonty i budzi sympatie.

Za dwie godziny ślub nie z narzeczonym, a z...soferem taksówki. Niebezpieczny naród ci dajmyż! Jedzą szybko i z fantazją, o wypadki więc nie trudno. A może to tylko na wiosnę jazda z kabdrajwami uderza do główek.

Zainste niezbadane są strzałki amorka.

W Wilmington, Del., npr., 10-letnia dziewczynka urodziła córeczkę ważącą 7 lb. i 3 uncje. Nawiasem jest to jak do-

ład najmłodsza matka w Stan. Zjedn. "Nawiedziła" ją miłość w 9-ym roku życia. Trochę wcześniej, nawet w społeczeństwie demokratycznym.

Całkiem inny trubel ma 13-letni ojciec w Michigan. Zaczął studiować "kunszt kochania" w piątą klasę. Zanim skończył szóstą klasę jest już ojcem, a nim ukończył szkołę, jego synek zaczyna chodzić do tej samej co on szkoły. Zostaną koleżkami szkolnymi. I słusznie; poco się smyk ma łobuzować z innymi chłopcami, kiedy może to czynić z własnym ojcem.

Wcale nie można powiedzieć, że dzisiejsze tempo jest tepe, wprost przeciwnie... jest ostre aż do okrucieństwa!

Cóż jednak pozostaje z wiosną — człowiekowi w tak zwanym wieku nieszkodliwym? Uśmiechnąć się pobłażliwie i

wspomnieć na własną szumną młodość, gdy w zylach "wrzawa krew", albo zanućć dla urozmaicenia, rzewną dumkę o kochaniu co mięło:

"Próżno się tych dni
Obraz kochania śni...
Albo na odwertę — weselej i z przupetum:

"Czy pamiętasz Janku
W stodole na sianku?"
Oj! Wiosna! Wiosna!

NIE JEST DOWODEM...

zdrowego rozsądku, potępienie w czambuł ludzi zakochanych z wiosną, którzy w strzeżonych granicach i właściwym wieku, oddają głos sercu. Miłość nie tylko daje chwilę odprężenia i wesołości, o którą dziś w zimnej wojnie tak trudno, ale także przyczynia się waleń do naturalnego rozmnożenia rodzaju ludzkiego. A wiadomo, im więcej ludzi na świecie, tym większy byznes i tym weselej. Nawet wojenki bywają skuteczniejsze, bo "armatniego mięsa" nie brak.

Zresztą wszystko już było — jak rzekł Ben Akiba arabski. Jest więc rzeczą niepojętą, jak można narzekać na "urodę" wiosny. Szlachetni ojcowie nasi, przed wiekami też niejedną przygodę amorkowa przeżyli i nawet w słowach bezpretensjonalnych i prostych potomności, a więc nam w skarbcu fraszek pozostawili.

Czterysta już lat temu — tak pisał "o spóźnionej miłości" sam Jan Kochanowski:

"Terazby ze mną
miłować się chciała
Kiedys, nieboga
sobie podstarzała.

Daj pokój, przebóg
sama bacz snadnie
że nie po ciemni,
kiedy róża spadnie."

Idealnie wiernych kochanków nie było i wówczas, jak poucza fraszka "O Zdradzie":

"Pewien golarz
z piękną Kaśką
Dawniej golarz
jadał z kaską.

Dziś z Brygidą
flaki jada.
O! Ohydro!!!
jakaż zdrada!

Ma więc rację muzałmński filozof, że "wszystko już by-

ło." W miłości jak w wiosnie, niczego dotąd nie odkryto nowego. Oto naprzykład "napis na nagrobku" z XVIII wieku, który wcale nie ubliża 20-wiekowi atomowemu:

"Tu woda po 3 miesiącach leży pod kamieniem. Przechodni odmów pacierz z głębokim westchnieniem, i klękniwszy na grobie niedawno zawartym Podziękuj Panu Bogu, że nie byłś czwartym."

Kochać czy nie kochać? — oto pytanie! Rozum mówi NIE! a wiosna i uczucie robią swoje! Oto rada jeszcze jednej staropolskiej fraszki:

"Byś nie był trapión
troską nieustanną,
Nie żęń się z panną.
Byś nie był dręczonej
wojną domową,
Nie żęń się z wdową.
A iżbyś spokój miał
w życiu stałe,
Nie żęń się wcale.

Niestety miłość to nie przewlekli; głupstwo też jest wieczne; a wiosna przychodzi na szczęście co roku.

Wasz do przyszłej niedzieli.
Błażej Przylewa.

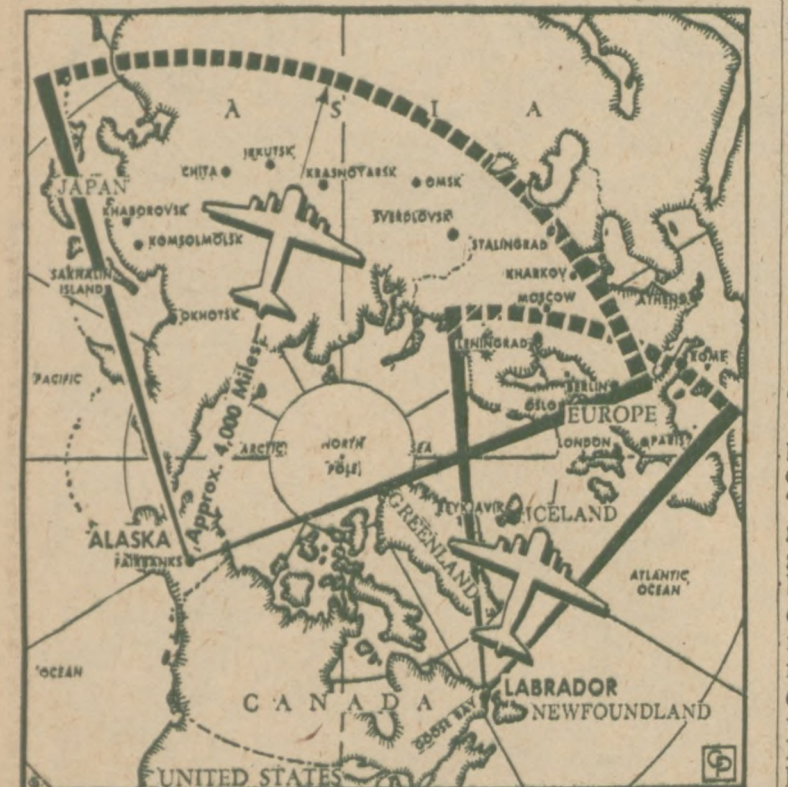
Ciekawostki Świata

Azbest jest jedynym minerałem używanym do wyrobiania ubrania ognio-odpornego. Za pomocą narzędzi z azbestu zwalczą się palące źródła oleju.

W stanie surowym posiada azbest ciężar kamienia, po przeróbce mechanicznej staje się lekkim jak bawełna. Azbest wytrzymuje ogromne ciśnienie bez żadnej zmiany swojej struktury. Zmiana temperatury nie ma na azbest — co do rozszerzenia i ściągania — żadnego wpływu.

Słynny Reichstag niemiecki nie ma szczęścia. Spalony w 1933 roku przez Goeringa, zniszczony pociskami w 1945 roku, doczekał się nareszcie decyzji wdzięcznych rodaków, którzy nakazali rozbiorę "demokratycznych ruin".

Nieznan sprawcy skradli z mauzoleum von Gneisenana pod Hamburgiem buty generała spod Waterloo. Przypuszczalnie autorzy tego włamania sądzili, iż można je będzie jeszcze sprzedać na czarno, pomimo iż są trochę przestarzałe i niemodne. Co za czasy! Nie szanuje się niczego i nikogo!



MIASTA SOWIECKIE W ZASIĘGU BOMBOWCÓW AMERYKANSKICH. Mapa powyższa udowadnia, że bombardowanie amerykańskie wylatując z Alaski, mogą łatwo bombardować amerykańskie miasta sowieckie.



POŻAR ZNISZCZYŁ GROBLA ARMII. — Grobla armii amerykańskiej w Oakland, Calif., spłonęła doszczętnie podczas pożaru, jaki wybuchł w nagromadzonych zapasach oleju i prowinatów. Szkody obliczane są na sumę jednego miliona dolarów.

Z Życia Towarzyskiego Polonii

Rewia Mody Już Jutro Po Południu w "Wonderland Ballroom"

Wspaniały Ten Pokaz Mody Urządza Legion Młodych Polek

Jutro w niedzielę punkt. o godz. 3 po poł. obszerne sale Wonderland Ballroom pod nr. 2940 Milwaukee ave. zapelnia się tłumami wytwornych pań.



HENIA SYNOWIEC

W futrze przeznaczonym na nagrodę, które zechcą zobaczyć okazałą Rewię Mody, jaką urządza Legion Młodych Polek przy udziale kilku firm miejscowych, jak: Janet-Frank's, Peacock Bridal Shoppe, Stevens Fur Co., Young Chicagoan i modeli kapeluszy p. E. Albin.

Warto będzie przybyć na rewie mody ponieważ będzie również przyznana nagroda w formie pięknego futra, które widzimy na zdjęciu. We futrze tym widzimy p. Henię Synowiec, która będzie piękna i wdzięczną modelką biorącą udział w rewii mody. Jest ona jedną z debiutantek ostatniego Balu Amaranowego które wszystkie biorą również udział w tej rewii.

Rewia Mody warto będzie zobaczyć, ponieważ pokazane będą przeróżne stroje codzienne, wizytowe, wieczorowe i ślubne, futra damskie różnego rodzaju i kapelusze wiosenne i letnie. Ponadto doskonale zapowiada się wystawa ubiorów dziennych, które tak rzadko są urządzone.

Poza zaspokojeniem wrodzonej ciekawości pań w zakresie strojów najmłodszym, wykonany będzie urozmaicony program artystyczny celem uświadomienia publiczności i stworzenia jej również biesiady artystycznej. W programie tym wystąpi obdarzo-

na miłym głosem p. Rozalia Dreżdżon-Czubachowska, u-talentowana tancerka p. Lidzia Sawicka - Brudzińska, czołowy aktor scen polskich p. Lucjan Krzemiński, zaszczytnie znany z występów w różnych sztukach w Ameryce. Ponadto zabawić będzie publiczność znany komik radiowy, Józef Wieszczek, który choć niedawno przybył do tego kraju a już dał się poznać radiosłuchaczom, których potrafi zawsze doskonale ubawić.

Podczas rewii podana będzie tradycyjna "herbatka" i ciasta znane z dobroci. Wiele rozmaitych rzeczy będzie nam umilać popołudnie w niedzielę, 3-go kwietnia i gdy do tego dodamy, że to wszystko będziemy mieli za bilet kosztujący tylko \$1.20 wraz z podatkiem, to z góry możemy zapewnić, że na Rewię Mody wybiorą się wszystkie panie.

Wielka Rewia Młodzięz Okr. 15-go Z. N. P. w Indiana Harbor Już Jutro

Młodzięz Okręgu XV ZNP urządza Wielką Rewię Młodzięz Okręgu XV ZNP jutro, w niedzielę, dnia 3go kwietnia 1949 roku w sali parafialnej św. Jana Kantego, przy 139-iej i Pulaski ul., w Indiana Harbor. W rewii wystąpią drużyny z South Bend, La Porte, Gary, East Chicago, oraz Hammond i Whiting.

Program będzie następujący: występ drużyny dobozów i trębaczów; orkiestra dzieci Związku; solowy śpiew panny Eweliny Tolpa z Gary; skecz z udziałem doskonałego komika p. Jerzego Jarosza z North Hammond; tańce narodowe, wykonane przez drużyny z South Bend, La Porte, Gary; Tow. "Polskich Dzwonów" z Indiana Harbor, oraz Kółka Dramatycznego z North Hammond; solo akordionu — wykonane przez młodą Józka Arenta z Indiana Harbor; tańce marynarski wykonywane przez panny: Felicję Szumilas, oraz Anetę Zientarównę; "Czardas" w wykonaniu p-ny Felicji Szumilas, oraz niezrównanego Antka Bano; "Maciej, Maciej" w wykonaniu panny z North Hammond, Frani Knapik, oraz Leosi Soja. Program Rewii będzie naprawdę bogaty i wiele urozmaicony.

Jutro Koncert Znakomitej Skrzypaczki



ERICA MORINI

Jutro, w niedzielę, 3go kwietnia, odbędzie się koncert znakomitej artystki gry na skrzypcach Erici Morini.

Artystka odegra utwory polskiego kompozytora Henryka Wieniawskiego i kilku innych światowej sławy kompozytorów.

Znaną jest Erica Morini z licznych występów z filharmonijną orkiestrą w Nowym Yorku a gra jej była bardzo dodatnie oceniana przez prasę amerykańską. Koncert ten odbywa się pod zarządem Allied Arts Corporation w Orchestra Hall 3go kwietnia o godzinie 3:30 po południu.

Lekcja Chóru Młodzieżowego Z.N.P. w Niedzielę



Lekcje Chóru Młodzieżowego Z.N.P., zorganizowanego staraniem Wydziału Kobiet Okr. 13 Z.N.P., odbywają się każdej niedzieli w sali Parku Pulaskiego, przy Noble i Blackhawk ul., punktualnie o godzinie 2:30 po południu. Wejście od Blackhawk ulicy.

Członkowie i członkinie Chóru proszeni są o liczne i punktualne przybycie. Młodzięz starsza, która jeszcze nie należy do Chóru może wstąpić w jego szeregi na niedzielnej lekcji.

Członkowie Chóru nie ponoszą żadnych kosztów, nie opłacają żadnych podatków. Młodzięz powinna skorzystać z świetnej okazji i jeszcze w tą niedzielę wstąpić w szeregi Chóru Młodzieżowego Z.N.P.



EWELINA TOLPA

prez panny: Felicję Szumilas, oraz Anetę Zientarównę; "Czardas" w wykonaniu p-ny Felicji Szumilas, oraz niezrównanego Antka Bano; "Maciej, Maciej" w wykonaniu panny z North Hammond, Frani Knapik, oraz Leosi Soja. Program Rewii będzie naprawdę bogaty i wiele urozmaicony.

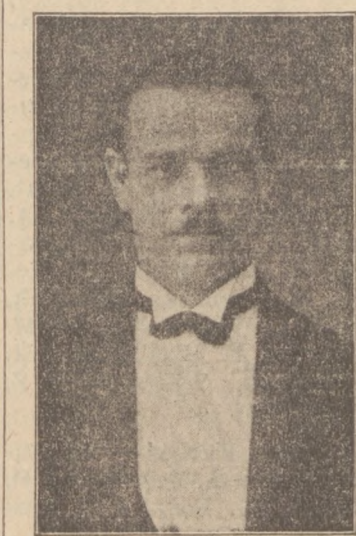
Komitet Rewii zaprasza sąsiednie Okręgi XII i III Zw. Nar. Polskiego, — względnie młodzież tychże Okręgów na Rewię Okr. XV ZNP.

Szczegółowe prosimy Grona Instruktorskie obu Okręgów Chicagowskich, oraz Chóru Młodzięz Okręgu XIII o udział w naszej Rewii Młodzięzowej. Dojazd do miejsca Rewii jest bardzo łatwy. Można wziąć "South Shore" do East Chicago, a ze stacji taksówką lub autobusem do sali św. Jana Kantego. Można też zjechać pod samą salę autobusem prosto ze śródmieścia na Randolph ul. do Indiana Harbor.

Polonia serdecznie prosiżona jest na Rewię Okr. XV ZNP. Komitet Rewii: Władysława Prusiecka, przewodn.; Longin Basłaga, Piotr Zeliński, Tadeusz M. Wachel, Bronisław Kandziński, Andrzej Pikula, Sylwester Domalik.

Działalność Pieśniarstwa Polskiego w Dzielnicach Kensington-Pullman

Polonia chicagowska zamieszkuje w kilkunastu dzielnicach, zbliżonych przeważnie do śródmieścia, mniej natomiast w dzielnicach nieco oddalonych. Natomiast dzielnica Kensington-Pullman jest jedną z najbardziej oddalonych od śródmieścia, lecz Polonię tamtejszą należy zaliczyć do najbardziej patriotycznych w Chicago.



JAN J. JAKAJTIS, Dyrygent obydwu chórów

Początki utrwalania polskiego ruchu społecznego w tej dzielnicy sięgają lat 60, a powstałe tam placówki o charakterze narodowym i kulturalnym — istnieją jako twierdza polskości na wysuniętej rubież miasta. Społeczeństwo polskie tu, może mniej szczyty się polemami czy powierzchowną elegancją, ale jest to lud szczerzy, wytrwały i pracowity.

Biorąc pod uwagę na przykład pieśniarzy polskich w tej dzielnicy. Gdy w Chicago powstało około 90 chórów polskich, a istnieje dziś za ledwie może 10, to powstały tu Chóry im. Bolesława Dembińskiego, Nr. 2 Zw. Śpiew. Pol. egzystują bez przerwy przeszło 50 lat oraz Chór Lira Nr. 80 przeszło 36 lat. Założycielką Chóru Lira była pani Janina Jakajtis, która do dziś jest wytrwałą kierowniczką inicjatora i dobrą śpiewaczką w tym chorze. Dużo zasługi położył również Stefan Wróblewski były długoletni prezes Chóru i długoletni prezes Okręgu II-go.

Pomimo trudnych nieraz warunków, chórzy te przy pomocy swych patriotycznie usposobionych członków trwają i wytrwają nadal. Nie od rzeczy będzie wspomnieć kilka nazwisk serdecznych i bezinteresownych pracowników na niwie narodowo-kulturalnej, jak Albin Rosiński, jeden z założycieli Chóru Dembińskiego i drugi z rzędu sekretarz generalny Zw. Śpiew. Pol., Jan J. Jakajtis, dyrygent Chóru Dembińskiego od 40-tu i Chóru Lira od założenia oraz długoletni dyrygent Okręgu Zw. Śpiew. Pol., sp. Wacław Siniarski, Melchior Kamiński, sp. August Pelc, Mieczysław Wyrzykowski, długoletni sekretarz generalny Zw. Śpiew. Pol., Franciszek Miazga, Andrzej Czyż i wielu innych.

Obecnie w chórach tych istnieje "nowsza atmosfera", ponieważ choć powoli, to jednakowoż wstępuje młodzież. Na czele Chóru Dembińskiego jako prezes jest reprezentant młodzieży Franciszek

Duda. Chór urządza Koncert i Bal, w niedzielę, 1-go maja w sali Domu Polskiego, 11937 So. Michigan ave. Lekcje śpiewu Chóru Dembińskiego odbywają się pod tymże adresem w każdy piątek wieczorem, a obecnie przed koncertem również w niedzielę o godzinie 2-jej po południu. Lekcje Chóru Lira w każdy wtorek wieczorem również w Domu Polskim.

Pocieszającym objawem jest również fakt, że do dzielnicy Kensington-Pullman, względnie do Parafii św. Salomei, przybył niedawno szczerzy patriota i sympatyk śpiewactwa polskiego, ks. Paweł Sobota. Ten oddany dobrej sprawie kapłan polski, dał już dużo dowodów swej bezinteresownej obywatelskiej współpracy dla Polonii, to też społeczeństwo tamtejsze jest zawsze gotowe do współpracy ze swym moralnym przewodnikiem. (j.t.)

Prezeską Stow. Studenckiego

Panna Gayle Pierzyńska, córka dr. Tadeusza Pierzyńskiego z pnr. 6029 So. Sacramento ave., została wybrana prezeską stowarzyszenia studenckiego Alpha Delta Pi Sorority przy uniwersytecie Illinois w Urbana. Uczestka ona na trzech rok studiów w zakresie bakteriologii.

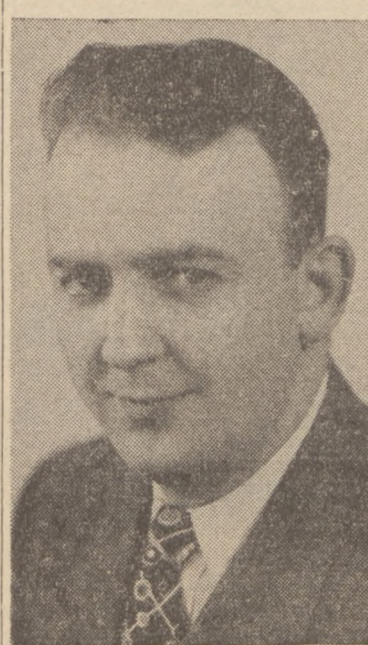


GAYLE PIERZYŃSKA

W uniwersytecie Illinois znajduje się 18 zrzezeń studenckich "sororities", do których należy około 1,200 dziewcząt a wśród nich znajduje się tylko około 3 lub 4 Polek. Jest to pożałowania godnym faktem, że tak mały procent dziewcząt polskich uczęszcza na wyższe studia i bierze udział w pracy stowarzyszeń studenckich.

Do uniwersytetu Illinois także uczęszcza syn Dr. Pierzyńskiego, Tadeusz, który w ostatniej wojnie służył trzy lata w marynarce wojennej jako podchorąży. Uczęszczał on na studia do uniwersytetu Princeton i Northwestern, a po ukończeniu służby wojskowej przeszedł się do uniwersytetu Illinois.

Ad Astra Zaprasza Na Wieczorek Na Polskie Sieroty



Edward Piekło, prezes

Znane z udatnych imprez towarzyszących Ad Astra, Grupa 2320 ZNP, zaprasza na starannie zaaranżowany wieczorek towarzyski na wojenne sieroty polskie w czwartek 7-go kwietnia. Odbędzie się on w zakładzie Bowman Dairy Ice Cream Plant pnr. 425 N. Albany ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Program przewiduje wartościowe nagrody.

Zarząd z prezesem Edw. Piekło na czele i Komitet, któremu przewodniczy pani Irena Weber, proszą wszystkich znajomych i sympatyków Ad Astra o łaskawe przybycie na ten wieczorek.

Z Gminy 91-iej Z.N.P.

Stosownie do powziętej uchwały, Gmina 91-sza ZNP bierze udział w zabawie towarzyskiej Tow. Giewont, Gr. 2200 ZNP, która odbędzie się w niedzielę, 3-go kwietnia, o godz. 2-jej po poł. w sali Weteranów Ironside Post, 1245 N. Washenaw ul.

Uprasza się członków poszczególnych grup o poparcie. — A. Mazur, korespondent Gm. 91 ZNP.

PRZEWODNIK

zaprowadza do odnalezienia potrzebnych rzeczy i odszukiwania pożytecznych ludzi do pracy. Zasięgniecie pożytecznych informacji. Numer w y ś i a n y dammo. Stasia Mastalerz, 177 Fourth St., Troy, New York.

Lepszy Angielski Dla Urodzonych Zagranicą

Przyjazne zaproszenie urodzonych zagranicą Amerykanów na nieformalny kurs mówienia lepiej po angielsku. Doświadczony nauczyciel. Worek wieczór od 7:30 do 9-jej, począwszy od 5-go kwietnia. Umiażdżone. Także kursy biznesowe, psychologii, sztuki, prac ręcznych, muzyki, etc. Piszcie lub telefonujcie do Mr. Knowles po katalog.

ZAPISUJCE SIĘ TERAZ!

CENTRAL YMCA. Edukacyjny Program Dorosłych 19 S. La Salle St., Franklin 2-7466

QUICK SERVICE ON

PIERWSZE

MORGECE
NA 1-2-3-4 MIESZKAN.
BUDYNKI W CHICAGO
I OKOLICY

LATWE MIESIĘCZNE
SPŁATY

PEOPLES FEDERAL SAVINGS
AND LOAN ASSOCIATION
1700 West 21st Street

CANAL 6-5465

SERVING CHICAGO

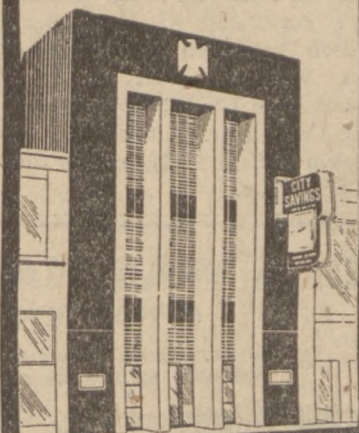
SINCE

1908

JEST Instytucją, dającą zabezpieczenie dla oszczędności 10,000 osób, biznesistów i spółek. Otwórzcie sobie dzisiaj konto oszczędnościowe u nas i pamiętajcie, że jesteście zawsze mile widziani w City Savings.

- Pod Kontrolą Rządu Stanowego.
- Członek Federal Home Loan Bank System

ZASOBY \$5,298,535.44



SAVINGS DEPARTMENT
CITY SAVINGS
and Loan Association
1656 W. CHICAGO AVE. CHICAGO

YOUNG CHICAGOAN PREZENTUJE WIOSENNE MODY

ELEGANCKA WIOSENNA ODLIEZ
DLA DZIECI OD NIEMOWLĄT DO LAT 12,
DLA DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW



Ten Płaszcz Pokazywany Będzie Na

WYSTAWIE FASONÓW WIOSENNYCH

urządzanej przez

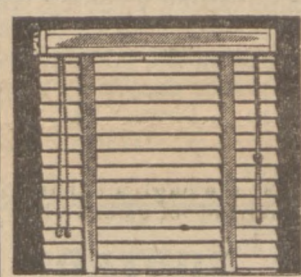
LEGION MŁODYCH POLEK

w Niedzielę, dnia 3-go Kwietnia, o godz. 3-jej popołudniu

W WONDERLAND BALLROOM
2940 Milwaukee Avenue

YOUNG CHICAGOAN

2704 MILWAUKEE AVE.
SPaulding 2-3388



WENECKIE ZASŁONY

Nasze Piękne Na Zamówienie Robione Zasłony od 41c stopa kw. plus założenie. Po bezpłatnym obliczeniu i próbki telefonujcie. DEarborn 2-0162 albo TUXedo 9-8141, 9-8256. GREAT NORTHERN VENETIAN BLINDS 30 W. WASHINGTON ST. STANISŁAW HUMECKI, Właściciel

RANDOLPH PAPER & BAG CO.

907-909 W. Randolph St. — Tel. MOnroe 6-2398-2399
175 So. Water Market — Tel. SEdley 3-5550
7050 So. State Street — Phone RAceliffe 3-3239

ZA GOTÓWKĘ I DO ZABRANIA
KUPUJĄC U NAS OŚCZĘDZACIE 10 DO 15%

WIELKANOCNE KOSZYKI
KRAJOWE I POLSKIE

Zbierajcie w Dalszym Ciagu
Kupony Na Zastawę Stołową i Kamere!
WYTNIJCIE TEN KUPON

KUPON NA ZASTAWĘ STOŁOWĄ

Do Wydawnictwa DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO 1201 Milwaukee Ave., — Chicago 22, Ill. Szczęśliwie tych kuponów, wycinanych po jednym z sześciu po sobie następujących wydań Dziennika Związkowego, za dopłatą 99c — upoważnia do dostania kompletu zastawy stołowej "Lady Gloria Pattern". Nie przyjmujemy zamówień telefonicznych. Kupony z dopłatą należy przynieść osobiście do biura Dziennika Związkowego. Osoby z prowincji mogą przysłać kupony pocztą i dopłata 99c, a nadto 15c na koszty przesyłki i opakowania, razem \$1.14 w rejestrowanym liście lub przekazem pieniężnym — Money Order.

NAZWISKO _____
ADRES _____
MIASTO _____ Zone _____ Stan _____
KUPON NO. 247 2 KWIETNIA, 1949

"5 STAR CANDID CAMERA"

WYTNIJCIE TEN KUPON

KUPON NA KAMERĘ

Do Wydawnictwa DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO 1201 Milwaukee Ave., — Chicago 22, Ill. Szczęśliwie tych Kuponów wycinanych z sześciu po sobie następujących wydań Dziennika Związkowego za dopłatą \$1.43 upoważnia do dostania jednej kamery "5 STAR CANDID CAMERA". Nie przyjmujemy zamówień telefonicznych. Kupony z dopłatą należy przynieść osobiście do biura DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO. Osoby z prowincji mogą przysłać kupony pocztą i dopłata \$1.43, a nadto 20c na koszty przesyłki i opakowania, razem \$1.63 — w rejestrowanym liście lub przekazem pieniężnym — Money Order.

NAZWISKO _____
ADRES _____
MIASTO _____ Zone _____ Stan _____
KUPON NO. 247 2 KWIETNIA, 1949

CZYTELNICZY Z POZA CHICAGO,

ktoż nie mogą przybyć osobiście do naszego biura, proszeni są o przesłanie kuponów pocztą. Gdy żądat będziecie zastawę stołową, do każdego serwisu należy załączyć 99c, a nadto 15c elstra na opakowanie i przesyłkę, razem \$1.14. Ci zaś, którzy żadają kamerę, powinni załączyć wraz z kuponami na kamerę \$1.43 a także 20c dodatkowo na koszty przesyłki i opakowania, razem \$1.63. Kuponami ani zamówieniami z pieniędzy na powyższe przedmioty nie przyjmujemy. Kandydanci też z innych krajów zagranicznych

MOŻEMY WAM POSTAWIĆ PŁOT

Łańcuchowy Żelazne Sztachety TERAZ Drewniany



Nowoczesne urządzenia umożliwiają stawianie płotów nawet w miesiącach zimowych. Skorzystajcie ze zastoju, a otrzymacie natychmiastową obsługę.

FLYNN FENCE & SUPPLY CO.
1427 Augusta Blvd.
ARmitage 6-4206
Na spłaty do trzech lat
Załączajcie DARMO obliczeń

Dr. P. J. ORZYNSKI — LEKARZ CHIRURG
1033 W. CHICAGO AVE. Tel. HAYmarket 1-6041

Blisko Milwaukee Ave. i Ogden Avenue
Godziny: od 2-jej do 4-jej, od 7-jej do 9-jej wiecz, prócz środy. Niedzieli i świąt

Dr. Romuald O. Ostrowski SPECJALNOŚĆ CHOROBY WEWNĘTRZNE
5434 Hohman Ave.
Hammond, Indiana
Telefon HAMmond 455

DR. K. KOTLARZ BYŁY LEKARZ KLINIKI WIEDENSKIEJ
ORDYNUJE W CHOROBYCH WEWNĘTRZNYCH, CHOROBYCH SKÓRY I CHOROBYCH ŻŁOŻYCH I KOBIECYCH
1176 MILWAUKEE AVE., Przy DIVISION ULICY
Godziny niurowe: od 2-4 6-8:30
Telefon Biura: HUmboldt 6-5555 Rezydencji: VIrginia 7-2782

Dr. J. ZAREMBA — NARODOWA LECZNICA
1922 W. Division St. (pomi. Ashland i Damen) HUmboldt 6-1757
Wszystkie choroby Ostre, Zastarzałe, Żółdka, Nerek, Reumatyzmu. Otwarte Rany na Nogach, itp.—Godz. 10-12, 2-4 i 6-8 wiecz. Niedziela za umówieniem.



FOR DELICIOUS HAMS
ŻĄDAJCIE
NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE
SZYNKI I KIEŁBASY

KRAKOWSKIEJ lub WARSZAWSKIEJ
POLSKIEJ FIRMY "CORNELL"

SZYNKA-CORNELL

W PUSZKACH, BEZ KOŚCI—
O WYBORNYM SMAKU, MAJĄCA
WSZELKIE ZALETY DAWNEJ
POLSKIEJ SZYNKI

POLSKA KIEŁBASA

Krakowska i Warszawska wyrabiane z
najlepszych i świeżych gatunków mięsa.
Przyrządzane na sposób starokrajski,
niezrównane w smaku.

NA WSZYSTKICH NASZYCH
WYROBACH
widnieje stempel inspekcji rządowej (jako gwarancja najlepszego gatunku mięsa) oraz na-
lepką CORNELL PROVISION COMPANY.

ŻĄDAJCIE u każdego grosernika lub w składzie mięsa
"CORNELL" Szynki lub Kielbasy
CORNELL PROVISION CO.
1411 W. CHICAGO AVE. HAYmarket 1-8600

Nowiny z Cicero

Leon Kasperski, Superwizor Miasta Cicero, Za Budową Nowego Mostu W Przyszły Wtorek Wyborcy Zdecydują, Czy Projekt Ten Zostanie Zrealizowany

Sprawa projektu budowy nowoczesnego mostu nad torami kolejowymi na Laramie ave. oddana zostanie pod referendum mieszkańców Cicero i we wtorek, dnia 5 kwietnia, wyborcy zdecydować, czy projekt ten będzie zrealizowany czy też odrzucony.

Co do tego projektu superwizor miasta Cicero p. Leon



Kasperski i trustys p. Stanisław Para wypowiadają się w następujący sposób:

Obecny most, który ma już dwadzieścia lat, nieodpowiedni jest do ciężkiej transportacji, a jednak jest on jed-

ną drogą tak od północy jak i południa między Cicero a Lombard ave. na przestrzeni 1 1/4 mili.

Z nowego mostu korzystać będzie nie tylko 12,000 ludzi, wyborcy zdecydować, czy projekt ten będzie zrealizowany czy też odrzucony.

Co do tego projektu superwizor miasta Cicero p. Leon

Dzisiaj most ten wystawia może miasto Cicero bez podniesienia choćby o 1-go centa podatku na realność. Część bowiem kosztów, jakie przypadną miastu Cicero do wypłacenia, pokryte będą ze zwrotu z podatku od gazoliny, jaki stan wyznacza miastu Cicero rokrocznie. Nikt z właścicieli domów nie będzie przeto zmuszony wpłacić jednego centa na tę budowę z podatku od swej realności.

Ludność, zamieszkała na południowej stronie Cicero—powiada p. Kasperski—prawdopodobnie najlepiej zdaje sobie sprawę z konieczności nowego mostu, może więcej niż ci znajdujący się na północ od torów kolejowych. Dlatego ci wyborcy powinni głosować jak jeden za projektowaną budowę we wtorek, dnia 5-go kwietnia. Na nich spada też obowiązek wpłynąć i na swoich przyjaciół i sąsiadów, by również opowiedzieli się przychylnie do budowy nowego mostu.

Republikańscy urzędnicy i kapitałowiec precyzyjnie włożyli dużo wysiłku, aby ten problem, który od 25 lat nie był załatwiony, obecnie został rozwiązany na korzyść obywateli miasta Cicero. Dziś jest rzeczywistą sposobność, bez narażenia właścicieli domów na jakikolwiek koszt, dlatego jej nie należy pominać.

Republikańscy wyborcy jak jeden opowiedzą się za budową nowego mostu, jak to przekażą polscy urzędnicy miasta Cicero p. Leon Kasperski, superwizor i p. Stanisław Para, trustys.

5-GO KWIEŃNIA, 1949
OBIECZKI



FRANK BRONIARCZYK
Commissioner
Hawthorne Park
District
WETERAN WOJENNY

WPROŚĆ Z FABRYKI (PLASTIC) PASY NA RUPTURY
nadzwyczaj trwałe i wygodne Brzuszne opaski Gumowa podczochy Podpasy białe stopy i różne inne aparaty na kalectwa
DOPASOWANIE ZAPEWNIŁO — PRYWATNE POKOJE
A. DIADUL & SONS
119 North Wells Street, blisko Randolph Ul. (Dawniej na Milwaukee Avenue)
Godziny od 9:00 do 5:00 Soboty od 9:00 do 5:00 niedzieli i świąt

PRZYWRÓĆCIE MIASTECZKU CICERO DOBRE IMIĘ

Zróbcie krzyżyk w kolumnie DEMOKRATYCZNEJ, a przywróćcie dobry zarząd i dobre imię MIASTECZKU CICERO!

Obecnie więcej niż kiedykolwiek w historii Cicero jest bardzo ważna zmiana zarządu miasta, a przez to przywrócenie należnego i dobrego imienia miasteczku Cicero.

Obywatele Cicero są porządnymi ludźmi i miłującymi swe rodziny i swe posiadłości, w których ulokowali swe oszczędności, i nie zasługują na plamienie ich honoru i dobrego imienia miasteczka Cicero.

Od czasu objęcia urzędów przez obecną administrację imię miasteczka Cicero zostało splamione, a prawie we wszystkich pismach w dużych nagłówkach ogłaszano "NIERZĄD W MIASTECZKU CICERO".

Ogólnie znani obywatele, z panem Henry J. Sandusky na czele, na liście DEMOKRATYCZNEJ przyszykli w swej platformie przywrócić miasteczku Cicero należne dobre imię i uczciwy zarząd.

Pan Henry J. Sandusky, który przez szereg lat piastował urzędy publiczne i brał udział w życiu społecznym, jest znany ze swej uczciwości i nigdy swego honoru nie splamił, jak i jego koledzy, na liście DEMOKRATYCZNEJ.

Idąc do urn wyborczych dnia 5-go kwietnia, pamiętajcie o dobrym imieniu miasteczka Cicero, ażeby je przywrócić, a jednocześnie zapewnić dobry zarząd Głosujcie na całą listę DEMOKRATYCZNĄ.

GŁOSUJCIE:

Na Prezydenta: **Henry J. Sandusky**
Na Sędziów Pokoju: (pieciu do wyboru)
Jerry J. Brusil
Miles Włodek
Frank J. Guerra
Harold E. Jaeger
Joseph J. Zagadło
Na Trustysa: **Joseph G. Cerny**
Na Konstablów: **Maurice Paul**
Frank Prazsky
Joseph King
Theodore Zlohro
Bernard J. Emmerling
Na Sędzię Magistratu: **E. Marvin Capouch**
Na Dyrektora Biblioteki: (dwóch do wyboru)
Michael P. Ohler
Gino J. Paoli
WYBORY DNIA 5-GO KWIEŃNIA, 1949 ROKU
(Ogłoszenie)

Głosujcie 5-go Kwietnia Na



E. MARVIN CAPOUCH
2434 So. 50th Ave., Cicero

Police Magistrate Town of Cicero, wybierze go ponownie na ten urząd, jest on Demokratą, był on zamianowany przez Komisarza Powiatowych w roku 1944 wypełnić wakans po sędziu policyjnym Henryku J. Sandusky, który tego roku został wybrany dużej większości głosów na Prezydenta Miasteczka Cicero.

E. M. Capouch w roku 1945 został wybrany obywateli większością głosów sędzią policyjnym (Police Magistrate), jego termin kończy się dnia 5-go kwietnia, b.r., jest już rzeczą widoczną, iż zostanie ponownie wybrany na ten sam urząd, bo jest on wielce szanowany w kręgach politycznych Polonii Cicero, a przeto jest wielkim przyjacielem Polaków i nigdy nie szczędził datków na cele dobroczynne i narodowe.

E. M. Capouch urodzony w Chicago, dnia 15-go września, 1904 r., przeprowadził się do Cicero z rodzicami, mając lat 4, i tu stał się mieszkańcem. Ukończył wyższą szkołę Morton Junior College, ukończył w Chicago Kent College Prawa, otrzymał certyfikat prawa w roku 1927.

E. M. Capouch zaczął swą karierę polityczną w roku 1932, jako Town Prosecutor przy sędziu policyjnym w Cicero H. J. Sandusky, gdzie zawsze był przychylny dla Polaków, to też obywateli polskiego pochodzenia powinni iść do urn wyborczych dnia 5-go kwietnia i oddać za nim swe głosy.

W roku 1936 został on mianowany asystentem Attorney General of Illinois, w roku 1940 został adwokatem Miasteczka Cicero i piastował ten urząd aż do czasu, gdy został wybrany Sędzią Policyjnym. Jego szczerymi przyjaciółmi, którzy się ubiegają na tym samym balocie demokratycznym są Henryk J. Sandusky, na prezydenta miasteczka Cicero i Michał Ohler (Polak), na urząd Dyrektora Biblioteki Publicznej.

(P.R.M.)

Wybory Urzędników w Cicero We Wtorek, Dnia 5-go Kwietnia

Gr. 799 Z.N.P. Poleca Wybór Fr. Broniarczyka Na Urząd Komisarza Dystryktu Parkowego Hawthorne

Już we wtorek, dnia 5-go kwietnia, odbędą się wybory urzędników w Cicero. Obywatele udadzą się do urn wyborczych, ażeby wybrać nowego mayora, trustysa, sędziów pokoju, konstablów i członków różnych dystryktów parkowych. Dodatkowo wybiera się dwóch członków do komisji bibliotecznej.

Na specjalnych balotach obywatele zdecydować czy nowy most przez tor C. B. & Q. na 52ej Ave. ma być wystawiony, czy ma nastąpić zmiana w ustroju miasteczka na miasto i czy Cicero będzie miało tak zwany "City Court".

Rzecz naturalna, że każdy głosujący obywatel ma już wyrobioną opinię co do urzędników, i na kogo ma głosować. W każdym razie obowiązkiem każdego z nas jest głosować dnia 5-go kwietnia.

Jeszcze jedna grupa związkowa w obrębie Gm. 55 Z.N.P., poleca wybór Franciszka Broniarczyka na urząd komisarza dystryktu parkowego Hawthorne, a mianowicie: Gr. 799 Z.N.P. z panią S. Skwarcon. Grupa ta jednogłośnie indorsowała kandydaturę młodego związkowca p. Broniarczyka. Do tej chwili, za kandydaturą p. Broniarczyka opowiedziało się Gm. 55 Z.N.P., Tow. Adama Osńskiego, Gr. 285 Z. N. P., Tow. Gwiazda Na Wschodzie, Gr. 495 Z.N.P. i Tow. św. Franciszka Gr. 799 Z.N.P.

Jako weteran drugiej wojny światowej, młody Broniarczyk jest bardzo czynny w sprawach weterańskich i piastuje urząd adiutanta w Posterunku nr. 22 Woodrow Wilson Post Polish Legion of America Veterans. Jest on także sekretarzem Gm. 55 Z.N.P., prezesem Council nr. 55 Societes i był posłem na Sejm Związkowy w Cleveland, Ohio.

Zabawa Towarzyska Stowarzyszenia Dobroczynności 27-go Kwietnia

Za kilka tygodni odbędzie się doroczna zabawa towarzyska, jaką urządza Stowarzyszenie Dobroczynności przy Z.N.P. Zabawa odbędzie się w środę, dnia 27-go kwietnia, w sali św. Trójcy, przy Division i Cleaver ul.; początek o godzinie 7-mej wieczorem, punktualnie. Dochód z tej zabawy zostanie przeznaczony na fundusz sierot i wysiedleńców polskich, więc cel w całości zasługuje na poparcie Braci Związkowej.

Bilety zostały już rozesłane do Grup i Gmin i spodziewanym jest, że Bracia i Siostry związkowe zakupią takowe i przybędą jak najliczniej na tę zabawę, ażeby jeszcze raz udowodnić, że bliska ich sercu jest sprawa wysiedleńców i sierot polskich.

Prezesa Stow. Dobroczynności przy Z.N.P. p. Franciszka Dymek, wraz z przewodniczącą Komitetu Zabaw, p. Anną Zdunek i wiceprzewodniczącą p. Marią Jabłońską oraz sekretarką, Bronisławą Helkowską, czynią starania ażeby zabawa udała się pod każdym względem.

Do komitetu wchodzi także następujące dzienne i czynne Związkowczynie:

Wiec Werbunkowy Gm. 178-ej Z.N.P. w Czwartek, Dnia 7-go Kwietnia

Gmina 178-ma Z.N.P. urządza wiec organizacyjny i werbunkowy w czwartek, dn. 7-go kwietnia, b. r., w sali Weteranów, 1239 N. Wood st., o godzinie 8-ej wieczorem.

Na ten wiec Komitet Rozwoju przy Gminie 178-ej Z.N.P. zaprasza prezesów i sekretarzy poszczególnych grup przy Gminie 178, oraz wszystkich delegatów i delegatki gminy i w ogóle wszystkich dobrze myślących Związkowców i Związkowczynie, należących do grup przy Gminie 178-ej Z. N. P.

Na wiec przybędzie naczelnik organizator Z.N.P. p. Fafara oraz dystryktowy organizator p. P. L. Turbak, którzy przedstawiają sprawę werbowania nowych członków do Związku Nar. Polskiego.

Komitet pragnie zaznaczyć, że po skończonym wiecu będzie niespodzianka, więc jeszcze raz prosimy wszystkich o przybycie i punktualność.

Za Komitet Rozwoju Gminy 178-ej Z.N.P.: Stanisław Wojciechowski, przewodniczący; Karol Wojtowicz, sekr.

Komitet Biletów — Bronisława Helkowska, przewodn.; Joanna Karatkievicz, W. Wisz, I. Skarżyńska i K. Świątek.

Komitet Nagród — Stefania Kalisz, przew.; R. Wójcik, M. Zielińska, H. Romaszkievicz, J. Borkowska, E. Ręczek, R. Gonerka i A. Kopec.

Komitet Stolików — Katarzyna Buczek, przew.; M. Gierut, Bronia Gajda, M. Bryniczka-Dul, M. Górecka, Lapkiewicz, Poniatowska, Z. Rompala, L. Belch, M. Banaszkievicz, M. Lachecka, L. Kalat, M. Ogórek, H. Grabska, A. Kmak, J. Kieres, W. Majewska, H. Szulcewska, B. Kozioł, F. Stapińska, Wozniak, Schulz, A. Wojciechowska, M. Lisowska, H. Wasilewska, M. Kaniewska, Witowska i Z. Jabczyńska.

Komitet Kuchni — M. Zubia, przew.; M. Sienkiewicz, H. Michna, M. Foryś i J. Kasprzyk.

Bilety na tę zabawę w cenie 60 centów można także nabyć w biurach Domu Związkowego w każdy dzień od godziny 8-mej rano do 5-tej po południu.

Posiedzenie Prezesów Gmin Okr. 13 Z.N.P.

Niniejszem zwołuję posiedzenie pp. Prezesów we wtorek, dnia 5-go kwietnia, do biura skarbnika Okręgu w Home Bank, pokój 512, na godz. 8-ą wiecz.

Ważne sprawy na kalendarzu obrad, przeto upraszam o przybycie.—Jan Wojciechowski, prezes; H. Nowak, sekr.

Z Kensington

Koncert Chóru Bol. Dembińskiego, Nr. 2 Z. S. Polskich, odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go Maja, 1949 roku w Domu Polakim w nowej sali 11937 So. Michigan ave. Początek Koncertu o godz. 8:30 wieczorem. Po Koncercie zabawa taneczna. Komitet uprzejmie zaprasza Towarzystwa sympatyków i plesniarzy na ten koncert. W Koncercie będą brały udział śpiewacze chóry męskie, żeńskie i mieszane. Program Koncertu będzie ogłoszony w późniejszym terminie.

Otwarte Rany Nóg

można wyleczyć. Polecamy od lat wypróbowaną metodę BOROCYL SOLUTION. Opatrz rany codziennie i polewaj opatrunkiem jak dobrze zbadażoną. W upartych wypadkach zasięgnij rady specjalisty. Do nabywania w aptekach. BOROCYL CO., 1241 NO. ASHLAND AVENUE Telefon AR mitage 6-2450

Nieznany Świat Zobaczycie w Obrazie "Za Murami Klasztoru" w Teatrze Royal. Polskę w Kolorach: "Kraj Mojej Matki"



W przyszłym tygodniu w środę i czwartek w teatrze Royal, 1453 Milwaukee ave., zobaczycie nieznany świat w obrazie polskim "Za Murami Klasztoru", który pokazuje Wam aktualne życie zakonnic ścisłego klasztoru Dobrego Pasterza, którego bram nie przekroczył żaden mężczyzna.

W obrazie "Za Murami Klasztoru" zobaczycie tajemnicę 2,000 lat, bo po raz pierwszy w historii i na specjalne zezwolenie Watykanu, dokonano zdjęć wewnątrz klasztoru, który otacza i odgradza od reszty świata, wiekowy mur!

Za "Murami Klasztoru", to nie sztuka teatralna, lecz opowieść prawdziwa, nie ma żadnych gwiazd filmowych, są tylko zakonnice, które wyrzekły się świata i służą tylko Bogu!

W środę i czwartek, teatr Royal, 1453 Milwaukee ave. otwarty będzie od 1-ej po południu, a ostatnie przedstawienie zaczyna się będzie o 9:30 wieczorem.

W nadprogramie zobaczycie w

pięknych kolorach Polskę całą, od wysokich gór aż do morza. Zobaczycie wspaniały obraz: "Kraj Mojej Matki" a przemówi do Was córka naszej sławnej rodaczki, Marii Skłodowskiej-Curie.

Piękny i wartościowy program polski zobaczycie w teatrze Royal, w środę i czwartek. (R.M.)

Z South Chicago

Posiedzenia w sali parafialnej Niepokalanego Poczęcia N. M. P.

W niedzielę, 3 kwietnia — Nie-wiasty i Dzieciwie Różańcowe.

W poniedziałek, 4 kwietnia — Tow. św. Agnieszki.

We wtorek, 5 kwietnia — Tow. św. Barbary.

We środę, 6 kwietnia — Tow. Królowej Izabeli.

We czwartek, 7 kwietnia — Tow. św. Kazimierza Króla.

W piątek, 8 kwietnia — Centralna Rada Polskich Organizacji.

Posiedzenia w sali parafialnej św. Barbary

W niedzielę, 3 kwietnia — Tow. Śś. Cyryla i Metodego.

W poniedziałek, 4 kwietnia — Tow. św. Wincentego a Paulo.

We wtorek, 5 kwietnia — Chór św. Cecylii.

W piątek, 8 kwietnia — Chór św. Bronisławy.

Posiedzenia w sali parafialnej św. Marii Magdaleny

W niedzielę, 3 kwietnia — Nie-wiasty i Dzieciwie Różańcowe; Tow. św. Marii Magdaleny.

W poniedziałek, 4 kwietnia — Tow. św. Anny.

We wtorek, 5 kwietnia — Chór św. Marii Magdaleny.

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel. RE gent 4-9136

W. H. Wyszynski
Ph. C. & Ph.
PRESCRIPTION PHARMACY
Polska Apteka
8759 COMMERCIAL AVE.
Tel.

WIADOMOŚCI Z MILWAUKEE, WIS.

J. KOŚCIUK, Redaktor
1654 SO. 6th STREET
Telefon: ORchard 4-1289 J.

Z Tygodnia Na Tydzień

Od pewnego czasu zaczęły chodzić pogłoski, że na rocznym zebraniu Komitetu Ratunkowego przyjdzie do rozwiązania tej, tak potrzebnej i zasłużonej, instytucji. Najgłośniejszym powodem miał być zmniejszający się stan posiadania, zmniejszająca się ofiarność, oraz brak ludzi do pracy.

To też roczne posiedzenie zaczęło się pod znakiem pytania, który zawiśł nad salą obrad. W miarę jednak jak urzędnicy zaczęli zdawać swe sprawozdania, jak poszczególni mówcy zaczęli przedstawiać te straszna nędzę jaką widzieli w Polsce, nastroje zaczęły się zmieniać.

Po referacie kapitana M. E. Pankiewicza, sekretarza wykonawczego Komitetu Osiedlenia, który przedstawił trudności, potrzeby i osiągnięcia tego Komitetu, wszyscy bez wyjątku zrozumieli, że dalsze istnienie pracy relifowej jest konieczne.

To też gdy wysunięto zasadnicze zagadnienie: "Czy Komitet Ratunkowy ma w dalszym ciągu istnieć?" — wszyscy bez wyjątku wypowiedzieli się "za", dając wyraz swym przekonaniom przez licznych mówców i oddając sprawę reorganizacji i ram działania oraz planu na przyszłość do decyzji nowego Zarządu.

Okazało się również że sprawozdania Komisji Mandatów, że w tym roku było o 20 delegatów więcej niż w roku zeszłym, co świadczy, iż zainteresowanie tutejszej Polonii sprawami relifowymi jest jeszcze dość znaczne.

Ze sprawozdań urzędników dowiedzieliśmy się o Komitet Ratunkowy w ciągu swej dziewięcioletniej działalności zrobił. W gotówce zebrano 168.240.34 dolarów nie licząc tego co wysłano w naturze. Najwięcej zebrano w roku 1943 — 35.589.13 dol., oraz w 1946 — 24.058.06 dol. Od roku 1947 zaczęła się zmniejszać ofiarność do tego stopnia, że w ubiegłym roku wpłynęło zaledwie 8.916.95 dolarów.

Rok 1948 był najgorszym rokiem pod względem ofiarności od początku działalności Komitetu Ratunkowego. Bilans w banku na 1 stycznia 1949 wyrażał się sumą 4.429.87 dolarów.

Komitet urządził ubiegłego lata drajw odzieży w całym stanie Wisconsin. Na czele drajwu stanął kapitan M. E. Pankiewicz, który objechał niemal wszystkie polskie skupiska i parafie. Drajw dał około 17 tys. funtów, co przełożywszy tylko po 1 dolara za funt daje 17 tys. dolarów, które są wykazane w dochodach gotówkowych.

Przeglądając kartki sprawozdań, oraz protokołów, widzimy ciekawe zjawisko, oto nazwiska pewnych ludzi, którzy podjęli się tej pięknej pracy w 1939 roku powtarzają się niezmienianie przez cały czas. Jest pewna nieliczna i ofiarna gromada, która poświęciła się tej pracy i trwa na posterunku. Niestety z roku na rok kruszy się ona i ciągle ktoś odchodzi bezpowrotnie a nie widać nowych sił do podtrzymania tej tak potrzebnej akcji. Ludzie są zmęczeni wyczerpani zarówno pracą jak trudnościami i brakiem zrozumienia.

W tej akcji nie widać również Amerykanów polskiego pochodzenia, którzy zajmują wybitniejsze stanowiska, lub dorobili się majątków. Nie widać również polityków, którzy zjawiają się wyjątkowo i to tylko i wyłącznie przed wyborami, gdy chodzi im o zdobycie polskich głosów. — Wielka szkoda, że się tak dzieje, bo gdyby ci ludzie poparli akcję relifową, napewno osiągnięcia byłyby daleko lepsze.

Z obszernego referatu kapitana Pankiewicza dowiedzieliśmy się, że pod koniec ubiegłego roku powstał Komitet Osiedlenia, w skład którego miało wejść przedstawicielstwo całej tutejszej Polonii. Mimo licznych apelow i listów oboistych do przedstawicieli poszczególnych organizacji, przemysłu i profesjonalistów, nie otrzymano odpowiedzi w ogóle. Komitet więc w składzie czterech osób zaczął sam działać nie ogłaszając się na innych. Cała praca wykonawcza, począwszy od znalezienia sponsorów, wypełnienia licznych druków i załatwienia wszystkich formalności administracyjnych, aż do przywitania wysiedleń-

ca i odstawienia go do domu, spada na barki jednego człowieka.

Komitet Osiedlenia może się pochwalić nie byle jakimi wynikami. Dzięki niemu załatwiono sprawy dla ściągnięcia 200 polskich wysiedleńców, z których już 12 przysłało do Milwaukee i okolicy. W najbliższych dniach są spodziewane liczne grupy polskich wysiedleńców do stanu Wisconsin.

Nowy Zarząd Komitetu Osiedlenia będzie musiał zająć się niewątpliwie tą najważniejszą na dziś sprawą i dać całkowite poparcie akcji prowadzenia D.P., bowiem pozostało do wykonania ustawy niewiele czasu.

Jeśliby Polonia miejscowa przejęła się szczerze tą sprawą, to do stanu Wisconsin moglibyśmy sprowadzić kilkadziesiąt polskich wysiedleńców, zwłaszcza na farmy.

W atmosferze wielkiej troski o niesienie dalszej pomocy naszym rodakom cierpiącym straszną nędzę i ucisk w kraju, oraz o sprawy związane ze sprawowaniem polskich wysiedleńców, przystąpiono do wyboru nowych władz, które będą musiały opracować plan i sposoby działania na przyszłość. Zmieniono również dotychczasowy sposób wyborów, a mianowicie zamiast wyboru urzędników, wybrano 20 dyrektów, którzy wyłonią zarząd.

Należy cieszyć się z faktu utrzymania tej tak zasłużonej i potrzebnej placówki, jaką jest Komitet Ratunkowy i życzyć mu jak najlepszych wyników.

WYBORY, WYBORY...

Ubiegły tydzień przeszedł pod znakiem wzmożonej propagandy, oraz ostrej kampanii przedwyborczej. Już we wtorek, dnia 5 kwietnia, obywatele zdecydowali o tym kto ma zasiadać na stanowisku sędziów, senatorów stanowych, dyrektów szkolnych i t. p.

W prawyborach było 123 kandydatów, z których nominację dostało 82-ch. W wyborach rozegra się walka pomiędzy tymi 82-ma, z których 16 zostanie wybranych.

Wśród nich znajdują się Amerykanie polskiego pochodzenia, na których wszyscy bez wyjątku powinniśmy oddać swój głos. Jednym z najważniejszych stanowisk, jakie możemy zdobyć jest stanowisko sędziego cywilnego filii Nr. 7. Kandydatem na to stanowisko jest nasz rodak Henryk Wagner. Ma on wszystkie potrzebne kwalifikacje, jest znanym, czynnym i zasłużonym działaczem. Powinniśmy więc go poprzeć i wykorzystać nadarzącą się okazję, by on właśnie zasiadał w sądzie przez co powiększimy nasz stan posiadania.

Na stanowisko senatora stanowego w 7-mym dystrykcie jest Roman Bieński. Jest on synem nadzwyczaj zasłużonego działacza i sędziego, s. p. Michała Bieńskiego, po którym odziedziczył wszystkie zalety. Wykazał się zdolnościami na stanowisku posła do legislatury. Jesteśmy pewni, że cała Polonia pójdzie do budoł wyborczych, by oddać swój głos na tego zasłużonego polskiego działacza.

W dystrykcie 3-cim jest kandydatem na stanowisko senatora stanowego Kazimierz Kendziorski i Bernard Plaskowski, którym należy się całkowite poparcie z naszej strony.

Miejmy w pamięci to co się stało w prawyborach, gdzie kandydaci polskiego pochodzenia przegrali jedynie dzięki temu, że Polonia zlekceważyła obowiązek głosowania i nie oddała swego głosu, uważając że wystarczy pójść gromadnie na wybory. Zobaczymy czy Polonia wyciągnie odpowiedni wniosek z tej bolesnej lekcji i czy zrehabilituje się głosując gromadnie na polskich kandydatów. Oby tak było!

Oprócz wymienionych kandydatów polskiego pochodzenia, którzy mają całkowite poparcie zorganizowanej Polonii i Indorsace Powiatowego Komitetu Obywatelskiego, są również popierani przez ten komitet kandydaci inni, nasi przyjaciele, którzy nie mają polskich oponentów. Do nich należą:

Adelbert J. Hedding na sędziego Sądu Cywilnego, Filia Nr. 1.

William I. O'Neill na sędzie-

Gdy Naród Sie Mnoży, Rozwija, Weseli...

W tym tygodniu martwimy się!

W tym tygodniu jest nam... ciasno! Ten tydzień mamy zatłoczony innymi sprawami. Usiłujemy w tym tygodniu zrobić coś z tego, cośmy już dawno usiłowali zrobić.

Ale następny tydzień... następny tydzień będzie inny.

W przyszłym tygodniu sprawy rozluźnią się!

W przyszłym tygodniu będziemy mieli czas do zabrania się do spraw, które zaniedbywaliśmy od długiego czasu.

I tak w kółko!...

Jutro, zawsze jutro. Jutro odetchniemy swobodnie! Jutro praca nasza będzie w lepszym porządku. Jutro odpocznemy. Jutro będziemy żyli. Jutro, jutro, jutro!

Ale, "powiedz mi," powiedział filozof Marcus Martialis, jakieś dziwności wieków temu — "powiedz mi, kiedy to twoje jutro przyjdzie?"

Jutro, w następnym tygodniu, następnym miesiącu, w następnym roku. Zawsze jutro dla odpoczynku, którego nie mamy dziś, zawsze jutro dla chwili, którą chcielibyśmy mieć, a której nie mamy.

Jutro zrobimy to, jutro zrobimy tamto!... Dziś nie możemy — dziś jesteśmy wielce zajęci.

Jutro, jutro, jutro!... Zawsze jutro, aby nie dziś... A to jutro nigdy nie przychodzi.

Nic Nowego Pod Słońcem...

Profesor uniwersytetu Yale wykazał ostatnio, po przetłumaczeniu na starszego w świecie kodeksu praw, że naprawdę nie ma nic nowego pod słońcem.

Przetłumaczony przez niego kodeks praw obowiązujących w dawnym Babilonie wykazuje że:

Kontrola cen, taka jaką mieliśmy za czasów s. p. OPA, liczy już sobie 3,800 lat.

Posaży małżeńskie również są z tego samego gościa.

Albrecht E. R. Goetze, profesor assyriologii i babilonistyki literatury, odkrył w Bagdadzie irackim muzeum babilońskie tablice z wrytymi na nich ustawami, które obowiązywały w Babilonie między 20ym i 18ym stuleciem przed Chrystusem.

Tablice te świadczą, że naprawdę nie ma nic nowego pod słońcem.

Przyjdźcie w Niedzielę Na "Jego Kaprałską Mość"

W niedzielę, dnia 3-go kwietnia zostanie odegrana staraniem Stowarzyszenia Nowych Amerykanów doskonała komedia trzy-aktowa pod tyt. Jego Kaprałska Mość.

Mamy jeszcze wszyscy w pamięci ten piękny "Wieczór Humoru", jaki dał nam S.N.A., gdzie sala nie mogła pomieścić wszystkich ludzi i natłok był taki, że część ludzi musiała odejść od kasy. Z tych też powodów "Jego Kaprałska Mość" będzie grana dwa razy — o 3-oj po południu i o 7-ej wieczorem, ażeby dać wszystkim możliwość dobrej rozrywki i okazję do zabawienia się.

Przedstawienie odbędzie się w sali Federacji, 2325 South 13 ul. Bilety wstępu w cenie 60 centów do nabycia w sekretariacie, oraz przy kasie w dniu przedstawienia.

Kto chce się doskonale zabawić, oraz zobaczyć tę doskonałą komedię, niech przyjdzie do sali Federacji, a na pewno nie będzie tego żałował.

go Sądu Okręgowego, Filia Nr. 8.

Robert C. Cannon na sędziego Sądu Małoletnich.

Harold S. Gavett na klerka Sądu Muncypalnego i Dystryktowego.

Edward J. Gehl na Sąd Najwyższego.

Michael S. Sheridan na sędziego Sądu Opiekunczego.

August E. Braun na sędziego Sądu Okręgowego, Filia Nr. 7.

Mathias Schimenz na sędziego Sądu Dystryktowego, Filia Nr. 2.

W ten sposób Polonia ma ułatwioną sytuację i może spokojnie oddać swoje głosy na tych właśnie kandydatów. Niechże tym razem nie zabraknie ani jednego polskiego głosu.

Granice Ludzkiego Poznania

W ciągłym dążeniu do zabezpieczenia sobie bytu i kontynuacji rodu ludzkiego, człowiek pracuje i myśli. Myślenie swoje człowiek opiera na znanych nam już faktach i zjawiskach, oraz na mniej lub więcej wybujałej wyobraźni. Czasem to myślenie ogranicza się do zwykłych spraw dnia codziennego, a czasem zajmuje się zagadnieniami bardziej ogólnymi. Ileż to razy człowiek zadawał sobie pytanie: "Po co żyję?" "Skąd się wzięło życie i kiedy będzie jego koniec?" "Skąd się wziął ten przegromny świat, z całą swoją różnorodną naturą?", co się stanie w przyszłości?" itd. itd.

Pytania te uderzają nie od dzisiaj umysł ludzi. Zjawiały one w człowieku od początku świata, przechodząc z pokolenia na pokolenie i będąc stałe na porządku dziennym aż do skończenia świata. Myślenia tego rodzaju stały się podstawą wielkiej nauki, które nosi nazwę filozofii.

Wielu ludzi myślało dotychczas, że filozofia Platona i Kanta, stanowi źródło wszelkiej prawdy. Mniemanie to okazało się złudnym. Przyszli po nich nowi filozofowie, którzy wykazywali błędność poglądów swoich poprzedników i stworzyli nowe teorie.

Są filozofowie, którzy twierdzą, że człowiek w przyszłości będzie wszechstronnie mądrym, szczęśliwym i zadowolonym. Nie będą go trapiły troski duchowe, ani materialne. Będzie panem i bogiem dla samego siebie. Czy jednak wnioskowanie takie nie jest zbyt pochopne i bezpodstawne? Czyż człowiek, jako tak mały i słaby stworzenie, może kiedyś być wolny od wszelkich wpływów świata, natury i kosmosu, jaki nas otacza wokół. Bardzo wątpliwe. Filozofia, jak widzimy, schodzi często na manowce. Filozofowanie nie jest jednak rzeczą bezużyteczną. Człowiek myśląc, lepiej poznaje życie i lepiej przeżywa. Ale myślenie to ma swoje granice i na to nie możemy poradzić.

Jeszcze Tyko 7 Królestw Utrzymało Sie w Europie

W Europie tylko w 7 państwach utrzymały się jeszcze trony: W Anglii, Danii, Norwegii, Szwecji, Grecji, Belgii oraz Holandii.

Gdzie się znajdują inni? Są na "wygnaniu," jak się to zwykle mówi.

NAJMLODSZY WŚRÓD NICH JEST Piotr Karadziewicz, Kiedyś król Jugosławii, którego ojciec Aleksander zamordowany został, gdy Piotr był jeszcze dzieckiem.

Jakkolwiek jego posiadłości jugosłowiańskie zostały w marcu 1947 roku skonfiskowane, nie jest on wcale nuboższy. Jego ojciec zainwestował znaczne sumy w przemysł europejskim i pozostawił synowi niemal 20 milionów dolarów.

Piotr mieszka stale w Paryżu. Ma obecnie 25 lat, posiada własny samochód marki Chrysler, ma dwuletniego syna i sekretarza prywatnego, ongiś znanego dziennikarza belgradzkiego.

Piszemy o tym dlatego, że niedługo zacznie się ożywiony "sezon" wesel.

Rodzice Powinni Płacić Za Wandalizm Swoich Dzieci

Szefowie policji, reprezentanci municypalności w powiecie Milwaukee i członkowie metropolitańskiej komisji młodzieżowej odbyli zebranie w milwaukeejskiej szkole zawodowej i ogłosili takie polecenie:

Rodzice powinni być prawie odpowiedzialni za szkody wyrządzone przez ich dzieci. Bezcenna literatura powinna być cenzurowana z a n i m znaleźć się na kioskach i w księgarniach. Powinno być uchwalone ostrzejsze prawo regulujące sprzedaż rewolwerów. Granica wieku przy kupowaniu wszelkiego rodzaju trunków alkoholowych powinna być ujednoliconą w całym stanie.

George H. Hage, szef policji w Whitefish Bay, powiedział iż Komisja Młodzieżowa powinna użyć swego wpływu i dopilnować, aby uchwalone zostało prawo, przewidujące karę do wysokości \$200 na rodziców za szkody wyrządzone przez ich dzieci.

William F. Rasche, przewodniczący komisji, powiedział, że komisja rozważy powyższe polecenie i następnie opublikuje swoje postanowienie.

O Wszystkim Potrosze!

DRUGIM EX-MONARCHĄ JEST 32-LETNI OTTO v. Habsburg, otoczony czterema braćmi. W styczniu 1946 roku odbył się w Igls w pobliżu Innsbrucku pewnego rodzaju zamach stanu, zainicjowany przez Habsburga. Otto i jego dwaj bracia ubrali się w mundury francuskie i przy pomocy kilku monarchistów z Tyrolu wydali "manifest do narodu austriackiego." Rzeczą skończyła się bez rozgłosu wycofaniem się Habsburgów do Szwajcarii.

W Austrii istnieje paragraf konstytucji, zabraniający Habsburgom powrotu na ziemi austriackie, ale postawa społeczeństwa austriackiego w stosunku do Habsburgów nie jest w żadnym razie nacechowana nienawiścią.

Można by raczej powiedzieć, że nikt ich nie bierze poważnie.

KRÓL WŁOSKI WIKTOR EMANUEL, który rządził Włochami przez 46 lat, zmarł przed niedawnym czasem w wieku 78 lat w Aleksandrii, gdzie jako wygnaniec zamieszkiwał jeden z bajkowych pałaców.

Córka Wiktora Emanuela, Jolanta, zamężna jest z jakimś włoskim hrabią. Druga córka, Giovanna, kiedyś królowa bułgarska, wdowa po Borysie, utrzymuje swój specjalny dwór, a jej 9-letni syn, ex-król Symeon II, uczęszcza do angielskiego gimnazjum.

Syn Wiktora Emanuela, Umberto, przez krótki okres czasu Umberto II, którego żona jest siostrą tak samo "wygnanego" króla belgijskiego, mieszka skromnie w małej wiosce rybackiej w pobliżu Lizbony. Jego czworo dzieci jest wraz z nim, podczas gdy jego ex-królowa Maria Jose przebywa nad jeziorem geneńskim, gdzie leczy się na oczach. Mogą odwiedzać ją jej

Ruch Towarzyski

Przesady i wyroczynie wszelkie są znane we wszystkich krajach. Dużo z przesądów jest związanych z wierzaniem, że obłubienica i obłubieniec potrzebują ochrony przed złymi duchami i ich sztuczkami.

Ogólnie znany jest zwyczaj wnoszenia panny młodej przez próg do jej nowego domu. Niektórzy pisarze o bujnej imaginacji przypisują ten zwyczaj wspomnieniu o dawno minionych lat, kiedy to młodzieńcze porwał upatrzoną dziewczę i przywiózł ją do domu.

Ale nasz miejscowy "ekspert" w tych sprawach, Edward Westermarck, który studiował historię małżeństwa od zamierzchłych czasów, powiedział, że zwyczaj ten jest związany z przesądą, że panna młoda nie powinna postawić stopy na gołej ziemi. Dywan na weselach zamożniejszych ludzi jest rzeczą powszechną.

O ślubnym welonie, Westermarck powiedział, miał według wszelkiego prawdopodobieństwa chronić panną młodą przed "złym okiem," przesąd, który istniał w Europie przez wieki cale.

Piszemy o tym dlatego, że niedługo zacznie się ożywiony "sezon" wesel.

Rodzice Powinni Płacić Za Wandalizm Swoich Dzieci

Szefowie policji, reprezentanci municypalności w powiecie Milwaukee i członkowie metropolitańskiej komisji młodzieżowej odbyli zebranie w milwaukeejskiej szkole zawodowej i ogłosili takie polecenie:

Rodzice powinni być prawie odpowiedzialni za szkody wyrządzone przez ich dzieci. Bezcenna literatura powinna być cenzurowana z a n i m znaleźć się na kioskach i w księgarniach. Powinno być uchwalone ostrzejsze prawo regulujące sprzedaż rewolwerów. Granica wieku przy kupowaniu wszelkiego rodzaju trunków alkoholowych powinna być ujednoliconą w całym stanie.

George H. Hage, szef policji w Whitefish Bay, powiedział iż Komisja Młodzieżowa powinna użyć swego wpływu i dopilnować, aby uchwalone zostało prawo, przewidujące karę do wysokości \$200 na rodziców za szkody wyrządzone przez ich dzieci.

William F. Rasche, przewodniczący komisji, powiedział, że komisja rozważy powyższe polecenie i następnie opublikuje swoje postanowienie.

własne dzieci, jednak nie mają, gdyż tego Szwajcarzy sobie nie życzą. Ex-królowa spotyka się często na "cocktail parties" lub meczach piłkarskich w Lizbonie, gdzie chętnie pozakazuje się z hiszpańskim infantem Don Juanem.

WŁAŚCIWE NAZWISKO DON JUANA brzmi Juan Carlos Theresa Silveio Alfonso, hrabia Barcelony, trzeci syn Alfonsa XIII i królowej Wiktorii Eugenie, wnuczki angielskiej królowej Wiktorii. Don Juan nie odziedziczył rodzinnej hemofilii, choroby krwi, której ofiarą padli jego młodszy bracia i najstarszy brat, głuchoniemy Don Jaime, który zrezygnował z tronu na jego korzyść. Don Juan nie ma jeszcze 30 lat. Jak wszyscy monarchowie, wcześniej się ożenił i ma dosyć dużo dzieci.

W sierpniu 1947 roku nawiązał on półoficjalny kontakt ze zwolennikami generała Franco. Don Juan wierzy, że monarchia jest jedynie możliwa, trwała forma rządu dla Hiszpani i nie żartuje ze swoich zamiarów wstąpienia jako Juan III kiedyś na tron hiszpański.

DO POWYŻSZEJ GRO-MADKI "BEZROBOTNYCH"

królów należy dodać jeszcze Michała, byłego króla Rumunii, który kilka miesięcy temu ożenił się z duńską księżniczką i przeważnie zamieszkuje w Anglii.

Może mało kto wie, iż żyje jeszcze pretendent do tronu francuskiego, 39-letni Filip Orleański, hrabia Paryża, wyróżniający się tym, że posiada 10-ro dzieci, mówi sześcioma językami, umie prowadzić samolot, walczył z alantami 1939-40 roku przeciwko Niemcom i pełen pompy mieszka w hiszpańskim Maroku.

Życie królów się skończyło, chociaż kilku z nich pozostało jeszcze przy życiu.

Panna Karolina Grota, córka pp. L. Grota, zamieszkała przy ulicy W. Burleigh, zostanie w czerwcu żoną p. Roberta Wagnera, syna pp. G. Wagnera, zamieszkałych przy ulicy N. 35ej. Panna Grota jest studentką uniwersytetu Wisconsin.

Państwo W. Tromp, zamieszkała przy N. 18ej ulicy, ogłosili, że ich córka, panna Doris Mae Huebner, zostanie w czerwcu żoną pana Ryszarda Nowickiego, syna pp. Emilostwa Nowickich, — zamieszkałych przy S. 62ej ulicy.

Ryszard Nowicki jest studentem uniwersytetu Wisconsin.

Pani Lucja Głowacka, zamieszkała przy S. 54ej ulicy, podała do wiadomości, że jej córka Sally zaręczyła się z panem F. I. McGuire, z Rubicon, Wis. Ślub ma się odbyć w czerwcu w kościele Najświętszego Sakramentu.

W dniu 14go maja odbędzie się ślub panny Dolores Weisenberger, 1107 S. 14ta ulica, z panem Robertem Sinickim.

Z tej racji przyjaciółki urządziły pannie Dolores w sali Bon Ton niespodziankę przedwesełną. Obecni na tej niespodziance byli następujące panie i panny oraz panowie: Gertruda Pastarska, Zuzanna Skibińska, Estelle Hedzielska, Hilda Claus, Estera Diamond, Marie Kent, Frank Papki, Esther Trohlich, J. Patelski, J. Stefaniak, W. Salapa, Karpiński, F. Niedzwiecki, K. Niedzwiecki, E. Swick, P. Swick, J. Owen, Carl Ardelt, C. Wierski, Błażek, John Matvevsk, Ann Saffran, Leon Patelski, R. Lisiecki, Ann Nurmi, Tessie Kapheim, Betty Murarik, F. Sobczak, E. Sinicki, J. Sinicki, N. Rajski, A. Nadolec, S. Schultz, P. Smykacz, Blake, F. Mallon, J. Hariman, F. Flechner, E. Devere, Sabinaasz, Abel, Bolz, Otto Weigart, K. Till, A. Szymczak, C. Studier, Jankowski, G. Piotrowski, F. Budzinski, M. Spankowski, E. Bykowski, Roman Blasiak, J. Sinicki, P. Weissenberger, Audrey Pastarska, Loretta Blankheim, Sylvia Blankheim, Dorota Wodkowska, Virginia Hedzielska, Helen Seaton, Charlotte Howe, M. Karpiński, Carol Toby, Leona Rathe, Mildred Graffy, Lucy Mader, P. Swick, Dorota Wodkowska, Maria Muszytowska, Estera Stelter, A. Jaworski, J. Maurick, F. Ludka, S. Kwasniewski, E. Skrypczarski, E. Sinicki, P. Smykacz, Sophie Weissenberger, Shirley Weissen-

Kumoszki na Płotczkach...

— YOUooooo! Kumoszko! Youhoooo!

— A jużci, youhooo! I co tam dzisiaj nowego? Czy znówu chcecie, żeby wam Jenny w chłopała zamienić?

— No z tym to już się rozmyślałam, bo co ma być to i tak będzie...

— A zresztą ten buba, z którym ona wychodzi, to wygląda to na porządnego chłopaka.

— O, wszystkie one wyglądają porządnie z wierzchu, ale lichy wi co tam w środku w nich siedzi.

— Niby święta prawda, ale co na to poradzić. Ja chciałam o czym innym z wami pogadać.

— A niby o czym? Gadajcie prędko, bo akuratnie pyrkni na gaz postawiłam, to się jeszcze mi rozgotują.

— Eeee, jakościście teraz ino postawili, to się nie rozgotują... A zresztą jak zrobicie mesz, to choć trochę i przegotowane to nie szkodzi.

— A właśnie, że nie będą mesz, ino całiste, bo to do śledzia, a mój chłop to nie lubi jak ma pyrkni takie rozprzeczane. Młusom być całkie, bo inaczej śledzie jeść nie będzie.

— No patrzajcie jaki to wybriny... musi mieć całuskie pyrkni, bo inaczej śledzia jeść nie będzie... Ale to i tak jeszcze jest all right! Mój tam nie będzie śledzia jeść choćbyście mu na złotym talirzu postawili.

— Nie gadajcie!... A toż wim, że on kiedyś śledzia bardzo lubiał.

— A jużci, lubił, ale jak poszedł do szpitala i jak mu tam to niewiedomom kiskę wyrznieł, tak go i odmieniło... Na śledzia nawet i patrzeć nie może.

— Well, well i co wy nie powiecie... Jak mu to ślepom kiskę wyrznieł, tak mu się śledzi odeduchało. A to ci dziwy. — Jes, a siur, że dziwy! Bo jakby tak zamiast śledzi gorzałki mu się odeduchało, ale gdzie tam.

— Do gorzałki smaki nie stracił.

— Ale gdzie tam... Ino mu flaszke pokazaćcie to się obliżuje jak dziećka do kiendy, a jak koło tawerny przechodzi, to nos zatyka, bo inaczej jak go ino ten arkołoh zajędzie, tak już i rady nima. Trzeba go z tawerny wygnać.

— No to ja takiego trublu ze swoim chłopem nimom... Jeszczem go tam nigdy z tawerny nie wyganiała.

— To macie szczęście!... Nie kuźda ma taki luck jak wy.

— E, gdzie tam luck!... Ot nie chce iść za nim do tawerny, żeby nie nie sprzał, bo z mego to wicie jest taka gorączka, że niech ino sobie wypije, a ktoś go zacznie badrować, to wali w łeb czym ino popadnie. Raz poszłam po niego do tawerny, ale jak me zajechał po kapeluszu, to się na stryście znalazłam. I od tego czasu już nigdy za nim do tawerny nie chodzę.

— Mój ta tego jeszcze nigdy nie zrobił i nie radzę mu żeby sobie na coś takiego pozwolił, bo marny byłby jego los.

— A jużci, marny, jakbyście tak czworakach z tawerny wyjechał... Bo to wicie co chłop, to chłop, chociaż to i bez ślepej kiskki, ale zawdy chłop.

— Niby prawda to i jest, ale ja tam wielkiego stracha przed nim niemam. Ale co my tam będziemy o chłopach gadali. Ot powiedzcie lepiej czemuście w niedzielę na mityngu nie byli.

— Na jakim niby mityngu?

SOCIAL NEWS

P. N. A. Youth Section

SPORT EVENTS

COUNCIL 120 KEG LEAGUE GAMES STAR-STUDDED

Baylin Hits 277 Game And 631 Series—Yagoda Totals 619

W. Baylin of the Biegaj Brothers team blasted a 277 game and a 631 series in helping his team win two games from Whitey's Liquors in Council 120 PNA bowling league weekly meet at the Lewis Alleys. L. Nurkiewicz contributed a 217 game and 532 series for 543 and J. Sawczak for 520 for Whitey.

Sobczynski Boosters took two games from Barge Inn. S. Kola-kowski hit a 513 series R. Rempala had 519 for the losers.

Clark-Belden S.S. whitewashed Pulaski Laundry. B. Wisniewski was a real anachronism and he hit for a nice 585 series. However, Yagoda was the star of that team and the second best bowler of the evening. He had games of 227 and 242 for a 619 series. B. Mazur was in there too, with a sounding 540 series. A. Kruse did 505 for the losers.

Casey's Inn was another three-game winner at the expense of the Three R's. Dudzik clipped for a 577 series. J. Jaroch hit 523 and P. Healy 502 for the vanquished Three R's.

Council 91 League Bowling Scores

BIEGAJ BROS	
R. Biegaj	168 154 178 500
L. Nurkiewicz	172 217 143 532
E. Smigelski	154 147 168 469
J. Wilkacz	156 164 150 470
W. Baylin	155 277 199 431
WHITEY'S LIQUORS	
C. Miller	143 154 182 479
T. Hayes	144 144 207 495
S. Ward	173 179 121 473
G. Koepke	181 182 180 543
J. Sawczak	156 156 208 520
SOBCHYNSKI BOOSTERS	
T. Kola-kowski	186 164 444
J. Trzaskar	173 118 153 490
L. Halek	127 126 165 416
S. Kola-kowski	190 154 169 513
A. Kuzniecz	144 144 136 424
BARGE INN	
T. Kelly	154 154 154 462
R. Rempala	150 191 178 519
Basiak	135 160 146 441
C. Yaklin	191 157 127 472
M. Kwarcinski	148 144 156 453

AMVETS Post 80 Keg Results

STANDINGS	
W.	L.
Nowak Club	49 32
Mazan's Tavern	44 37
Mroczek's Rumpus Room	42 39
Kirsten Funeral Chapel	40 41
Western Florals	34 47
Przybylo's Glass Bar	34 47

Mazan's Tavern won three games from Przybylo's Glass Bar to remain in second place in the Amvets Post 80 bowling league. C. Mazan rolled 502. The losers did not produce a 500 bowler. Mroczek's Rumpus Room whitewashed the Western Florals. E. Siczka smacked them down for a 565 series. F. Banasik hit 490 for the losers. The Nowak Club easily won two from Kirsten Funeral Chapel. Rich Babiak was tops with 534 and Ray Babiak helped with a 224 game and 501 series. L. Niepon hit for 510 for the losing side.

PRZYBYLO'S GLASS BAR	
T. Poran	112 126 162 400
B. Kunish	110 111 142 353
W. Sadowski	100 104 90 304
J. Herg	107 141 143 391
J. Tarala	107 141 151 451

MAZAN'S TAVERN	
J. Kichura	124 135 162 421
S. Ciesla	136 139 134 409
W. Kichura	137 143 142 422
C. Mazan	185 153 134 502
Z. Strzalko	141 184 159 484

WESTERN FLORALS	
J. Glenke	137 169 95 401
C. Wielgus	107 92 166 385
G. Kozioł	120 133 106 349
W. Swietek	109 175 127 411
F. Banasik	169 154 167 490

MROCEK'S RUMPUS ROOM	
J. Gadzicki	125 145 151 421
G. Pyrcioch	158 146 145 419
S. Jarkowski	137 171 135 443
E. Siczka	192 193 180 565
J. Bukowski	134 137 128 419

NOWAK CLUB	
R. Babiak	224 134 143 501
E. Berowski	123 110 127 360
R. Babiak	150 182 192 534
H. Babiak	152 161 182 495
E. Kichura	121 164 189 474
KIRSTEN FUNERAL CHAPEL	
S. Bukowski	140 137 167 444
W. Maluchnik	144 129 146 419
S. Mucha	156 169 144 469
L. Niepon	158 159 193 510
R. Horch	163 167 130 465

Spring Is Here, And The Circus Is Coming

The Barnes Brothers Circus opens its 17th season at the Chicago Stadium starting Friday, April 22nd, and running through Sunday, May 8th, with two performances daily, a matinee at 2:30 and an evening show at 8:30 p.m.

The all new circus has many sensational acts and will feature the mammoth \$100,000 spectacle of "The Enchanted Forest with Alice in Wonderland." This dramatized version of Lewis Carroll's beloved fairytale will include a cast of over 200 storyland characters. Rod and Marian McDonald of Modern Arts Studio in Chicago bring to life Alice in Wonderland complete with all the famous characters including the King and Queen of Hearts, the frog coachman, the Mad Hatter, the Duchess, the Duchess's baby, the cook, and even the Card soldiers who march in the grand procession to the "Knave of Hearts Trial."

Terrill Jacobs, the "Lion King" and his large collection of jungle beasts comes back to the center ring of the Stadium with his spectacular attraction of taming wild animals. Happy Kellem and a host of other clowns will provide plenty of laughs this year. Educated ponies, monkeys, seals, geese and horses will all be on hand to make the 1949 edition of the Barnes Brothers Circus bigger and better than ever.

TEAM OUTFITTERS
VISIT OUR FACTORY

WE MANUFACTURE IN OUR OWN FACTORY
BASKETBALL UNIFORMS
FOOTBALL UNIFORMS
Ice Skating and Figure Skating
Full Line of Sporting Goods, Bags & Equipment
Wholesale and Retail

HUMBOLDT 6-9178

NORTH-WEST Sport Shop
1270 N. MILWAUKEE AV.

Secret Agent X 9



WEATHER-WISE — When April showers come your way, "Let it rain," says Lisa Kirk, silvery-toned songstress of NBC's "Henry Morgan Show." Lisa believes in dressing for the weather, and if the umbrella fails, there's always the bathing suit.

TWO TEAMS SWEEP SERIES IN COUNCIL 41 BOWLING LEAGUE

Forst Brothers Pace N. W. Sport Shop—Al Mazewski Does Same For C. Lenard

STANDINGS	
W.	L.
N. W. Sport Shop	47 39
Joe's Tap Room	48 39
N. W. Sport Shop	47 39
Mae's Tavern	46 41
Halka Potato Chips	45 42
Lenard Liquors	44 44
Rocket Club	40 47
Sobczynski Boosters	40 47
O'Malley & McKay	39 48

Nowski was high with 481 for Joe's Tap, while Norman Parkes 471 was tops for O'Malley and McKay.

Mae's Tavern kegged their way into 2 wins over the Rocket Club with a 549 by Steve Onysio, while Steve Chwasz was high with a 499 for the Rocket Club.

Aided by the Forst Brothers, the N. W. Sport Shop took 3 tilts from Halka Potato Chips, Wally Forst shot a 542 while his brother Lou a 503. Bill Schmidt's 487 was high for the losers.

Another sweep was recorded by Lenard Liquors. Al (Director) Mazewski shot 476 series for Kazik L. For the Sobczynski Boosters, 476 was matched by Wally Gums.

The League Leading Joe's Tap took the odd game from O'Malley and McKay. J. (Pool Sharp) Sos-

Polish Blood And Brawn Make Star Ball Players

With the baseball season opener about two weeks away, Polish American fans of the national sport are wondering how the Polish Athletes will do in the majors this coming season. Will such veterans as Stan Musial, Hank Majewski, Eddie Mayo, Stan Rajek, Benny Zientara, Wyrostek, Her-manski, Whitey Kurovski, Kluc-zewski, Cass Michaels shine as in the past? Will Hank Borowy find himself in new pastures, the Phil-lies and Walt Dabiel in Cub finery? And we wonder if Lipat will have another good season with the Yanks. How about Steve Gramek? Will he help the Indians to a repeat pennant? Will Ted Wilks give the Cards that extra starting pitcher they need to be contenders in the National League? And does a regular stint for Surkont with the White Sox mean the American league will get a new cellar dweller this season?

Will there be other Polish boys in the Major line-ups this season? How many of the Polish lads win-ning up spring training will be car-ried by the sixteen Major league teams, when mid-summer rolls around?

That's a lot of questions from one guy, isn't it? But that's the way Polish Americans feel about base-ball, ever since Polish blood and brawn has become more pro-nounced in our national sport.

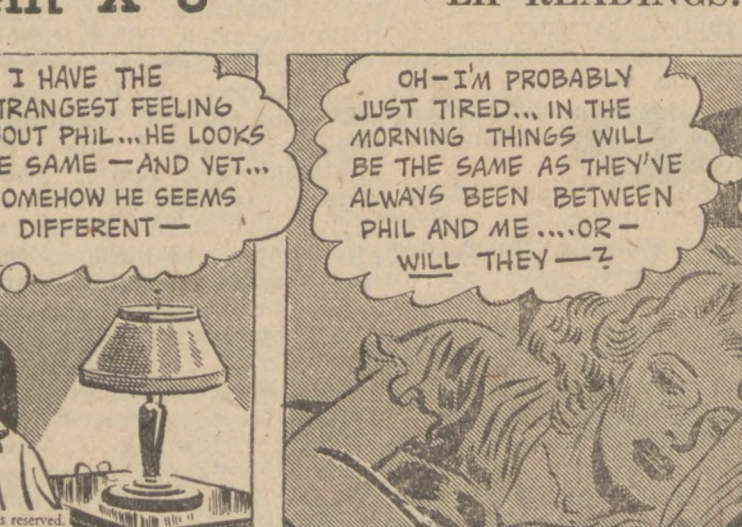
Next to football, baseball is getting more and more top flight Polish players. Americans of Pol-ish descent excel in all sports, but in baseball, there are enough of them at this very time, to make up a pennant contending team. Want to bet?

Amateur Sociologist Pops Off

The world is in an awful mess. Reformers are to blame, I guess. Too much they're tried to re-ar-range. It's time we had a change from change!

Henry Tucholski

LIP READINGS!



IN AND AROUND POLONIA

POTPOURRI -

Tomorrow afternoon, at 3 p.m., the Legion of Young Polish Women is staging a deluxe-type Fashion Show in Wonderland Ballroom, 2940 Milwaukee ave. Chairman of the event is Mrs. Eugenia Albin, the better half of Ed Albin. Scheduled to model, with others, are Evelyn Pleshak, active in Pol-onia's choral groups, and Mary Schurz. The charming Bochnik sisters are doing their usual effi-cient bit toward making the Show a grand success. . . . Next Friday, the N. U. Polish Society is holding an "Open House" at the Ward bldg., with Irene Biegaj, and Zenia Ulatowski in charge. This is new presxy Charles Nowak's first ven-venture and he is receiving whole-hearted support. . . . Atty Leon A. Kupeck will sit as a "judge" on the bench of the "Supreme Court of the State of Northwest" next Thursday and Friday evening at 7:30, April 7 and 8, in the North-western University Law School Court Competition trials. The trials are open to the public. . . . Included in the listing of prominent guests who will attend the Advo-cates Society's annual "tres a gas soiree", the "Swieconka", on Easter Monday, April 18, are the dis-tinguished Alderman of the 26th Ward and the gracious Mrs. Mat-tew W. Biezczal, the Editor-in-Chief of the Polish Daily and Weekly Zgoda, and Mrs. Karol Piatkiewicz, the Editor-in-Chief of the Polish Daily News, Rev. M. N. Starynski, C.R., and the well-known northwest side eye-spe-cialist, Dr. John Skowron. . . . Plans are well under way for the 31st Ward Civic League's annual Dance on June 4, at Ironsides Ballroom, 1245 N. Washenau ave. (Yon, please note Ye Ed) Chairman Janet Wydra has her committee fully organized. . . . Victore M. Rzepka, D.F.E.C., is planning his summer "hegira" to the East. He will visit in Washington, Philadelphia, Bos-ton, Buffalo, Rockville, Conn., Rochester, N.H., and Old Orchard Beach, Maine. "Black Beauty" will be his constant companion. . . . The Jolly Jeweler, Ziggy Kuv-charski, is opening a branch office, for the convenience of his local clientele, at 3110 1/2 N. Central ave., near Belmont ave. . . . The Junior Polish Commercial Club's 3rd an-nual Dance is set for Saturday, May 7, at the St. Stanislaus Kos-tka halls. Anton Kawalkowski's or-chestra will be featured in the main ballroom, and the "Wood-cker" Trio will take over the lower hall.

LOUIS TAVERN UPSET BARABASZ POST 72 LEADER

STANDINGS

W.	L.
Barabasz Post Team 2	57 30
Wally & Jean's Bar-B-Q	50 37
Hoffman & Stafford	49 38
Barabasz Post Team 7	48 39
Louis Tavern	44 43
Sakowicz Rocket Club	35 52
Cousins Tavern	34 53
Eckhart Park Lounge	31 56

Louis Tavern astonished the leading Barabasz Post Team 2 by winning all three games. The win-ners were topped by E. Osikowicz 463, and R. Retzke, 451, while for the losers it was Ted Cielien, 454.

Hoffman and Stafford moved within a game of second place with a brace of victories over Wally & Jean's Bar-B-Q. The winners were B. Cieslik, 468 and E. Stolarz, 465 while for the losers it was C. Adamus, 498.

The Eckhart Park Lounge tripped Barabasz Post Team 7 twice and by doing so pushed the latter into fourth place in the league standings. The winners were paced by M. Follmer, 516 while for the losers it was Joe Cielien, 506.

Cousins Tavern moved within a game of sixth place by winning two from the Sakowicz Rocket Club. Tops in this match was S. Swieton, 439.

SAKOWICZ ROCKET CLUB

W.	L.
V. Jurek	118 127 114 359
A. Drews	95 121 115 331
S. Swieton	122 142 125 439
F. Jurek	131 138 142 411
Jim Cielien	139 139 139 417

COUSINS TAVERN

W.	L.
G. Czarnecki	112 141 365
H. Poblinski	111 143 354
J. Bokota	122 152 378
M. Osikowicz	117 131 353
Dr. Wasiewicz	150 96 128 374

LOUIS TAVERN

W.	L.
E. Osikowicz	177 134 152 463
J. Mastalish	139 127 114 371
E. Misial	113 134 118 365
R. Retzke	140 151 160 451
W. Buchik	168 139 144 442

BARABASZ POST TEAM 2

W.	L.
T. Cielien	150 149 155 454
C. Swieton	115 97 99 311
J. Lisowski	135 112 136 383
E. Urban	137 134 135 406
J. Gajewski	145 152 142 439

WALLY & JEAN'S BAR-B-Q

W.	L.
O. De Camp	140 110 141 391
E. Wilk	133 99 131 373
E. Piplinski	90 166 107 303
R. Urch	142 149 107 398
C. Adamus	156 143 199 498

ECKHART PARK LOUNGE

W.	L.
S. Kawa	133 131 116 380
G. Teneb	134 135 149 409
J. Rompala	142 94 146 382
M. Follmer	127 167 132 516
F. Chrusciel	142 137 132 431

BARABASZ POST TEAM 7

W.	L.
C. Drogosz	137 106 105 348
R. Janusz	181 111 113 405
E. Reizer	119 132 127 468
J. Burda	152 149 141 442
J. Cielien	152 173 181 506

SEA-TYPE CHANTY II

O! The Captain's mate was very sedate
And fond of amusement too,
He played hop-scotch with the starboard watch
While the captain he tickled the crew.
And the gunner we had was ap-parently mad
For he sat on the after rail,
And fired salutes with the Cap-tain's boots
In the teeth of the bloomin' gale!

ANON.

OPERA—

Tomorrow evening at 8, Wanda Smolinski will sing the role of "Gilda" in the American Opera Co.'s staging of Verdi's "Rigoletto" at the 8th St. Theatre. (Will some-one join us in the "Quartet"? Ye Ed.)

VETERANS—

The final cut-off date for com-mencement date of training under the GI Bill of Rights has been set as July 25, 1951. This cut-off date is not to be confused with train-ing under Public Law 16, which applies to the Vocational Reha-bilitation Act, for disabled veter-ans, who are also included in the provision of the GI Bill that train-ing must be completed by July 25, 1951. . . . The remarkable thing about the defeat of the Rankin Pension Bill is that the fight was led by veterans of the 2nd World War, whose average age is 30, and who wouldn't be eligible for pensions for another 35 years. Veterans of World War I, on the other hand, would be eligible almost immediately, re-gardless of the kind of discharge, need, or length of service.

LOUIS TAVERN UPSET BARABASZ POST 72 LEADER

STANDINGS

W.	L.
Barabasz Post Team 2	57 30
Wally & Jean's Bar-B-Q	50 37
Hoffman & Stafford	49 38
Barabasz Post Team 7	48 39
Louis Tavern	44 43
Sakowicz Rocket Club	35 52
Cousins Tavern	34 53
Eckhart Park Lounge	31 56

Louis Tavern astonished the leading Barabasz Post Team 2 by winning all three games. The win-ners were topped by E. Osikowicz 463, and R. Retzke, 451, while for the losers it was Ted Cielien, 454.

Hoffman and Stafford moved within a game of second place with a brace of victories over Wally & Jean's Bar-B-Q. The winners were B. Cieslik, 468 and E. Stolarz, 465 while for the losers it was C. Adamus, 498.

The Eckhart Park Lounge tripped Barabasz Post Team 7 twice and by doing so pushed the latter into fourth place in the league standings. The winners were paced by M. Follmer, 516 while for the losers it was Joe Cielien, 506.

Cousins Tavern moved within a game of sixth place by winning two from the Sakowicz Rocket Club. Tops in this match was S. Swieton, 439.

SAKOWICZ ROCKET CLUB

W.	L.
V. Jurek	118 127 114 359
A. Drews	95 121 115 331
S. Swieton	122 142 125 439
F. Jurek	131 138 142 411
Jim Cielien	139 139 139 417

COUSINS TAVERN

W.	L.
G. Czarnecki	112 141 365
H. Poblinski	111 143 354
J. Bokota	122 152 378
M. Osikowicz	117 131 353
Dr. Wasiewicz	150 96 128 374

LOUIS TAVERN

W.	L.
E. Osikowicz	177 134 152 463
J. Mastalish	139 127 114 371
E. Misial	113 134 118 365
R. Retzke	140 151 160 451
W. Buchik	168 139 144 442

BARABASZ POST TEAM 2

W.	L.
T. Cielien	150 149 155 454
C. Swieton	115 97 99 311
J. Lisowski	135 112 136 383
E. Urban	137 134 135 406
J. Gajewski	145 152 142 439

WALLY & JEAN'S BAR-B-Q

W.	L.
O. De Camp	140 110 141 391
E. Wilk	133 99 131 373
E. Piplinski	90 166 107 303
R. Urch	142 149 107 398
C. Adamus	156 143 199 498

ECKHART PARK LOUNGE

W.	L.
S. Kawa	133 131 116 380
G. Teneb	134 135 149 409
J. Rompala	142 94 146 382
M. Follmer	127 167 132 516
F. Chrusciel	142 137 132 431

BARABASZ POST TEAM 7

W.	L.
C. Drogosz	137 106 105 348
R. Janusz	181 111 113 405
E. Reizer	119 132 127 468
J. Burda	152 149 141 442
J. Cielien	152 173 181 506

SEA-TYPE CHANTY II

O! The Captain's mate was very sedate
And fond of amusement too,
He played hop-scotch with the starboard watch
While the captain he tickled the crew.
And the gunner we had was ap-parently mad
For he sat on

NA WOLNA i SPOKOJNA CIWILĘ i WESOŁEJ ROZRYWCE

Humor i Satyra

UŚMIECH MEDYCZNY

— Co ty myślisz o doktorze Niedoleskim?

— No nie wiem — nie sły-
szalem jeszcze, żeby się ktoś
na niego skarżył...

— Ach, naturalnie — nie-
boszczycy są dyskretni...

— Wie pan, panie doktorze,
czasem się czuję tak źle, że
po prostu miałbym ochotę w
tej chwili się zabić... Co ja
mam robić?

— Niech pan tę sprawę już
mnie zostawi...

Malarz: — Popatrz na mój
obraz "Bitwa". Czy nie świe-
tnie oddałem straszliwość woj-
ny?

Krytyk: — O, tak! Nawet
wojna nie jest tak okropna,
jak twój obraz.

U LEKARZA

— Wiec, panie doktorze, ile
jestem winien za poradę?

— Dziesięć dolarów.

— Co, pięć?

— Tak, piętnaście.

Wizytator do więzienia:

— A pan za co odbywa
karę?

— Za konkurencję...

— Za złośliwą konkurencję
... podkreśla wizytator.

— Czy za złośliwą — to je-
szcze kwestia! Bo proszę pa-
na, zrobiłem kilka pięciuset
złotówek, ściśle według wzor-
ów Banku i za to mnie zapa-
kowali!

COŚ Z FILMU

— No, wie pan, dzisiaj ta
scena awaturlującego się tłu-
mu wypadła wcale niezłe...
— mówi dyrektor.

— Tak — odpowiada re-
żyser — przygotowałem ja na-
leżycie: przed samym rozpo-
częciem powiedziałem wszyst-
kim statystom, że graze dosta-
ną dopiero za dwa tygodnie...

— No, tak. Jego prawica
nie wie, co na klawiszach wy-
czyna lewica.

W TRAMWAJU

Mama zapytuje szeptem có-
reczkę:

— Gdzieś, Eluniu, podziła
lupy z banana?

Elunia: — Temu panu, co
teraz wysiadał, wsunęłam je do
kieszeni jego zarzutki.

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA

— Pan rzucił w pokrzywdzo-
nego butelkę wina. Co pan mo-
że powiedzieć na swoje uspra-
widlenie?

— Panie sędzio, to było bar-
dzo lekkie wino owocowe.

U ADWOKATA

— Tylko mówcie, jak było,
bo ja muszę wiedzieć szczerą
prawdę.

— Jo tyż ino prowde godom,
a i gać, to już z przeproszeniem
rzec wielmożnego adwokata.
Dyć za to placę...

NASZE DZIECI

Kazik: Ciociu, jak ciocia
kark kręci?

Ciocia: Co ty pleciesz Ka-
ziu?

Kazik: A przecież tata mó-
wił wczoraj: Ciocia przyjeź-
dza! Bodajże kark skręciła!

W SKŁADZIE KAPELUSZY DAMSKICH

— Nie ładny kapelusz...

Nie do twarzy mi w nim...

— E, kapelusz ładny, tylko
trzeba do niego mieć inną
twarz.

POTRAFI

— Znasz tę damę?

— O, tak! To chłromantka.

— Co ona robi?

— Ona wróży głupio z ręki,
ale wyciąga mądrze z kie-
szeni...

NIECH MU ODPLACI

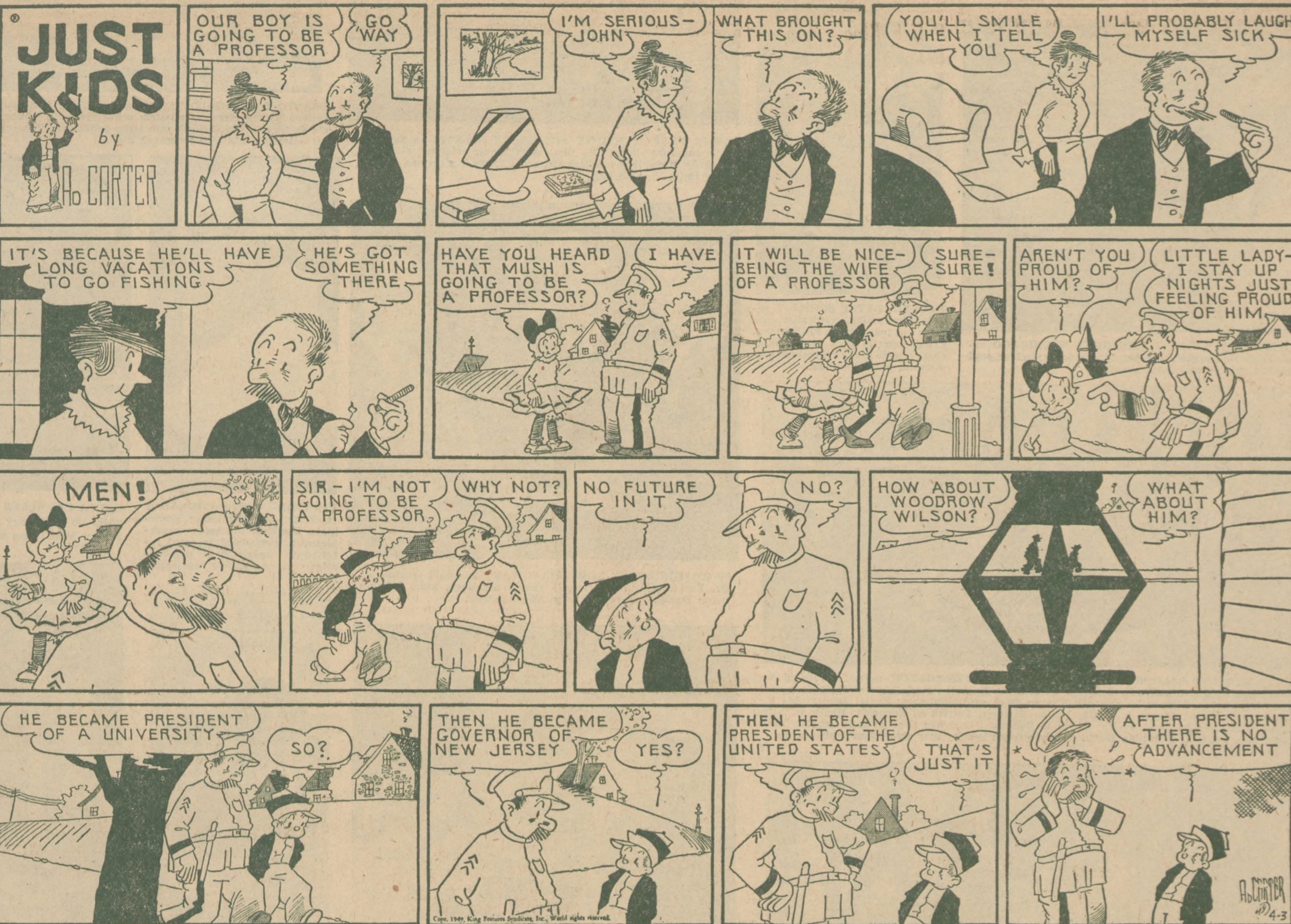
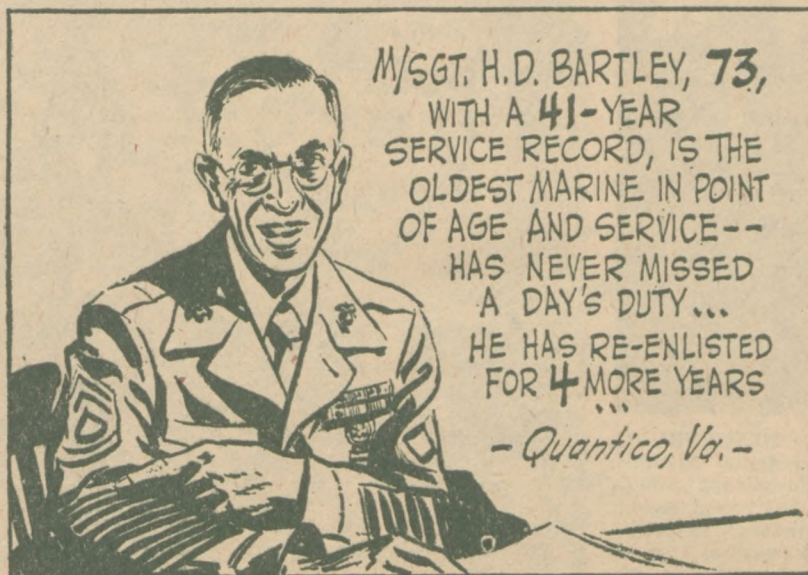
— Skazuje cię niniejszym
na miesiąc aresztu.

Bardzo dziękuję panu
sędziemu! Niech Pan Bóg ra-
czy panu sędziemu to sto-
krotnie odplacić!

WŁAŚCIWY CZŁOWIEK

— No, tak, rzeczywiście, po-
trzebuję służącego — mówi
emerytowany generał do zgła-
szającego się na tę posadę
kandydata — ale musicie wie-
dzieć o tym, że ta zamiast no-
gi, mam mechaniczną protezę,
jedno oko szklane, lewą rękę
do łokcia również sztucz-
ną i cztery srebrne zębra. Czy
czujecie się zdolnym do spra-
wowania u mnie służby w tych
warunkach?

— Tak jest, panie generale
— odpowiada kandydat — zu-
pełnie: jestem z zawodu in-
stalatorem.



KONTRASTY

— Tatusiu, proszę mi po-
wieścić, co to jest kontrast?

— Kontrast... A no, to wi-
dzisz, coś takiego jak dzień
i noc, albo mąż i żona.

COŚ DO POPRAWKI

W moskiewskiej radiostacji
nadawano niedawno odczyt o
znanej operetce Offenbacha

"Piękna Helena". Ponieważ
zaś bolszewicy zawsze mają
coś do poprawienia, przeto, w
tym odczycie powiedziane by-
ło, że "kompozytor tej operet-
ki Offenbach ukrył swoimi
melodiami ukrył instynktu ra-
bunkowe wielkiej burżuazji i
drobno-mieszczanstwa". Jest
to sprostowanie ciekawe, ale
zdaje się cokolwiek mylne: Of-

fenbach nie nikomu nie był wi-
nien w tych melodiach — na-
tomiał znawcy muzyki twier-
dzą, że "instynktu rabunko-
we" i to właśnie w stosunku
do Offenbacha, można spo-
strzec u wielu późniejszych
kompozytorów operetek.

DOŚWIADCZONY

— Czy ten młodzieniec wie,

że moja córka ma duży po-
sag?

— A czy się już oświadczył?

— No, to wie.

ZROZUMIAŁ PRZYZYCNĘ

Nauczyciel w klasie poucz-
ał dzieci — jak niehygienicznie
niezdrowo jest całować zwie-
rzęta. Na myśl przychodził
mu ścynna choroba papuzia,

więc o niej właśnie opowiadał
jako o odstraszającym przy-
kładzie.

— Słyszałem już o paru ta-
kich wypadkach, gdzie cał-
owanie papugi skończyło się
śmiercią...

— O tak, to prawda — za-
wołał Jasio — moja ciocia też
zawsze całowała papugę i nie
długo potem papuga zdechła.

SPOSTRZEGAWCZA

Mała Elżunia idzie z ma-
mą po ulicy i spostrzega mu-
rzynę z olbrzymimi, wywi-
niętymi wargami. Dziewczy-
nka, która nierzadko była obecna
przy zabiegach toaletowych
swej mamusi, przygląda się
ważnie ustom murzyna, a
później mówi:

— Ale on mamusi, to chy-

ba musi wszystkie pieniądze
wydawać na pomadkę do ust!

W RESTAURACJI

— Coś ty jadł?

— Móżg.

— Toś dobrze zrobił, bo te-
go ci właśnie brakuje...

— Być może, ale nie każ-
sobie ozoru podawać, bo po-
siadasz swego aż nadto.

ŚWIAT LUDZIE I ZDARZENIA W OBRAZACH



W CZASIE POŻARU TRZY PIETROWEGO DOMU w Brooklynie, N. Y., 28-letnia Sadye Barrett uratowała troje swoich dzieci, wyrzucając je do siatki trzymanej przez straż pożarną, a następnie sama się uratowała, skacząc z płonącego domu. Najstarszy jej synek 6-letni Dan sam wyskoczył. Całą rodzinę widzimy oczekującą na badania lekarskie czy podczas tego dzieci nie doznały obrażeń. Matkę nagrodzono za bohaterstwo. Straż pożarna podaje, że siatki tej nie używano od 15 lat, ponieważ ludzie boją się skakać z wyższych pięter.



W WASHINGTONIE ODBYWAŁA SIĘ TRZYDNIOWA konferencja mayorów miast, podczas której domagano się obniżenia kosztów budowy dla ożywienia ruchu budowlanego. W konferencji tej biorących udział widzimy na zdjęciu (w pierwszym rzędzie od lewej ku prawej) Emile Vint z Belgii, Mayora George Welsh z Grand Rapids, Mich., przewodniczącego konferencji; Lucien Borne, mayor z Quebec, Kanada. W drugim rzędzie stoją: Mayor Cooper Green z Birmingham, Alab. mayor Joseph A. Smith z Oakland i H. E. Stokke z Oslo w Norwegii.



Z INSTALACJI WYDZIAŁU KOBIET OKR. 12-GO ZNP.—Wiceprezeska ZNP, p. Franciszka Dymek zaprzysięga nowy zarząd Wydziału Kobietai Okr. 12-go ZNP. Na powyższej fotografii widzimy następujących—pierwszy rząd (siedzą): M. L. Gierut, sekr.; Maria Lisowska, I. Skarżyńska, dyrektorka ZNP. Stefania Gondek, kierowniczka Grona Instruktorów Okr. 12-go ZNP, p. Bronisława Majewska-Walacha, K. Dienes, Z. Chmiel i K. Budz. Drugi rząd—od lewej do prawej—A. Kmak, H. Romaszkiwicz, A. Zdunek, prezeska W. K. Okr. 13-go ZNP.; P. Stranc, wiceprezeska W. K. Okr. 12-go ZNP.; Franciszka Dymek, wiceprezeska ZNP.; F. Wróblewska, kasjerka W. K. Okr. 12-go ZNP.; Maria Jabłońska, prezeska W. K. Okr. 12-go ZNP.; B. Leśniak, K. Bucek, Z. Witkowska, M. Górecka i Z. Storgul. Trzeci rząd od lewej do prawej—redaktorka H. Moll, S. Józefiak, Fr. Prochot, J. Pien-czak, prezes Gr. 39 ZNP.; A. Dziadosz, org. ZNP.; Józef Wójcik, prezes Okr. 12-go ZNP.; A. Jadach, prezes Stow. Obozu Młodzieżowego ZNP.; S. Woźniak, prezes Gm. 87 ZNP.; A. Kuźniar, sekr. Gm. 39; S. Józwiak, kasjer Gm. 55; Ign. Szafran, prezes Gr. 79 ZNP.; Fr. Pasieka prezes Gr. 2727 ZNP.; M. Forys, wiceprezeska Gm. 87 ZNP.; Adela Clark, wiceprezeska Gr. 871 ZNP.; Helena Szulcowska, prezeska Gr. 2534 ZNP.



NA LOTNISKU LAGUARDIA W NEW YORKU widzimy gigantyczny samolot stratosferyczny mający dwa pokłady, który waży ponad 100,000 funtów.



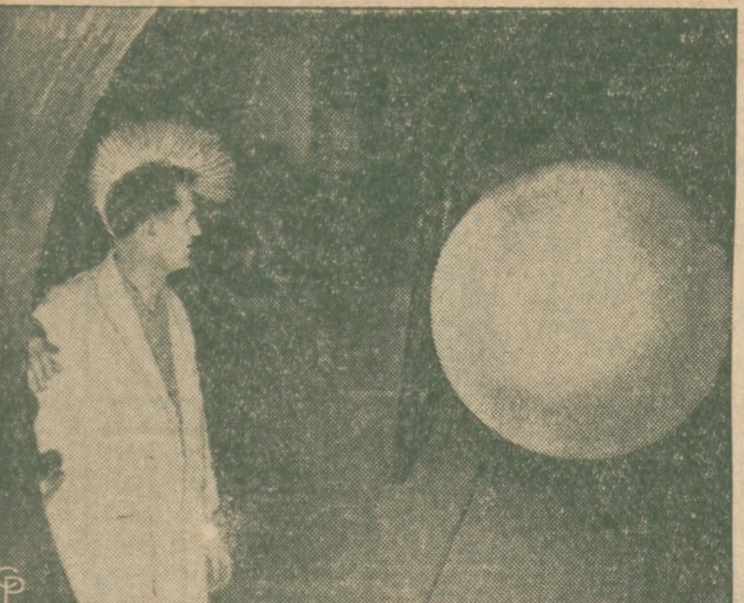
OSKAR VON HINDENBURG, syn byłego prezydenta Niemiec, który powołał do władzy Adolfa Hitlera, odpowiadał przed sądem w Uelzen w Niemczech, za popieranie partii nazistowskiej i został skazany tylko na zapłacenie kosztów sądowych.



AFISZ PROPAGANDOWY SPRZEDAŻY MAKÓW na fundusz weteranów-inwalidów. Na pierwszym planie widzimy sierżanta z czasów wojny hiszpańskiej Stephen C. Parker z dwoma dziewczynkami z New Yorku.



MIASTO OAK RIDGE, TENN. mające 36,000 mieszkańców, słynne z wytwórni bomb atomowych, uznano po raz pierwszy miastem otwartym i nie wymaga się obecnie żadnych zezwoleń na przybycie do tego miasta. Jednak sam teren zabudowań fabrycznych pozostał w dalszym ciągu miejscem niedostępnym dla niepowołanych osób.



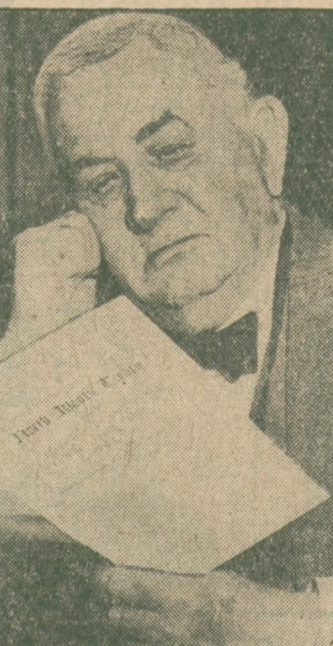
W LABORATORIUM ENERGII ATOMOWEJ W CHICAGO za-instalowano kolosalną prądnice—generator, która wytwarza prąd o sile 4,000,000 volt do rozbijania atomów.



3-LETNIA BETSY SCHMIDT została obywatelką, naturalizowana przez sąd federalny w Pittsburghu. Przed przeszło dwu laty przyjechała ona do Stanów i została adoptowana przez Smithów.



W WASHINGTONIE NOWOMIANOWANY komisarz szkolnictwa Dr. Earl McGrath (po lewej) składa przysięgę, którą odbiera Oscar Ewing, Federal Security Administrator.



SENATOR TOM CONNALLY (D-Tex.), przewodniczący senackiego komitetu dla spraw zagranicznych, oświadczył że senat ratyfikować będzie pakt północno-atlantycki w sprawie wzajemnej obrony.



GRUPA FARMEROK ZE STANÓW ŚRODKOWO-ZACHODNICH udala się do Europy i widzimy ją gdy zwiedza piekarnię Anton Seidl w Monachium w Niemczech.



NA ZDJĘCIU WIDZIMY CZŁONKÓW WIELKIEJ ŁAWY PRZYSIĘGLYCH sądu federalnego w New Yorku, która sądziła komunistów dążących do obalenia legalnego rządu Stanów Zjednoczonych. Przysięgliymi tymi byli (od lewej ku prawej): Thelma Dial, przewodnicząca; Russel Janney; Ida F. Howell; Kathryn E. Dunn; George L. Smith; Lillian Berliner; Patrick S. Reynolds; Henry E. Allen; Mrs. Lillian Schlesinger; James F. Smyth; Carrie L. Robinson; Gertrude Corwin; Jane Schultz; Lillian Wolfe; Diana Zagat and Matilda Dunn. Cztery ostatnie kobiety były zastępcami sędziów przysięgłych.



KOMITET SENATU PRZEDSTAWIA REPORTEROM projekt ustawy przedłużającej kontrolę czynszów na okres roczny i upoważniającej władzę stanową do jej zniesienia w tych miejscowościach, w których uznaje to za stosowne. W skład tego komitetu między innymi wchodzi (od lewej): Senatorzy Harry P. Cain (R-Wash.), John J. Sparkman (D-Ala.), Chairman Burnet R. Maybank (D-So. C.), Paul H. Douglas (D-Ill.).



GWIAZDA FILMOWA MARGARET O'BRIEN (druga od lewej) i zona brytyjskiego premiera Attlee, zwiedzają szkołę pielęgniar-ską w Londynie i przypatrują jak pielęgniarka stara się zabawie dziewczynkę.



"KRÓLOWA BAWELNY" Sue Howell z Bakersfield, Cal. zwiedzała Washington i widzimy ją u stóp kapitolu.



STRAŻ POŻARNA W BOSTONIE stara się skutecznie uratować topielca, którego wydobyto z wody. Dr. Charles C. Martin (w jasnym kapeluszu) poznaje, że topielcem tym jest jego ojciec Gaetano, liczący lat 73. W tyle (oznaczony strzałką) stoi drugi syn jego Guj.

STAN POGODY

Dziś pogodnie. Północno-wschodnie wiatry z szybkością 10 mil na godzinę. Najwyższa temperatura 46 stopni, najniższa 35. Jutro pochmurnie i ciepło, wieczorem deszcz, najwyższa temperatura 60 stopni.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS AND AUDIT BUREAU OF CIRCULATION

No. 78 Rok (Vol.) XLII

347 2 CZĘŚCI PARTS

CHICAGO, ILL., SOBOTA, 2-GO KWIEŃNIA (APRIL), 1949

INDIANA EDITION Telephone: BRunswick 8-8700

CENA 5c

KALENDARZYK

Dziś sobota, 2-go kwietnia. — Franciszka a Paulo.
Jutro niedziela, 3-go kwietnia. — Ry-szarda.
Pojutrze poniedziałek, 4-go kwietnia. — Izidora.

U. S. I ANGLIA ODRZUCAJĄ PROTEST SOWIETÓW

Od Wczoraj Do Dzisiaj

—ISKIERKI
—O WSZYSTKIM
—ZE WSZĄD

Wbrew powszechnemu przekonaniu, że Rosja na Pakt Atlantyczny zareaguje silnie, dyplomaci europejscy są zdania, że Rosja nie zgodzi się na silniejszy czyn w następnych kilku miesiącach.

Po utworzeniu Paktu śródziemnomorskiego p o w s t a n i e Paktu Wschodnio - Azjatycki z oparciem się o Indie celem powstrzymania wpływów komunistycznych w Azji. Ciężkie i trudne to będzie zadanie.

"Wai Radarowy" uchwalila Izba Reprezentantów Stanów Zjednoczonych kosztem 161 milionów dolarów i równocześnie 75 milionów na stację doświadczalną rakiet. Wai radarowy ma otaczać cały kontynent północno - amerykański wraz z Kanadą, posiadając wysunięte stacje pływające lub latające. Teren dla stacji rakietowej ma mieć około 3,000 mil długości. Bardzo rozproszona to uchwala.

Superbombowice B-36 jest w praktyce niewrażliwa na obronę przeciwniczką, ponieważ może operować na wysokości 35,000 stóp i wyżej. Według agencji United Press, ustalono już 70 najważniejszych celów w ZSSR, leżących w zasięgu B-36 w locie tam i z powrotem. Wszystkie leżą w promieniu do 4,000 mil od bazy na Labradorze lub Alasce, czyli bombowice miałyby jeszcze po 1,000 mil rezerwy dla lotu tam i z powrotem. Cele są to przede wszystkim wielkie ośrodki ciężkiego przemysłu w Sowietach.

Do walki z alkoholizmem wśród zdemobilizowanych żołnierzy USA ma powstać specjalny instytut. Do Kongresu wpłynął wniosek na przyznanie kredytów. Tak że znowu z żołnierzami nie jest!

Rosja stworzyła most powietrzny Budapeszt - Tirana, który obsługiwać 4-motorowe bombowce sowieckie. Muszą być poważne powody, jeśli organizuje się ten most, powody ani gospodarcze ani polityczne.

(Dokończenie na str. 10-ej)

Oleomargarynowy Bill Zwycięża

Washington, D. C. — (UP) — Izba Reprezentantów uchwalała wczoraj bill o bdotowaniu federalnego podatku na oleomargarynę i pozwoleniu na nieograniczoną sprzedaż oleomargaryny "pre-colored" — (przed kolorowaniem), w handlu między innymi. Bill przeszedł 287 głosami do 89 przeciw i bezzwłocznie został skierowany do Senatu.



PODPISAL PAKT ŻYŹNI — Sekretarz Rolnictwa Charles Brannan podpisał pakt w Washington, gdzie 42 państw zgodziło się na ustalenie maksymalnej ceny \$2 za buszel żyta na rynku światowym.

Kongresman Lesiński Zgodził Się Na Ewentualne Poprawki Do Billu

Washington, D. C. (UP). — Powstała koalicja z republikanów i południowych demokratów w Izbowym Komitecie Regulaminu zmusiła wczoraj kongresmana Jana Lesińskiego do wycofania zastrzeżeń, iż administracyjny bil robotniczy może pójść pod debatę Izby Reprezentantów — bez przywileju jakichkolwiek poprawek.

Kongr. Lesiński, przewodniczący Izbowego Komitetu Pracy, zwrócił się do Komitetu Regulaminu o taki właśnie zakaz, aby członkowie Izby nie mieli sposobności zmiany administracyjnych poleceń, to znaczy odwołania Aktu Taft-Hartley'a i przywrócenia dawnego Aktu Wagnera w zmodyfikowanej formie.

Kongr. Lesiński oznajmił w końcu burzliwej sesji Komitetu Regulaminu, że wycofuje swoje żądanie, ponieważ widzi, że komitet "nie jest przychylnie nastawiony do uznania go".

Pozostało więc na tym, że

Drowa Tarnapowicz Zapoczątkowała Budowę Szpitala Weterańskiego

Pittsburgh, Pa. (DW). — Dzisiaj na Leech Farm pod Pittsburghiem, — w obecności gubernatora stanu Pennsylvania, James H. Duff i innych wybitnych osobistości, miał miejsce oficjalny ceremoniał rozpoczęcia budowy szpitala weterańskiego na 750 łóżek. Zaczęty "zieleniemi ziemi" — przy zakładaniu fundamentów przypadał drowej Marii Tarnapowicz, — współadministratorki Departamentu Skarbu na stan Pennsylvania.

Przygotowaniem programu uroczystości zajęły się Federacja Zrzeszeń Weterańskich,

Ryba Czy Moskwa Powodem Zatrucia?

Frankfurt. (AP). — Więcej niż 200 żołnierzy z ogólnej liczby około 300 — uległo zatruciu wczoraj, ale dziś już są wszyscy zdrowi. Zatrucie prawdopodobnie spowodowało spożycie sałaty, mięsa lub smażonej ryby, podanej na obiad. Technicy laboratoryjni oraz lekarze udzielili żołnierzom pierwszej pomocy. Skończyło się na wymiotach. Władze badają — co spowodowało zatrucie. Żołnierze byli z komendy lotniczej, dostawiającej żywność do Berlina.

sforo kongr. Sabbath, demokracja z Chicago, przewodniczący Komitetu Regulaminu, nie zdoła zmienić dotychczasowych poglądów członków swego komitetu, bill pójdzie pod debatę Izby otwarty dla poprawek. Sabbath ma oznajmić o ostatecznej decyzji w poniedziałek.

Sztab Inżynierów Stanów Zjednoczonych i Administracja Weterańska.

Nowy szpital weterański, który stanie na gruntach Leech Farm, jest jednym z dwóch sfinansowanych kampanią sprzedaży bondów wojennych przez Grupę Narodowościowe Zachodniej Pennsylvanii pod kierownictwem drowej Marii Tarnapowicz.

Była to jedyna tego rodzaju kampania przeprowadzona na sfinansowanie budowy szpitali weterańskich. — Podczas kampanii sprzedano bondów wojennych na sumę blisko 22,000,000 dolarów.

Jak Wędrowały Bezcenne Arrasy Wawelskie Do Kanady?

Galarem, Wozami Chłopskimi Pod Obstrzałami Samolotów Niemieckich Wywiezione Zostały z Polski

Paryż. (ZPPA — pocztą). — Wywiezione bezcenne arrasy wawelskie i innych cennych pamiątek z Wawelu — było do tego czasu tajemnicą. Ostatnio dopiero były kustosz zbiorów wawelskich Zaleski, jak to doniosły wiadomości z Polski — ogłosił, jak wywiezione zostały już podczas wybuchu wojny w roku 1939.

Wywiezienia dokonano jak następuje: 20 żelaznych skrzyń i 7 metalowych rytonów skryło najcenniejsze pamiątki narodowe, znajdujące się na Wawelu. Te skrzynie okuły rzeźmielnik krakowski Wilk. Pieniądze zaś pochodziły z zapisu Franciszka, Pawła Marmoty, który ukończył sobie Polskę, zapisał cały swój majątek siedmiu polskim muzeom.

W drugiej połowie sierpnia 1939 roku — 27 skrzyń z arrasami i skarbcem spoczywały w schronach. Wybuchła wojna, przyszły pierwsze kleski, a z nimi pierwsze refleksje: nie dopuścić do powtórzenia się rabunków, którego ofiarą padły w roku 1795 opuszczone przez ówczesnego kustosza skarby narodowe na Wawelu. Niemcy obejmując wtedy Wawel, otworzyli zamki skarba i zrabowali korony, oraz insygnia królów polskich i przetrzypili na złom.

Kustosz dr. Swierż-Zaleski był odpowiedzialny za zbiory wawelskie i postanowił skarby te wywieźć za wszelką cenę.

"Galarnik" Franciszek Misia

3-go września zwieziono rzeczony skarby na brzeg Wisły. Pociąg już nie kursował, samochodów nie było. Jedynym środkiem komunikacji

nowy był wiślany galar nr. 10426, własność Franciszka Misia z Łęczan. Na ten galar załadowano skrzynie i ludzi.

O 11-ej w nocy galar, wiosłowany przez Franciszka Misia i jego pomocnika Antoniego Nowaka, spłynął w dół Wisły.

O świcie przybili do brzegów. Po obu brzegach rzeki tłoczyły się tłumy uciekinierów i kolumny wojska, nekane samoloty. Załoga galary przekazała dzień, ukryta w wiklinach. O zmroku popłynęła dalej. Spływali bardzo wolno, tak że Misia i Nowak musieli bez przerwy wiosłować.

W Sandomierzu proponowano dr-owi Swierż-Zaleskiemu przechowanie arrasów w podziemiach klasztoru. Propozycję tę odrzucił. Wydawało mu się, że arras będą bezpieczne tylko tam, gdzie nie ma wojny...

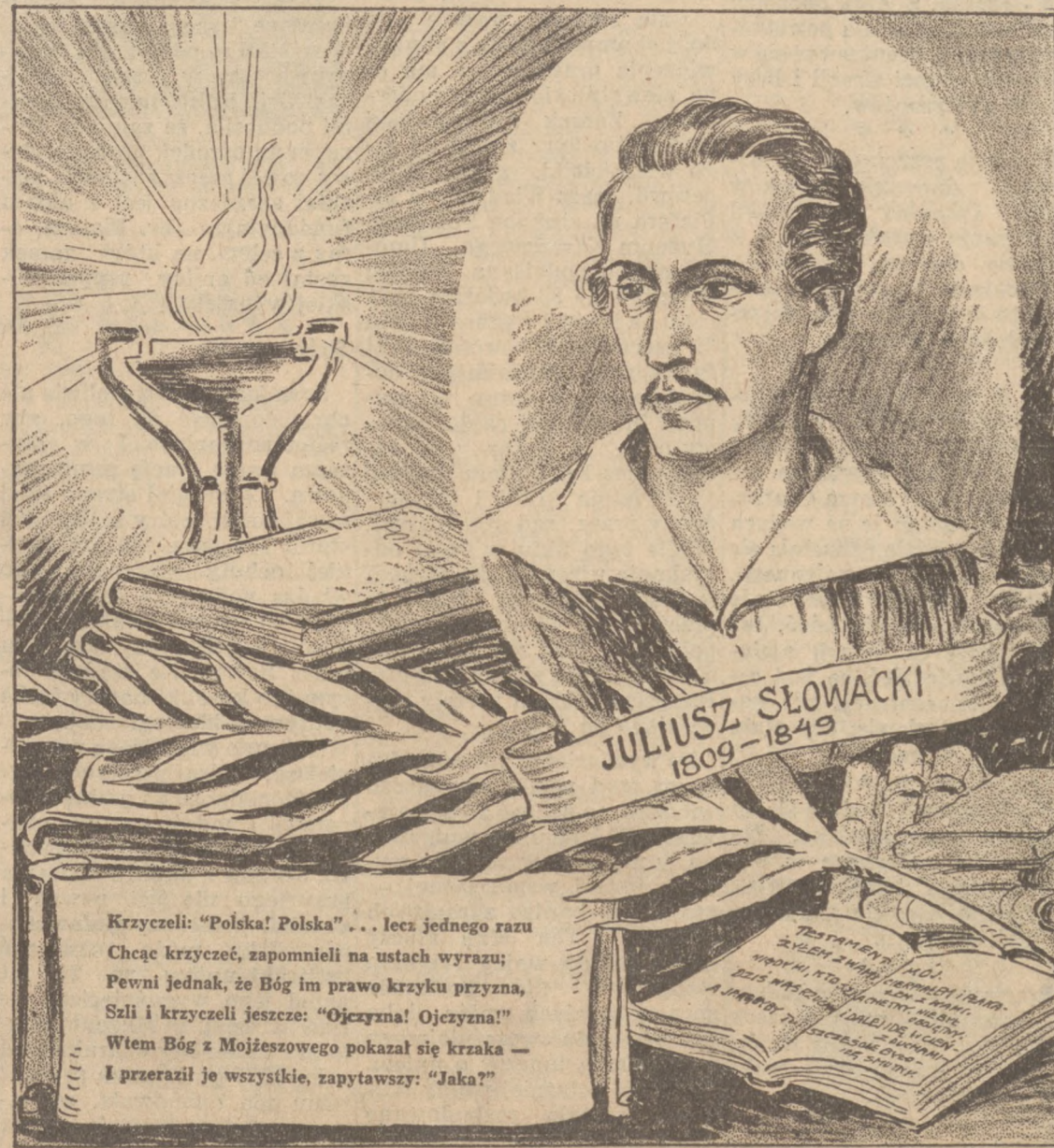
Spływali więc dalej nocami.

Pod Kazimierzem

Dr. Swierż łączy się przez telefon z najbliższą jednostką wojskową; łącznik na motocyklu jedzie do Lublina. DOK (Dowództwo Okr. Komendy) w Lublinie przyrzeka samochody i oddział wojska pod dowództwem szlaka, por. Mani. Jego żołnierze również są szlakami. Wiedzą, po co jada do Kazimierza, czego im przypało w udziale bronić przed Niemcami. Jada cymprę, bez chwili namysłu lubelska szosa, zapchaną tłumem uchodźców, zażarcie bombardowanych przez lotników Hitlera. Tuż za Lublinem pierwszy nalot i pierwsze ofiary. Glinie kilku żołnierzy, ale por. Mania prowadzi kolumnę dalej. Pod Kurowem

(Dokończenie na str. 10-ej)

Stulecie Zgonu Wieszcza



Krzyżeli: "Polska! Polska!"... lecz jednego razu
Chcę krzyżeć, zapomniałem na ustach wyrazu;
Pewni jednak, że Bóg im prawo krzyku przyzna,
Sali i krzyżeli jeszcze: "Ojczyzna! Ojczyzna!"
Wtem Bóg z Mojżeszem pokazał się krzaka —
I przeraził je wszystkie, zapytawszy: "Jaka?"

Proces Bryi i Hulewiczowej Ma Się Wkrótce Już Rozpocząć w Warszawie

Londyn. — Jak donosi londyński "Dziennik Polski" — w Warszawie panuje przekonanie, że proces Bryi i Hulewiczowej, których aresztowano w czasie próby ucieczki wraz z Mikołajczykiem, rozpocznie się już wkrótce. Na ławie oskarżonych w tym nowym pokazowym procesie zasiadzie prawdopodobnie wiele innych działaczy PSL — wśród nich Wójcicki i Kulerski.

Głównym jednak jego celem będzie, według powszechnej opinii — próba zdyskredytowania ambasady amerykańskiej. Dobrze zazwyczaj poinformowani cudzoziemcy w Warszawie liczą się z tym, że prokurator oskarży ambasadę amerykańską o zorganizowa-

nie ucieczki Mikołajczyka. Potwierdzenie tych domysłów można znaleźć w prasie warszawskiej, która zaczyna już wyraźnie sugerować kierunek aktu oskarżenia.

Wymieniane są nazwiska dwu urzędników ambasady amerykańskiej, którzy, według aktu oskarżenia, mogłoby być odpowiedzialni za przygotowanie do 2 lat przez Bezpiekę, współdziałać mieli w zorganizowaniu ucieczki Mikołajczyka. Jednym z nich miał być George D. Andrews, pierwszy sekretarz ambasady USA w Warszawie, drugim — drugi sekretarz Monroe W. Blake. Obaj Amerykanie już dość dawno opuścili warszawską placówkę.

"Plan Siemionowa" Wysunięty Przez Sowiety Dyskutowany w Godesburgu

Londyn. (CHIP). — W prasie niemieckiej pojawiło się trochę szczegółów o misji b. ambasadora niemieckiego w Moskwie, p. Nadolnego.

13 marca odbył on w Godesburgu, w zachodnich Niemczech, długą konferencję z 15 wybitnymi politykami, prawnikami i bankierami, — Nadolny starał się wybać, jak zastyby przyjęty tak zw. plan Siemionowa.

Siemionow, specjalny pełnomocnik rosyjski w Berlinie, miał wysunąć ideę zawarcia traktatu pokojowego z rządem ogólnoniemieckim w Berlinie i wycofania wszystkich wojsk okupowanych z Niemca. Według niepotwierdzonych pogłoszek plan sowiecki zawiera również obietnicę pewnych zmian terytorialnych na rzecz Niemiec na wschodzie.

Akcja sowiecka jest uważana za niebezpieczną na Zachodzie.

W dyskusji, jaka się odbyła w Izbie Gmin w Londynie w dniu 23 marca, wypowiada-

no się przeciw wycofaniu z Niemiec. Co do nastroju Niemców, to w Washingtonie i w Londynie przeważa opinia, że komunizm w Niemczech nie zwycięży. Było to zresztą widoczne już w roku 1946. Komunisci, którzy przed Hitlerem, np. w r. 1930, zdobyli około 15 procent ogółu głosów, mają obecnie po swej stronie tylko 6 — 7 procent ludności.

Mimo to kółla brytyjskie nie zaniechują zabiegów, by jeszcze bardziej umocnić w Niemczech "orientację zachodnią". W marcu był w Berlinie premier Attlee, w maju pojechał do Niemiec min. Bevin. Francuski minister spraw zagranicznych, p. R. Schumann zaprosił niedawno do Paryża kilku ministrów niemieckich.

Niemcy stają się już partnerem, o którego żywotność i współdziałanie zabiega się i prosi.

Typ Idealnej Nauczycielki

Philadelphia, Pa. — (UP) — Dr. Donald D. Durrell z bostońskiego uniwersytetu oświadczył na zebraniu administratorów szkolnych, że jego zdaniem obraz idealnej nauczycielki przedstawia się następująco: "Powinna być zrównoważona uczuciowo, mieć wyczuwanie humoru, kontrolować swój temperament, nie błać nad swoim losem, oraz powinna uczniów traktować, jak dzieci, a nie jak przedmioty."

A Moskwa... Piszcz

Moskwa. — Organ rządu sowieckiego Izwiestia — napisał dziś — że pakt Atlantyczny jest agresją przeciw Sowietom i że narusza Statut OZN. Celem tego paktu — piszą Izwiestia — jest uzbrojenie Europy aby ją następnie Ameryka mogła ujarzmić. W czwartek to samo oświadczyły Sowiety w swoim memorandum.

Pies Zagryzł Około 950 Kur

Buffalo, N. Y. — (DW) — Włóczący się bezpański pies uśmiercił około 950 kur na farmie Williama Lesch, niedaleko Dunkirk, N. Y.

Lesch zaraportował asesorem Dunkirk, że ofiarami padły kury gatunku "Leghorn," które gospodarz — jak powiedział — hodował specjalnie dla nieśnienia jaj. Kury zostały zagryzione lub wyduszone, gdy usiłowały uciekać przed rozpanoszoną psą.

Psa później znaleziono w kącie kurnika. Zabito go na miejscu.

1,500 Wróci Do Pracy Na N. Y. C.

Albany, N. Y. — (UP) — Około 1,500 pracowników linii kolejowej New York Central, zatrudnionych w warsztatach w West Albany, powrócą do pracy w poniedziałek. Zostali oni zwolnieni, na skutek strajku górników zarządzanego przez Johna L. Lewis'a.

Budenz w Ogniu Krzyżowych Pytań

New York — (UP) — Louis F. Budenz, były redaktor komunistycznego organu "Daily Worker," a od czasu nawrócenia się i porzucenia Partii Komunistycznej w 1945 roku profesor katolickiego uniwersytetu, znajdował się wczoraj drugi dzień pod rząd w ogniu krzyżowych pytań adwokatów broniących 11-tu czołowych komunistów.

Budenz zeznawał przez pięć dni, jako jeden z głównych świadków dowodowych. Obrona komunistów usiłowała zbierać 70 zarzutów i usunąć z rekordów sądowych. Jednakże jej się to nie udało. Budenz zdołał utrzymać wszystkie zarzuty i jeszcze wzmożenie je dodatkowymi informacjami.

Pakt Atlantyczny Skutecznym Narzędziem Pokoju — Bevin

Jeżeli Rosja Nie Planuje Ataku Zbrojnego Nie Potrzebuje Obawiać Się Paktu

WASHINGTON, D. C. — (UP) — Przedstawiciele rządów amerykańskiego i angielskiego odparli zarzut Moskwy, jakoby Pakt Atlantyczny miał cele agresywne. Przeciwnie — podkreślili oni — jest on narzędziem pokoju.

Angielski minister spraw zagranicznych, Ernest Bevin, oświadczył: "Jeżeli pakt ten zastosowany będzie rozumnie, to okaże się najpotężniejszym narzędziem utrzymania pokoju jaki zna historia." "Zasadą podstawową paktu jest, że wyklucza on agresję. Jednocześnie możliwego agresora ostrzega on: Zastanów się dwa razy, zastanów się trzy razy nim zdecydujesz się na popełnienie szaleństwa. "Zwolennikom systemu totalnego my mówimy: Wy macie swój własny system, ale to nie znaczy, że inni muszą go także przyjąć."

Ważna Decyzja w Ciągu Roku

Podług Bevina trwałe fundamenty pod pokój muszą być położone w przeciągu roku.Inny członek gabinetu angielskiego, przepowiedział, że Pakt Atlantyczny jest wielkim krokiem naprzód w kierunku zapewnienia w świecie wielkich wolności.

Przewodniczący senackiego komitetu spraw zagranicznych, Connally, komentując protest Kremla, między innymi oświadczył: "Jeżeli Rosja nie planuje zbrojnego napadu, to nie potrzebuje obawiać się Paktu Atlantycznego."

W Departamencie Stanu wy-

Czechosłowacja Dała Odpowiedź

Praga. (UP) — Rząd czeski nareszcie odpowiedział na żądanie US wysłania sprawy aresztowania dwóch żołnierzy amerykańskich, oraz tajnego sądu nad nimi jak to ogłosila dziś ambasada U.S., która jednak odmówi ujawnienia szczegółów. Odpowiedź otrzymana od rządu czeskiego, natychmiast wysłano do Washingtonu.

rażono pogląd, że protest Rosji Sowieckiej ma cele jedynie propagandowe. Departament Stanu jeszcze zastanawia się, czy dać formalną odpowiedź na protest lub nie.

Sekretarz Acheson konferował wczoraj z Bevinem i francuskim ministrem spraw zagranicznych, R. Shumanem. Tematem rozmów były problemy niemieckie, zwłaszcza kwestia ścisłego zjednoczenia Niemiec Zachodnich. Sekretarz Stanu odbył także konferencję z przedstawicielami Belgii i Luksemburga.

Nocie, w której Moskwa, zaprotestowała przeciw Paktovi Atlantycznemu, poświeciło bardzo mało uwagi.

Pomimo Czujności Władz Ludzie Uciekają Z Za Żelaznej Kurtyny

Berlin. — Jedno z pism niemieckich zamieściło artykuł na temat ucieczek do Szwecji i Danii, jakie organizują ludzie nie mogący wytrzymać w "krajach demokracji ludowej". — Rybacy, przewoźnicy zbiegów, wykonywują pracę ryzykowną, ale zyskowną. Za wydobycie się z "czerwonego raju" zbiegowie gotowi zapłacić bardzo dużo.

"Najcięższą robotę — czytamy w tym artykule — mają rybacy na wybrzeżach wschodniego Pomorza, gdyż muszą pokonać dwie ważne przeszkody: największą odległość i najczujniejszy nadzór. Ich łodzie są dokładnie przeszkulowane przez każdego wypłynięciem na morze. Pracą tą dzielą się urzędnicy polscy. Bada się każdy zakamarek. Benzyne i żywność wylicza się na gramy by rybak nie mógł opuścić dokładnie określonego obszaru wód.

Diennik niemiecki sądzi, że ilość tych zbiegów jest ogromna.

Patrole Morskie i Powietrzne Na Morzu Uważają się Ładnie Patrolować, a ponad nimi kontroluje się ruch na morzu za

Anglia Ma Pożyczyć Rosji \$36,000,000

Washington, D. C. — (UP) — Sen. Robert A. Taft, republikanin z Ohio, oświadczył wczoraj, że proponowana nowa w sumie \$36,000,000 brytyjska pożyczka handlowa dla Rosji podkopuje Plan Marshalla i prowadzi do marnotrawstwa dolarów amerykańskich. (Na pomoc Anglii idzie najwięcej w ramach tego planu.) Na tym punkcie między sen. Taftem a sen. A. Willis Robertsonem, demokratą z Virginii, doszło do tak ostrego starcia słownego, że wiceprezydent Barkley uznał za stosowne interwelować i przywrócić pokój.

Obie Partie Poprą Anty-Spiegowski Bil

Washington, D. C. — (UP) — Obie partie zapowiedziały swoje poparcie dla ustawy, która prze wid u je kontrolę działalności komunistycznej w naszym kraju. Celem tej ustawy jest nie pozwolenie komunistom na prowadzenie szpiegostwa.

pomocą samolotów. Mimo to i tutaj odbywa się przemysł ludzki na wielką skalę. Nikt nie wie, jak się to robi, ale się robi. W jakiejś cenie wynosi 20 tysięcy zł. za głowę. Drogie kawy. — Rybacy, przewoźnicy zbiegów, wykonywują pracę ryzykowną, ale zyskowną. Za wydobycie się z "czerwonego raju" zbiegowie gotowi zapłacić bardzo dużo.

Diennik niemiecki sądzi, że ilość tych zbiegów jest ogromna.



MÓWIŁA O BIEDZIE W ROSJI. — Oksana Kasenkina, nauczycielka rosyjska, która wyskoczyła z okna trzeciego piętra w konsulacie sowieckim w Nowym Yorku, gdzie była więziona, przemawiała na zebraniu w Filadelfii. Kasenkina mówiła o strasnej biedzie jaką panuje w Rosji, która przyczynia się do tego, że tysiące osób umiera przemocem lub też starzeje się szybko z braku odpowiedniego odżywiania i przesładowań.

Umiarkowane Elementy Francuskie Zadowolone z Ostatnich Wyborów

Klęskę w Tych Wyborach Ponieśli Zarówno Komuniści Jak i Degaullicy

Paryż, (ONA). — Obecnie, po ostatecznym przeliczeniu ogólnokrajowego głosowania do rad powiatowych (departamentów), — organy prasowe wszystkich partii politycznych wołają, że odniosły "zwycięstwo". Prawdziwie najbardziej zadowolonym politykiem francuskim jest jednak Paul Reynaud, były premier, który nie jest związany z żadną partią i nazywa siebie "niezależnym", ale jest faktycznie rzecznikiem rosnącego ruchu w obronie "swobodnej inicjatywy" ekonomicznej.

M. Reynaud powiedział korespondentowi ONA: "Jestem bardzo zadowolony z wyników głosowania. Wskazują one wyraźnie na zwrot na prawo w sentymentach społeczeństwa. Jest to klęska zarówno dla komunistów, jak i dla gaullistów."

Duży Procent Głosów Komunistyczny

"Komuniści — ostrzega M. Reynaud — ciągle jeszcze mają jednak za sobą 25 do 27 procent wyborców, pomimo ich katastrofalnych strat mandatów do rad departamentalnych. Musimy uznać fakt, że około miliona osób głosuje na komunistów ze względu na swe komunistyczne przekonania. — Razem z nimi idzie około czterech milionów malkontentów, którzy głosują na komunistów ponieważ w ten sposób pragną wyrazić maximum swojego niezadowolenia z polityki rządowej. Tych 5,000,000 stanowi narazie solidny blok i to jest złym zjawiskiem."

Były premier wyraził przekonanie, że Francja powoli poprawia swoje położenie gospodarcze i uczyniłaby jeszcze szybszy postęp gdyby rząd zgodził się na zastosowanie pełnego programu zniesienia ograniczeń ekonomicznych — takich, jakich domagał się M. Reynaud kiedy był ministrem

Włosi Zamknęli Zakład Atomowy

Rzym. — Jedyny we Włoszech zakład badania energii atomowej na szczycie góry Cervina został niedawno zamknięty z powodu braku funduszy.

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Dokończenie ze str. 1-aj)

Oto bombowce ze strony albańskich wojsk sowieckich.

O ile wielu obserwatorów jeszcze wczoraj wykluczało możliwość konfliktu zbrojnego między blokami wschodnim a Jugosławią, dziś uważa taką właśnie możliwość za prawdopodobną.

Jest prawdą, że wojska sowieckie przesunęły do południowej Rumunii, skąd odchodzi dalej na granicę bułgarsko-jugosłowiańską i bułgarsko-grecką. Z Aten dochodzi wiadomości, że armia powstańcza zaczęła koncentrować się w północnej części Grecji i liczy 15,000 partyzantów.

Bulgaria przystąpiła do mobilizacji dawnych członków IMRO (skrajna macedońska organizacja rewolucyjna). Z Wiednia donoszą, że wojska sowieckie na Węgrzech liczą około 10 dywizji, w tym elitarną jednostkę pancerną.

Na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej incydenty mnożą się. Okreśły wojenne, które Włochy wydały Sowietom, nie popłynęły na Morze Czarne, lecz zatrzymano je na wodach albańskich, gdzie uzupełnia się załogi do stanu wojennego. Dokoła Jugosławii powstaje najeżony bronią pierścień. Już w najbliższych dniach możemy się dowiedzieć, co jest celem tej koncentracji sił: nacisk na Jugosławię, czy atak. Zdaje się, że nacisk!

Na Węgrzech, buduje się na południu nowe lotnisko. Na stanowiska kluczowe w węgierskim ministerstwie wojny przybyli oficerowie sowieccy. Tak jak w Polsce.

Przemysł wojenny w Bułgarii, Rumunii i na Węgrzech rozbudowuje się przez Rosję, wbrew postanowieniom traktatów pokojowych.

Świat więc na powierzchni spokojny, wewnątrz wrze i kipi! Co z tego wyniknie?

Polityczne Kulisy Prawnego Spor o Zamek Rapperswil

Berno. (ZPPA pocztą lotniczą). — Pisma szwajcarskie donoszą (wiadomość o tym podaliśmy w dniu 24 marca. Przyp. ZPPA) — że Gmina Rapperswil, będąca właścicielką zamku rapperswilskiego postanowiła wydzierżawić zamek Szwajcarskiemu Towarzystwu Ochrony Zmków na siedzibę Europejskiego Instytutu Badania Zmków. W kilka dni później niektóre z gazet szwajcarskich umieszczyły notatkę "pochoźącą z kół polskich", stwierdzającą, że kołom tym nie wiadomo o rozwiązaniu umowy o najem Zamku z Muzeum Polskim.

Cała sprawa wydaje się dość skomplikowana z punktu widzenia prawnego, a ma ona niewątpliwie kulisy polityczne. Zamek rapperswilski wydzierżawiony został od jego właścicieli, gminy Rapperswil, przez Władysława hr. Platę, na siedzibę Polskiego Muzeum Narodowego. Umowa najmu podpisana została 23 kwietnia 1937 roku na lat 99 i wygasa w dniu 30 czerwca 1970 roku. Akt fundacyjny, określający dośkonale cele Muzeum, nie stanowi integralnej części umowy o najem. Zeznany on został przez hr. Platę dopiero 14 kwietnia 1981 i zatwierdzony przez rząd szwajcarski. Wedle tego aktu w razie odzyskania przez Polskę niepodległości, Muzeum miało to przejść na własność rządu polskiego. Tak się też stało, a w 1927 roku zbiory Muzeum Rapperswilskiego zostały wywiezione do Polski.

Po wywiezieniu zbiorów Muzeum rząd polski nie bardzo wiedział, co począć z Rapperswilem. W końcu zorganizowano w nim coś w rodzaju wystawy Polski w szwajcarskiej — zresztą w bardzo skromnych ramach. Ten stan rzeczy przetrwał do wojny i gmina Rapperswil nie podnosiła sprawy zaszłych zmian jako powodu do wcześniejszego rozwiązania umowy o najem. W czasie ostatniej wojny Muzeum zostało rozbudowane przez powiększenie biblioteki poloników, oraz nabycie różnych obiektów wartości muzealnej w Szwajcarii, oraz organizowanie wystaw poświęconych 2-jej Dywizji Polskiej.

Dla Propagandy "Polski Ludowej"

Wskutek niedopatrzeń nie uratowano, niestety, Muzeum od przejścia w 1945 r. w ręce czynników reżimu jankińskiego w Polsce. Przez czas jakiś zbiory pozostały nienaruszone. Dopiero na przełomie lat 1947/48 kilku reżimowych

gorliwców odwiedziło muzeum i podniosło w prasie krajowej alarm, że tak wspólna okazja propagowania dorobku "Polski Ludowej" marnuje się niewykorzystana. Do Rapperswila zjechał p. Bieńkowski z misją "zrobienia porządku". Wyszyli jednak jakieś nieporozumienia i p. Bieńkowski wyjechał jeszcze szybciej, niż przyjechał.

Dotychczasowy dyrektor p. Stankiewicz (mianowany w r. 1945) wyleciał. W kraju rozpoczęła się zażarta walka o tę synekurę zagraniczną, a w Muzeum nastąpiła przesiadka z "bezkrólowia", powołując się jeszcze zamieszanie. Wszystko to odbiło się głośnym echem w prasie szwajcarskiej, która między innymi podnosiła, że zamiana Muzeum na ośrodek propagandy nowej rzeczywistości polskiej sprzecza się z aktem fundacyjnym hr. Platę, oraz z celem, na który zamek został od gminy rapperswilskiej wynajęty.

Spór prawny

Szwajcarzy niewątpliwie nie chcą dopuścić do tego, aby reżim zorganizował w Muzeum swoją stację propagandową. Z drugiej strony rząd szwajcarski, który zatwierdził statut Muzeum, nie ma zbyt niechętny wkraczać jako władza nadzorcza Muzeum — gdyż to spowodowałoby pewien konflikt z uznanym przez Szwajcarię rządem obcym i to konflikt natury ściśle polityczno-ideologicznej.

Wybrano więc drogę wygodniejszą, która przerzuca odpowiedzialność na gminę Rapperswil i nadaje sprawie charakter sporu czysto prawnego. Jednak z punktu widzenia prawnego nie jest pewne i zupełnie jasne, czy gmina rapperswilska może rozwiązać kontrakt najmu na 21 lat przed jego wygaśnięciem, — tym bardziej, że Muzeum miało już zmieniony charakter od roku 1927-go i gmina przeciw temu nie oponowała, ani umowy w powoływaniu się na tę okoliczność nie rozwiązała.

Ponadto wobec tego, iż zgodnie ze statutem i aktem fundacyjnym, Muzeum przeszło w roku 1918 na własność Państwa Polskiego, gmina, jeżeli rząd warszawski nie ustąpił dobrowolnie nie ma możliwości wywiezowania Zamku na drodze cywilno-sądowej z uwagi na przysługujący państwu obcym immunitet sądowy.

Sprawa będzie więc musiała wrócić na płaszczyznę dyplomatyczną pomiędzy rządem szwajcarskim a rządem warszawskim i spowodować spór, którego Szwajcarzy pragnęli uniknąć.

Udaremniony Zamach w Peru

Lima, Peru (UP). — Policja oznajmiła o udaremnieniu zamachu na życie dra Eduardo Rivera, ministra-sekretarza generalnego rządzącej junty wojskowej. Aresztowani, niedoświadczeni zamachowcy, nazywa się Alfonso R. Torres. Liczy lat 25 i ma należeć do zwolenników wyjętej z pod prawa Arista Partii.

General Electric Przejęła Fabrykę w Morrison, Ill.

Schenectady, N. Y. (UP). — Zarząd General Electric Company dobił wczoraj targów w sprawie wydzierżawienia zakładów fabrycznych w Morrison, Ill., gdzie będą wyrabiane różne przybory elektryczne. Nowa fabryka będzie w pełnym ruchu w ciągu roku czasu i zatrudni około 500 ludzi.

Nazistowski Prezydent Śląska Aresztowany

Warszawa, (ONA). — Helmut Brueckner, były nazistowski nadprezydent Śląska i gauleiter partyni został w tych dniach aresztowany w miejscowości Goerlitz (Gorlice) w sowieckiej strefie okupacyjnej na pograniczu Polski. Ludność Śląska została wezwana do zgłaszania informacji o zbrodniach popełnionych przez tego hitlerowskiego lotra.

Papież Na Filmie

Rzym. — Amerykańskie towarzystwo filmowe dokona zdjęć papieża, który komentować będzie Pismo święte. — Film ten, wykonany za specjalnym zezwoleniem papieża, wyświetlony zostanie w roku 1950-ym w St. Zjednoczonych i we Francji przez radiostację telewizyjną.

Jak Wędrowały Bezcenne Arrasy Wawelskie Do Kanady?

(Dokończenie ze str. 1-aj)

następny nalot i następne ofiary. Tylko kilka samochodów zdolnych jest do ruchu. Niedaleko celu, gdzieś między Puławami a Kazimierzem, eskadra samolotów pikuje ponownie na kolumnę por. Mani. Giną ślzący, ginie por. Mania.

Hrubieszowem jeden samochód musi zostać. Jadą zatem tylko trzema.

18-go września ostatnie słupy graniczne. Arrasy i skarbiec wawelski znalazły się na obcej ziemi, skąd je przewieziono do Kanady, gdzie się dotąd znajdują.

Patriotyzm Chłopów z Karmanowic

Dr. Świerzowi pozostają do dyspozycji chłopskie wozy. Ludzi z galarej lokuje po okolicznych wsiach, pozostawia przy sobie tylko kilka niezbędnych osób.

Pod Bochnicą znów nalot, lecz Niemcy, widocznie sądząc, że ciągnie jakaś cywilna ludność, ograniczyli się do ostrzelania z broni pokładowej.

Na wozach chłopskich z Karmanowic szosami, gdzie cicha śmierć, jadą arrasy i wawelskie skarbiec aż do wsi Tomaszowice pod Lublinem. Tam po raz pierwszy uśmiecha się szczęście. Kolumna chłopskich wozów, wiozących skarby, napotyka trzy puste autobusy i jeden ciężarowy samochód. Obsługę tworzą warszawscy tramwajarze.

Gdy dowiadują się, co wiozą furmanki, oddają dr. Świerzowi wszystkie cztery samochody i warszawskich kierowców.

Teraz zaczyna się ostatni rozdział tułaczki na ziemi ojczystej. Samochody z trudem przeciskają się przez tłumy uchodźców i wojska. Śmierć nie odstępowała krok od drogi, wiodącej na Lwów. Najdłuższą tracią głowę. Ale warszawscy tramwajarze — to dzielni ludzie, szczególnie zaś Henryk Andrzejczak, szofer warszawskich autobusów. On to dokonuje cudów, gdy samochody się psują. Jednak pod

PROCENTU PO LEGALNEJ RACIE PIENIĄDZE

OD LOCAL

\$25 DO \$500

możecie je dostać za pierwszą wizytą. Zgłoszenie Sie Albo Zatelefonujcie do Biura Local Loan w Szwajcarii

Do \$500 tylko na wasz podpis. Wykazać tylko LOCAL, że możecie te pieniądze spłacić w wygodnych miesięcznych ratach, a Okolicę

1212 N. ASHLAND PRZY MILWAUKEE 2gie piętro — BRUNSWICK 8-3100 Zapytać się o pana Nowak

1954 N. WESTERN PRZY MILWAUKEE 2gie piętro — ARMITAGE 6-5601 Zapytać się o pana Syslo

4013 MILWAUKEE PRZY CICERO 2gie piętro — Avenue 3-1400 Zapytać się o pana Rynak

3204 N. CENTRAL PRZY BELMONT 2gie piętro — Avenue 3-4200 Zapytać się o pana Wilczek

4658 S. ASHLAND PRZY 47th ULICY 2gie piętro — YARDS 7-4870 Zapytać się o pana Dowlal

4800 W. CERMAK 2gie piętro — ROCKWELL 2-8000 Cicero — Telefon OLYMPIE 6210 Zapytać się o pana Banka

LOCAL LOAN COMPANY

POŻYCZKI MORGECZOWE Na Kupno Lub Przefinansowanie Domu NISKI KOSZT — SZYBKA OBSŁUGA Z łatwością rozmówicie się z naszymi urzędnikami po polsku MUTUAL FEDERAL SAVINGS 2202 W. CERMAK ROAD VIRGINIA 7-7747

Mile i Drogie Przyszłe Panie Młode!

Zwracamy uwagę, że dążeniem każdej z Was, to: wybór najpiękniejszego i najmodniejszego ubioru wesele. W zakresie tym ofiarujemy się, by służąc doradą i techniką, w wyborze sukien weseleńskich, welonów, kapeluszy i t. p. słowem wszystkiego, co każda młoda Pani i jej przyboczne sobie życzą. Oryginalność stroju, styl, technika wyrobu, dokładność, punktualność, oraz umiarkowane ceny — to dewiza naszej firmy, która oferuje i uprzejmie zaprasza Młode Panie i przyboczne, do odwiedzenia naszej firmy, która mieści się: 209 SOUTH STATE, Pokój 512.

A po rezerwacji prosimy dzwonić WEBSTER 9-3552 Zyczliwi Wam:

Fashion Studios Iona Fortune Florence Van Dam

5 LAT CIERPIAŁA NA ZABURZENIA ŻOŁĄDKOWE "CZUJE SIĘ WYŚMIENICIE"



Drogi Dr. Nystul:— Niedawno ukończyłam cały kurs zabiegów i mogę zupełnie szczerze oświadczyć, że są one nadzwyczajne. Gdybym była wiedziała o Pańskiej naturalnej metodzie usuwania zaburzeń wewnętrznych (na jakie cierpiałam od 5 lat), byłabym sobie zaoszczędziła dużo zmartwień, a i pieniędzy. Pańskie serdeczne zainteresowanie się pacjentami wzbudza zaufanie, że ich kłopoty wnet się skończą, a moje już się skończyły.

Jeanne E. Armstrong 843 Sunnyside Ave., Chicago.

CZY JUŻ WAM SIĘ ZNUDZIŁO CHOROWAĆ?

Zatwierdzone Naukowo ZABIEGI Przed-Wojenna Opłata \$1 do \$3

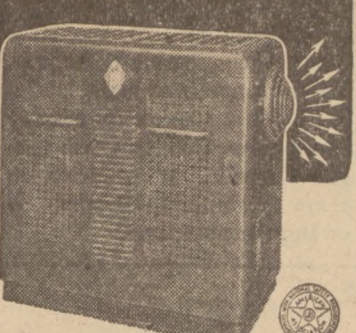
Przyjdzie po DARMOWĄ KONSULTACJĘ do Dr. O. A. Nystul Illinois O.P. Licencjat

Jeżeli nie możecie przyjść, piszcie po bezpłatną broszurkę.

DR. NYSTUL'S Sanatoria

successors to the LINDLAH SANITARIUM Hours 10 a.m. to 8 p.m. Sat. 4 p.m. For appt. phone BL ftersweet 9-7100 1930 IRVING PARK AT DAMEN & LINCOLN AVE

COLE Hot Blast GAZOWE OGRZEWACZE



Piękny! Nowy! Cole Szafkowy Gazowy Ogrzewacz

Cyrkulacja Ścieśnionego Powietrza Termostatyczna Kontrola Gorąca Palenisko do Wymowywania Porcelanowa Emalia na Szafce Ogrzewacza Podwójne Palniki

... to są najważniejsze zalety Cole Hot Blast gazem opalanego ogrzewacza. — Przyjdźcie dzisiaj i oglądajcie ten wyjątkowo wydajny szafkowy ogrzewacz.

Telefonujcie Yards 7-6400 Po adres najbliższego wam sprzedawcy

WĘGLE

LEPSZE BĘDĄ DO STOKERA — CIEPLEJSZE DLA DOMU — JEŻELI ZAPYTAJECIE SIĘ O



OLGA COAL SMOKELESS - DUSTLESS

Zamówcie teraz, — dowiedzmy później.

POCAHONTAS Range — Pea Bungalow Special Stoker Rice

Columbia Fuel Co. 3660 N. Kilbourn Ave.

Wszystkie telefony MULberry 5-6300 JAN F. ANIOŁ, prezes

LEGULO

Maść Skutecznie Używana Przez 16 Lat na Stare, Otwarte, Bolące Rany i Choroby Skórne

Nie cierp o starych bolących, otwartych ran. Maść "LEGULO" wstrzymuje świerzbienie, uspokoi ból i pomaga w gojeniu. Jest bardzo łatwa do użycia i nie boli. Gdy świerzbienie rana nie da ci śnieć lub spać spokojnie, spróbuj Maść "LEGULO" — a znajdziesz ulgę w swoich cierpieniach. Także używane na Opierzania, Spalania, PSORIASIS (choroba powodująca suche łuski) choroby skórne (z zewnątrz), przy czym Hemoroidy — świerzbienie i wystające, Athletes foot (grzybica) sprawiają palenie i świerzbienie między palcami u nóg) na suchą, pękającą skórę. Cena 75c, \$1.25 i \$3.50. Poślad Money Order do: LEGULO DEPT. T 4847 W. 14th Street Cicero 50, Ill.

Także do nabycia w aptekach w Chicago i okolicy.

Uwaga — Czytelnicy

Dziennika Związkowego — Uwaga

Za kilka dni wyjdzie z druku pierwsza część Trylogii Henryka Sienkiewicza, laureata nagrody Nobla, p. t.

OGNIEM I MIECZEM

tłumaczonej na wiele języków świata

Powieść zawiera ogromnie ciekawą romantyczną i zakrojona humorem Zagłoby historię walk Rycerstwa Polskiego z Tatarami i kozakami w 17-tym stuleciu na wschodnich rubieżach Polski.

Książka ta powinna być odcobą każdego domu polskiego. Każdy Polak powinien znać jej treść.

Powieść, składająca się z czterech tomów, wydana jest w jednej grubej książce, zawierającej 1,173 stron czytelnego druku, w pięknej i trwałej pięknej oprawie.

Cena wraz z przesyłką \$7.50

Zamówienia już teraz nadsyłać można na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 MILWAUKEE AVENUE CHICAGO 22, ILL.

Przy zamówieniu należy załączyć należytość, ponieważ książki tej na C.O.D. wysłać nie będziemy.

1949 KAISER

Nowy — Tylko \$1995

Plus Tax

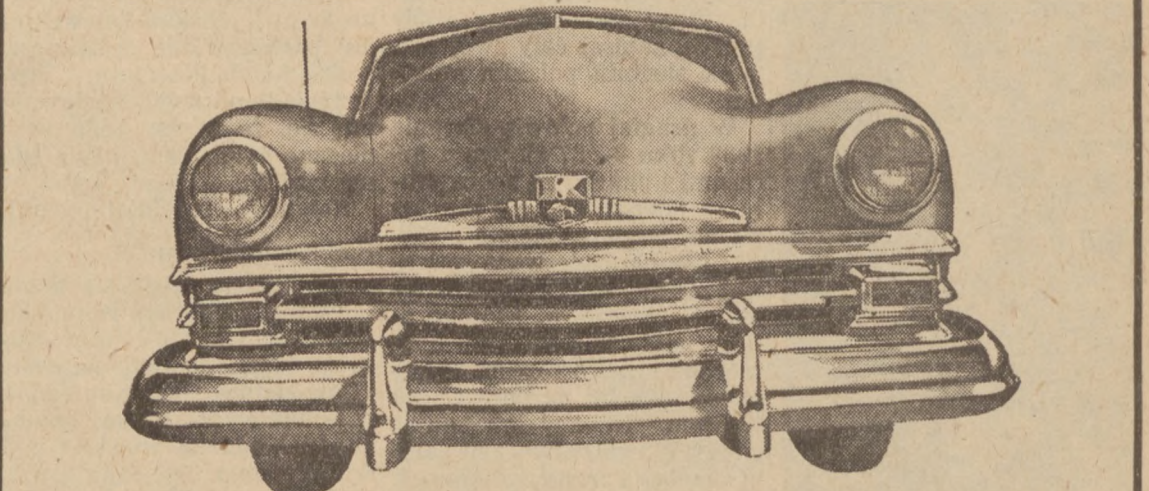
Z powodu niższej cen nie potrzebujecie czekać, ani też mieć samochodu dla wymiany

HUMBOLDT AUTO SALES & SERVICE, Inc.

939-45 NORTH CALIFORNIA AVENUE

róg Augusta Boulevard

które właścicielami są nasi rodacy: Aleksander Sak, Stefan Wojas i Edmund Sak



NOWY KAISER 1949

PIĘKNA NOWA LINIA I NOWY STYL.

To coś pięknego i wspaniałego — przybądźcie i zobaczcie — w sali wystawowej. Te nowe wspaniałe automobile mają bardzo wiele nowych rewelacyjnych ulepszeń.

Dla Waszej Wygody Otwarte Wieczorami w Każdy Dzień do Godziny 9:00 Wieczorem. W niedziele do 4ej po południu, w Soboty do 6ej Wieczorem.

TELEFON EVERGLADE 4-7666

Z łatwością rozmówicie się po polsku, gdy przyjdziecie do nas i kupować będziecie.

J. I. Kraszewski

STARA BAŚŃ

(Ciąg dalszy)

POWIEŚĆ

W całej walce Słowiańszczyzny, szczególnie z plemionami germańskimi, widzimy w niej zabyt stary organizm, który nieprzypadkowo nawet wynoszą wysoko, i jako pierwszy skutek nowej cywilizacji — obezwładnienie, chorobę, upadek. Tracą oni to, co wyrobili w sobie sami, a nie mogą od razu przystosować tego, co im w formie mało pojętnej i do ich natury niezastosowanej przichodzi.

Ci ludzie gęśli, nie znający żelaza, przez długie wieki zdradzają w sobie swe pochodzenie: pozostają marzycielami, dają się podbić, zawojujować i ujarzmiać.

W późniejszych wiekach plemiona słowiańskie różne ulegają wpływowi sąsiedztwa rozmaitych: klimatu, warunków życia i kształtują się odrębnie. Słowiańszczyzna dzieli się na niezliczone nie narody, ale grupy drobne, które potrzebą obrony skupia w małe całości. Jest to właśnie ta epoka tajemnicza, w której się tworzą pierwiastki Lechii składające mające.

U tej drugiej kolebki Polski panuje ta sama ciemność, która okrywa początki Słowiańszczyzny. Tu i tam podanie, legenda, to jest poezja, stanowi materiał dziejowy. Drugie jest to, co się odrzuca z ziemi po mogiłach, choć tu epokę zabytków oznaczać stanowczo bardzo trudno.

Prawie aż do tej chwili, gdy się Lechia ochrzczona ukazuje po raz pierwszy w walce i przynajmniej z Germanami, nie mamy o niej tylko podania ciemne.

Podania te nawet czerpać już dziś musimy nie u źródła, z ust ludu, który o nich zapominał, ale z kart kronik, co je napisały niewiemy, starając się stworzyć coś, pojęciem swego wieku odpowiedniego.

Godzą się na to wszyscy badacze nasi, iż podania o pierwotnych dziejach narodu są mieszaniną rozmaitego pochodzenia żywiołów sklejonych w nieforemną całość. Można z nich jednak coś wydobyć tak jak z grobowych szczątków...

Nie ma wątpliwości, iż dzieje Leszków, Popielów, podania o Wandzie, Krakusie itp. odnoszą się do pewnych zwrotów i stanowiących zmian z przeszłości narodu, a raczej części jego składowych, gdyż przed Piastunem i jego potomstwem nie istnieje ani pojęcie całości jakiejś państwowej. W głębi puszczy, w ciżmy lasów tworzą się dopiero małe grupy pierwotne, których połączenie ma stanowić późniejsze państwo Bolesławowskie...

Kronikarce nie umieją nawet zrazu jednostajnie nazwać kraju, który skolei Polanów, Lachów i Lechów przybiera imię. Gdy nagle za Mieszka i Bolesława, syna jego, występuje to państwo na karty dziejowe, pojmujemy łatwo, że to zjawienie się jego poprzedzi musiało wewnętrzne urabianie się, które mu dało siłę do życia.

Długosz, który w piętnastym wieku, według idei ówczesnych układał dzieje polskie, spisał i uporządkował podania poprzedzające epokę historyczną, równie swobodnie i bez krytyki, jak późniejsze przedstawił w świetle swojego czasu. Nie można mu tego mieć za złe, bo każdemu pokoleniu zdawać się musi, iż ono jest w posiadaniu prawdy wyłącznej.

Dla Długosza więc podanie najstarsze zaczyna się od Lecha, od niego idzie nazwisko ziemi — Lechii i Lechitów. Wiek jednak Długosz, że rozmaite plemiona, spokrewnione z Lechitami, a raczej do nich należące, różnymi się imionami od miejscowości zwaly.

Ten mityczny Lech Długosza schodzi bezdzietnie. Nie wiadomo właściwie, kiedy istniał, jak długo ród jego panował, dosyć, że zgasł bezpotomnie.

Po tych pierwszych rządach monarchicznych, a raczej patriarchalnych ojca rodu i narodu, który rodziną rozrodzoną wladą, następują rządy gminowładne — tak zwanych dwunastu wojewodów.

Podanie stawiające rządy patriarchalne w początku, a po nich ów rząd małych jednostek gminowładny, nie jest wcale w niezgodzie z naturą rzeczy. Takim porządkiem, owszem, musiał się odbywać ów proces tworzenia narodu. Dwunastu wojewodów, naczelników miast, gmin itp., w wykładzie pragmatycznym Długosza niewłaściwie przybierają fizjognomię.

Wtrącony po nich Krak, który widocznie jest pochodzenia czeskiego, nie ma związku z legendą lechicką. Służy on w budowie podaniowych dziejów do związania Lechii ze Słowiańszczyzną i charakter powieści o nim zupełnie jest odmienny. Mieszka się w niej baśń ludowa słowiańska, potargany jakiś poemat stary, z wysiłkiem niedołężnym do odciechania epoki. Krak panuje zarazem Polanom i Czechom i zakłada Kraków, który pierwotnie Gniezno wydziedzicza.

Życie całe skupia się w tym mieście polsko-czeskim. Ale na Wawelu pod zamkiem zjawia się potwór niesłychanie wielkości, bajeczny smok (olophagus), który polyka bydła i trzody, a i ludziom nie przepuszcza.

"Gdy zaś długim zmorzony głodem — pisze Długosz — nie znajdował przysmaku, albo podrzuconej sobie pastwy, wtedy z dziką wściekłością w dzień biały i na jawie wypadając z łożyska i zionąc z paszczy przeraźliwe ryki, rzucał się na najroślejze bydła, konie, woły zaprzęzione do wozu, lub do pługu, dusił je i dawał, nie mniej srogi pozerca ludzi, którzy lakomstwu jego ujęć nie poślięli..."

Wszyscy mieszkańcy, trwoga przejęci, chcą opuścić Kraków. Krak wpada na myśl nakarmienia potwora ścierwem wypełnionym siarką i próchnem, woskiem i żywicą, w które nieco zapuszczono ognia. Smok pożera łakome rzuconą mu pastwę i plomieniem w trzewiach dręczony, zdycha. Krak wybiłszy tym sposobem kraj od klęski, panuje wśród szczęśliwości i pokoju, a lud po zgonie wdzieczny, syple mu mogiłę na górze Lassocie pod Krakowem, taką właśnie, jak dawniej swym władcą pod Starą Upsalą w Szwecji, sypał naród na pamiętkę. Z tej mogiły zrodzona jest legenda o Kraku. Dlaczego jedna z trzech córek pozostałych po Kraku panuje potem oddzielnie w Czechach podanie nie tłumaczy. Jest to znowu węzeł, który ma łączyć Krakę i Polskę ze Słowiańszczyzną i legendą już posiadającą prawo obywatelstwa.

Z trzech córek Krakę widzimy tylko dwie występujące w podaniu: Libuszę i Wandę. Oprócz tego zostawia on dwu synów: Krakę i Lecha, których by można uważać za przedstawicieli dwóch później połączonych dzielnic — chrobackiej i lechickiej.

Zazdrosny Lech zgładza zdradziecko starszego brata Krakę, rąba ciało jego na części i zasypuje piaskiem, udając, jakoby go zwierzył dziki rozszarpał na łowach. Panuje więc Lech, opiekawczy i fałszywymi brata, a nawet panowanie jego trwa lat wiele, ale w końcu zbrodnia się wyjawia, znajdują jej dowody i Polacy strąconego ze stolicy skazują na wieczne wygnanie. Inna legenda opowiada, że wcale nie ukarany, w zgryzotach sumienia, bezpotomnie dokonał żywota.

Bratobójstwo to w pieśniach starych powtarzające się, ma charakter ludowej powieści. Godne uwagi, że w daleko późniejszej legendzie o żywocie św. Stanisława, powtarza się to rozczłowieczenie ciała na części.

(Ciąg dalszy nastąpi)



WEZMĄ UDZIAŁ W GRECKIEJ UROCZYSTOŚCI. — Grupa świeżo przybyłych z Grecji gości, którzy uczestniczyć będą w święcie greckiego dnia niepodległości jaki będzie miał miejsce w Nowym Yorku.

Dział Kupiecki

Pisze FRANCISZEK NURCZYK

KOMITET KUPIECKI
Przy Komitecie Rozwoju Z. N. P.

KOMITET ROZWOJU Z. N. P.
S. E. BASINSKI, Przewodniczący
FRANCISZKA DYMEK
J. ULATOWSKI

KOMITET KUPIECKI
Przewodniczący
FRANCISZEK NURCZYK, Sekr.

JAN BUCHANIEC
KINGA DZIUBAK
JAN GABIAK
B. M. PIEUCH
FRANCISZEK NOWAK

Rozwój Gospodarczy, Potęga, Buta, — Niebezpieczeństwo Niemieckie, — Rośnie

Pamiętamy, jak to przed dziesięciu laty różne niemieckie "Silvershirts", "Turnvereins" i inne bojowe, uniformowane zespoły czynne tu u nas były, starając się zaprowadzić nazistowski ład na świecie. Dopiero w czasie wojny władze nasze powstrzymały te niemieckie zapędy.

Ale tak jak dobrze, dobruśni, latwoierni Amerykanie nie wierzyli nam, Amerykanom polskiego pochodzenia, gdyśmy im prawdę głosili naprzód o nazistach, potem o komunistach i dopiero teraz mówią o nich i piszą to cośmy już przed dziesięciami laty mówili i pisali o nich — tak i teraz Amerykanie znowu wpadają w niebezpieczną łatwowierność w odniesieniu do "dobrych" Niemców... Jak Daleko Odbudowane Są Już Niemcy?

Niemiecki przemysł w Zagłębiu Ruhry, który był podstawą do rozbudowy potęgi Hitlera, odbudowany jest już w 80 procentach swej potęgi z 1939 roku. Na czele tego ruchu stoja właśnie ci sami Niemcy, którzy przy pomocy Hitlera chcieli zawaładnąć światem. Chcieli nawet ci Niemcy urządzić w s t a w e swego przemysłu w Nowym Yorku. Alianci patrzą przez palce na te nowe niemieckie przygotowania, w tej nadziei, że gdyby przyszło do zatargu z Rosją, to zdaje im się, że mogliby użyć Niemców przeciw Moskalom... zapominając o tym, że Niemcy i Moskale umieją wspólnie razem chodzić na wojnę.

Make the MOST of Savings

Zasoby \$25,000,000
Roczna Bieżąca Stopa
Rezerwy \$2,000,000

3%

Niezawodna od 1886

Kapitały Federalnie Asekur. do \$5,000

Open Your Account with
HOME Federal SAVINGS
ASSOCIATION OF CHICAGO
18th at Ashland
Phone MOncree 9-9100



ŚWIĘTA WIELKANOCNE JUŻ BLISKO

NEMECEK BROTHERS TAILORS

Gotowe Ubranie i Zarzutki Dla Mężczyzn
Damskie Ubrania i Płaszczki Na Miare.

100% Pierwszorzędnej Welny ZARZUTKI..... \$35.00

100% Pierwszorzędnej Welny SHARSKIN Ubrania Na Miare i Gotowe..... \$55.00

100% Pierwszorzędne UBRANIA WELNIANE dobre na cały rok, woskowane, na miarę..... \$45.00

2700 S. Drake Av. 6908 W. Cermak Rd.
Chicago 23, Ill. Berwyn, Ill.
Telefon Bishop 7-8111 Telefon Stanley 2085

w Poniedziałek i Czwartek Otwarte do Godziny 9-tej Wieczór.

graniczy z Niemcami; posyła tam ludzi do pracy. Tam, do Luksemburgu posłała gazeta The Christian Science Monitor swego przedstawiciela — który w swym piśmie z dnia 24 marca 1949 pisze co następuje:

Pisze Homer Metz, Luksemburg. — Henry Weber jest urodzony w Luksemburgu i jest on zdolnym mechanikiem. Ma on mało szacunku dla Niemiec i Niemców. Akurat przeciwnie. Jego rodzinny domek w Luksemburgu, zaraz przy granicy niemieckiej zajmowany był przez dwa lata w czasie wojny przez oficerów niemieckich, którzy zabrali jego rodziców wszystko. Ponieważ trudno mu jest dostać pracę odpowiednią w jego własnym kraju, więc uciekł się do Niemiec i tam dostał dobrze płatną pracę w fabryce w Neuss — w Ruhr.

Pan Weber dużo widział z tego, co się dzieje w Ruhrze, i wcale mu się to nie podoba. Dowodzi on przekonująco, że Ruhra staje się na nowo tą iskrą, która zagraża pożarem wojennym Europie. Jego zdanie jest ważne dlatego, bo tego samego przekonania są inni robotnicy pochodzenia niemieckiego, którzy tam również pracują.

Ci Sami Niemieccy Panowie Rządzą

Mówi pan Weber: "Zachodni Alianci mają niby ścisły nadzór nad Ruhrą. My, cudzoziemscy robotnicy, zapewniamy was, że to jest ta sama dawna stara niemiecka Ruhra! Ołhrymnia większość bosów i zarządców niemieckich wróciła na stare stanowiska i choćby nawet zaszły jakie zmiany od czasów nazistowskich w sposobie ich myślenia — to my dowodzimy, że na to jeszcze do dziś nie widzimy".

Rozmowy z odpowiedzialnymi przedstawicielami sił zbrojnych amerykańskich i angielskich wykazały, iż pan Weber mówił prawdę! Ruhra na no-

wo staje się osłą gospodarki niemieckiej, a dawni niemieccy bosowie ze względu na swe gospodarcze zdolności i wyświadczone usługi wobec okupacyjnych władz, nabierają coraz więcej i więcej panującego znaczenia.

Jakie Jest Urzędowe Stanowisko Aliantów?

Urzędowe stanowisko zachodnich Aliantów jest takie, że pozwala się dawnym nazistowskim bosom zajmować ich dawne stanowiska, o ile ci Niemcy nie brali udziału w pracach nazistowskich. Na to pan Weber odpowiada, że Alianci zapominają o tym, że aby w nazistowskich Niemczech pracować na wysokim stanowisku gospodarczym, trzeba było być nazistą! Tacy ludzie nie zmieniają przez nich swych przekonań. Oni gardzą zachodnimi Aliantami! Z każdym dniem stają się Niemcy więcej i więcej niezależni i zarozumiali i stosują teraz te same sposoby, które pozwoliły im uczynić z Ruhry podstawę gospodarczo-operacyjną w dwóch minionych wojnach światowych.

Przed wojną w 1938 r., Ruhra wytwarzała 15 milionów ton stali, a teraz już wytwarza 12 milionów ton stali na rok. My nie wiemy, niestety, jak szybko rośnie gospodarcza potęga Niemców. (Dokończymy w przyszły wtorek).

CIERPIĄCYM NA ASTMĘ

Szybka — Skuteczna U L G A
Teraz Jest Możliwa

Po 25 latach badań naukowych udoskonalono nowe zabiegi dla starszych i dzieci. Ulgę po pierwszej butelce. Poczucie — działanie — zaraz. Wyścieleć pociągów po bliższe szczegóły lub po próbną butelkę. Na życzenie dostarczamy osobniczo.

PAUL'S LABORATORY

Box 692 Chicago 90, Ill.

CZY CIERPICIE NA BOLEŚCI Z POWODU

ARTRETYZMU! REUMATYZMU!

LAR DAJE NADZWYKAJNY SKUTEK

Wiedza medyczna, w ciągłym poszukiwaniu preparatów, przynosiących ulgę w bólach z powodu Lumbago, Artretyzmu, Reumatyzmu, Siatki, Nery, etc. wydobyla na światło dzienne nową, nieszkodliwą formułę, zwaną LAR.

Tabletki LAR są powiększone specjalnie aby uszwały młodzień i in-

ne drobne reakcje. DLA TYCH OSÓB, KTÓRE PRÓBOWAŁY RHEUMATYCZNE "CURES" I STRACILI DO NICH WIA- RE, PONIEWAŻ OBIĘCUJĄ DUŻO A NIE DAJĄ REZULTATÓW. — LAR PRZYNOSI NOWĄ NADZIEJĘ.

Kupcie LAR w najbliższej aptece! Tylko \$2 — nie płaćcie więcej! — Nie przyjmujcie naśladowstw.



Specjalnie Na Wielkanoc Z FABRYKI WPROST DO WAS

z Weinlinie Gabardyny

KOSTIUMY I PŁASZCZE.....\$44.95

KRÓTKIE I DŁUŻSZE TOPPERS.....\$35.85

ROSE DRESSMAKER

Przeróbki — Naprawy — Czyszczenie

5129 W. FULLERTON

Berkshire 7-7778

3% TERAZ WASZE OSZCZĘDNOŚCI PRZYNOSZĄ WIĘKSZY ZYSK! WSZYSTKIE KONTA FEDERALNIE ZAASEKUROWANE DO SUMY \$5,000

ROCZNIE

St. Paul Federal wypłacała dywidendy oszczędzającym bez przerwy od roku 1889-go. Wszystkie zadania wypłaty zaliczane były natychmiast, nawet w okresie depresji.

Konto można sobie otworzyć także i przez pocztę. Sumy złożone przed 10-ym dniem miesiąca do dywidendy obliczane są już od 1-go.

ST. PAUL FEDERAL SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION OF CHICAGO

Zasoby przeszło \$15,000,000

2116 W. Cermak Rd. — Chicago 8 — Virginia 7-6530

Czarterowane i kontrolowane przez Rząd Stan. Zjedn.

ALL THE YARD FOR QUALITY AND VALUES

STATE LUMBER CO. LUMBER and BUILDING MATERIAL

PRICES SLASHED!

• Wszystko Do Budowy Domu • Kupujcie Na Kredyt • Spłaty od \$5.00 Miesięcznie

NIEMOŻNOCZONE DREWNIANE DOMY

Budowane Na Waszej Czystej Locie

Rozmiar 32'x24' za tylko \$3,895

Latwe Spłaty

Ten piękny 5-pokojowy dom, z miejscem na 2 dodatkowe pokoje na poddaszu, zbudowany z najlepszych materiałów i najlepszą robotniczą, z przedziałami, wykończony zewnętrznie, sub. 53 stop kwadrat. \$325

Dom typu "ranch" i inne na spłaty do 10 lat.

Przebudujcie Swoje PODDASZE lub BEZMENT Na przynoszące dochód

Dochód z takiego mieszkania przyniesie więcej niż koszt. Spłaty już od \$25 Miesięcznie

OGÓLNE PRZEBUDÓWKI

• Handlowe i Przemysłowe • Werandy • Fundamenty • Nowe Dachy • Nowe Siding • Latwe miesięczne spłaty

OGŁADNIJCIE MODEL DOMU I GARAŻU USTAWIONYCH NA NASZYM PLACU

DRZEWO

Przywieźcie siłą materiału drzewnego, a oszczędzicie \$ \$ \$

Dębowe Podłogi do nabycia 1x4, C i lepsze

Jodłowe podłogi, 7 1/2c

2x4-8' Jodła..... bież. stopa 15c

2x6' Jodła..... bież. stopa 13c

2x8' Jodła..... bież. stopa 18c

2x10' Jodła..... bież. stopa 22c

1x8 i 1x6 Y. P. Bds..... bież. stopa 55c

1x4 Y. P. Podłoga..... bież. stopa 4c

z cedrowych OKŁADAKÓW długie, bież. stopa..... 3c

2x2's, No. 2 Y. P. 8', 10' i 12' długie, bież. stopa..... 3c

2x6's i 2x8's, No. 2 Y. P. 12' długie, stopa kw. 9c

Stachety do Plotów — Druciane Ogródnice — Najniższe Ceny.

INSULACJA

ROCKWOOL BATTS, pełnej grubości kartony, papierowy tył, \$3.00 pokryje 40 stop kw.

KIMSUL ROLL, standard, Kimberly Clark Insulacja \$4.50 100 stop kw.

ZONOLITE, insulacja w gatunku do wysypywania, \$1.35 za work

ROCKWOOL granulowana, \$1.35 pełny 35 funt. work

ŚCIENNE TAFELKI

Do Kuchni i Kapielni

Nadają nowego piękną. Wszystkie rozmiary i kolory.

29c

Kompletny dobór GUMOWYCH TAFELKIEK NA PODŁOGI we wszystkich kolorach.

Kompletny dobór chromowych obramowań, przyborów do kapielni i szafek na lektarstwo.

★ Kompletny Wybór ZNANYCH W KRAJU Refrigeratorów, Aparatów Radiowych, Telewizyjnych, Pieców Kuchennych, Przyborów Elektrycznych i Szafek Kuchennych ★

ALL STATE BUILDERS & LUMBER CO.

2939 S. CICERO AVENUE 30TH STREET

Wykonujemy szybko zamówienia telefoniczne lub pocztowe

Telefony: CRawford 7-2717 Olympic 1444

OTWARTE Niedziele 10 do 3 Codziennie 8 do 6

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Entered as second class matter January 9, 1908
at the Post Office at Chicago, Illinois,
under the act of March 3, 1879

Published daily except Sundays, Holidays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue
CHICAGO 22, ILLINOIS

Wydanie Miejskie (City Edition)	Wydanie Miejskie (City Edition)
Mailed Outside Chicago Rocznie (1 Year) \$9.00 Półrocz. (6 Mos.) 4.75 Kwartal. (3 Mos.) 2.40 Miesięcz. (1 Mo.) 1.00	Mailed Within Chicago Rocznie (1 Year) \$12.00 Półrocz. (6 Mos.) 6.00 Kwartal. (3 Mos.) 3.25 Miesięcz. (1 Mo.) 1.50

DO KANADY (To Canada)	
Rocznie (1 Year)	\$12.00
Półrocznie (6 Mos.)	6.00
Kwartalnie (3 Mos.)	3.25

TYLKO SOBOTNIE WYDANIE
(Saturday Edition Only)

W Stanach Zjedn.	Do Chicago i Kanady (To Foreign Countries)
Rocznie (1 Year) \$2.50	Rocznie (1 Year) \$3.00
Półrocz. (6 Mos.) 1.50	Półrocz. (6 Mos.) 1.75
Kwartal. (3 Mo.) .85	Kwart. (3 Mos.) 1.00

Na "Standach" (News-Stands) - Pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....4c	
Na "Standach" (News-Stands) - Pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....5c	

KAROL PIATKIEWICZ, Editor in Chief
J. STAN. SWIERCZYŃSKI, ManagerPhone: All Department BRUNSWICK 8-8700
Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

W Setną Rocznicę

Jutro obchodzimy setną rocznicę zgonu jednego z trzech wielkich wieszczów narodowych, Juliusza Słowackiego, którego geniusz i patriotyzm wywarł potężne wrażenie wśród całego społeczeństwa w okresie niewoli carskiej i przechodził z pokolenia na pokolenie jako odżywczy czar, wszechpamiętany i bezkompromisowy.

Juliusz Słowacki nie był mistykiem, ale był przede wszystkim patriotą.

Świetnie scharakteryzował Słowackiego Henryk Sienkiewicz, znakomity piewca świątecznych eposów z historii narodu polskiego, gdy przemawiał w roku 1899 przy odsłonięciu pomnika Słowackiego w Poznaniu.

"Opatrzność, tworząc narody — mówił Sienkiewicz — hojnie obdaruła naszych przodków rozlicznymi darami. Dała im obszerne i żyzne ziemie; dała im zarazem łwie i gołębie serca, szlachetne dusze i bystre umysły, zdolne do najgłębszych lotów.

"Ale nie był to jeszcze kres darów. Możliwy mniemać, że Bóg, tworząc Polaków, rzekł im: — Oto nadomiar wszyściego daję wam spłódzić wspaniały, taki, z jakiego ludu, żyjące przed wami, stawali się posągami bohaterów; daję wam złoże błyszczenia i gęstość, a wy z tego tworzywa uczynicie mowę waszą.

"I została ta mowa, niepożyta jak spłód, świetna i droga, jak złoto, jedna z najważniejszych na świecie, tak wspaniała, piękna i dźwięczna, że chyba tylko język dawnych Hellenów może się z nią porównać.

"Powstał również z biegiem wieków liczni mistrze słowa, którzy ze spłodu uczynili ramę harfy, a ze złota nawłazali na nią struny. A wówczas poczęła śpiewać ta polska harfa i wspaniała dawne życie. Czasem hucała, jak grzmot w górach; czasem unosiła się ponad równinami; czasem w skowronkowych tonach dźwięczała nad polami — błogosławiona i błogosławiona, czysta, jak iza, — Boża, jak modlitwa, — słodka, jak miłość.

"Aż przyszły wreszcie do tej harfy największy z mistrzów, Mickiewicz, i, położywszy na niej natchnione dźwięki, wydostał z jej strun takie dźwięki, jakich nie domyślano się przed nim. Pieśń ta kończyła się aż gdzieś na niebiosach, tak doskonale, tak prawie nieziemską, że wówczas nawet, gdy przestawał grać...

...wszystkim się zdawało, że wielki mistrz gra jeszcze, a to echo grało...

Echo serc polskich... I wygrał szum naszych lasów, plusk naszych rzek i dźwięki, gromy naszych burz, pieśń naszego ludu — wszystko, co nasza miłość może objąć, serce odczuć, a dusza wyobrazić, jako wzniosłe i najpiękniejsze w świecie.

"Wieg zdawać się mogło, że po nim i obok niego nikt nie zdoła już nie dodać tej mowie, że dosięgła już szczyty i że odczoła a doskonałości nikt już nie potrafił jej przysporzyć.

"A jednak znalazł się poeta, który to uczynił, Juliusz Słowacki.

"Lećcie u zorzy prosie purpury,
Perle u rosy, szafiuru u chmury,
A moze gdzie zawieszona
Na niebie tęczywa nic —
To tęczę wlać na wrzeczona
I wic, i wic, i wic.

"Tak jest! On to uczynił. Juliusz Słowacki. On nabrał pełnymi garściami perle, szafiuru, purpury, tęczyowych blasków, olśniewających diamentów i ośpał nimi te naszą harfę tak hojnie, tak bez miary, że stanęła przed nim i przed nami w niebywałym blasku, przepychu i majestacie, niby Harfa-Królowa, przed którą gnę się kolana ludu i schyla się czoła ludu, jak ongi przed harfą Dawida. I oto jego zasługa, jego chwala, jego wielkość.

Pokolenia będą czerpały z tych skarbów Słowackiego, pokolenia będą z podziwem i zdumieniem się pytały, jak zdołał i mógł to uczynić? A jednak uczynił. Zdołał — bo

poezja w jego duszy była, jak nieprzebrane wody morza, a mógł, bo tylko zmarłym nie można nic dodać. Przed żywą królową zawsze można uderzyć czołem i przynieść jej skarby w ofierze; ta zaś nasza królowa, która on obdarzył, była i będzie nie tylko żywa, ale i nieśmiertelna."

Tylko taki mistrz słowa, jak Sienkiewicz, mógł dać tak przepiękny opis poezji Słowackiego, który zmarł 3 kwietnia, 1849 roku.

Churchill Powiedział

Winston Churchill, który, wbrew ostrzeżeniom ze strony polskiej, chciał z Jaity płynąć na pływakach z pro-sowieckiego appeasementu do trwałego pokoju, przeżył na oczach i przekonał się o niebezpieczeństwie, że był w błędzie, wydając razem z Rooseveltem Polskę i inne kraje na pastwę czerwonego totalizmu.

Ten sam Churchill, który wierzył i innych nakłaniał do wierzenia w pokojowe zamiary Moskwy, oznajmił w ubiegłym czwartku w Bostonie, że "gdyby nie bomba atomowa w rękach Stanów Zjednoczonych, Europa byłaby w posiadaniu komunistów, a Londyn w ogniu bomb sowieckich."

Przekonał się też, iż Sowiety "bardziej lekają się przyjaźni z Zachodem, aniżeli jego wrogiemu nastawieniu."

Komuniści dali bowiem niejednokrotnie dowody swego lęku przed przyjaznym pożytkiem z naszą demokracją. Boją się wszelkiego z nami zbliżenia na stopie pokojowej, aby ono nie otworzyło oczu ujarzmionym w ZSSR masom ludzkim na piętrzące się coraz wyżej zakłamanie, jakimi propaganda sowiecka karmi niewolników Stalina i izoluje ich wszelkiej łączności z wolnym światem swą Żelazną Kurtyną.

Komuniści bowiem, jak wszelkie niewolnictwo, nie wytrzymał próby życia w Rosji. Nędzną swą egzystencję zawdzięcza jedynie koszmarnemu terrorowi. Czerwona nędza musi być więc szczelnie zamknięta, aby masy nie poznały swego losu i nie zbuntowały się przeciwko satrapom na Kremlu.

Ze słów Churchilla wynika, że wielcy ludzie mogą popełnić wielkie błędy.

Błędy teherańskie i jaitańskie byłyby jeszcze wyraźniej dzisiaj widzialne, gdyby tak Rosja, a nie Stany Zjednoczone, była w posiadaniu bomb atomowych.

Każdy może sobie łatwo wyobrazić, jakby Stalin przemawiał do świata, mając atomowe uzbrojenie...

Dobra Wiadomość

Okazuje się, że w ostatnich dniach spadły ceny nie tylko żywności i wielu produktów przemysłowych, ale zaczynają poważnie spadać także ceny surowców.

Najwięcej spadła cena złomu stalowego, z którego przepatapia się nową stal, jak również cena cynku, ołowiu a nawet miedzi. Nie tak dawno, bo w grudniu ubiegłego roku złom stalowy kosztował jeszcze \$43 za tonę, dzisiaj cena wynosi tylko \$33 a przewidywany jest dalszy spadek, tak że prawdopodobnie z końcem bieżącego roku a może z początkiem przyszłego roku ceną dojdzie do \$25. Będzie to oznaczać również spadek z czasem wszystkich produktów, fabrykowanych ze stali, a więc samochodów, pieców kuchennych, lodówek, maszyn do prania itd.

W ostatnich tygodniach zapasy ołowiu, miedzi, cyny i cynku podniosły się w magazynach do tego stopnia, że fabrykanci mając poważne nadwyżki, zaprzestali kupować. Spowodowało to chwilowy zastój a potem stopniowe, powolne obniżanie cen tych ważnych niesłychanie dla przemysłu surowców.

Spadają też ceny innych produktów. Na przykład kakao kosztowało w grudniu 1947 roku 53 centów za funt, teraz kosztuje 19 centów. Olej kokosowy kosztował 26 centów teraz 13 centów za funt (potrzebny do fabrykacji mydła). Skóry kosztowały 37 centów za funt, teraz 25 centów, łój, ogromnie potrzebny do fabrykacji mydła, kosztował 27 centów za funt, teraz tylko 6 centów.

Warto wobec tego wszystkiego zapytać się, dlaczego wobec spadku tych cen surowców, nie spadają ceny fabrykatów? Jeżeli spada dawno temu cena mąki, dlaczego nie spada cena chleba, dlaczego jeżeli spada cena łoża, dlaczego nie spada cena mydła? Kto zbiera do swej kieszeni nadmierne zyski?

Złote Myśli —

Gdy ktoś nie może dokonać, co chciał, to się różnymi sposobami tłumaczy, tak jak osiel, który nie mogąc prześcignąć szybkiego rumaka, powiedział: "Nie mogę biec szybko, bom sobie przed kilku miesiącami cieni wbił do nogi"... — Lessing. Bajki.

Wolę żywego wstrzymywać, jak niedbałego popychać. Żywy choć wykroczy z gorliwości, również jest skory do opamiętania — niedbały zaś nikomu nie potrzebny. Podobnie rzeka bystra, choć nieraz wyleje i szkody narobi, wraca w swe brzozy, a woda w bagnie stojąca, gnije i zatuwa powietrze.

—Marewicz

Nie sobie jarzma dźwigić bydlęta,
Nie sobie gniazda ścieleć ptaszęta,
Nie sobie owce runa swe nosić,
Nie sobie pszczoły sładki miod robić.

—Wirgiliusz

Zawsze jest lepsze żyto z cudzego zagona,
Lepsze mleko sąsiedzkich krów dają
wymiona...



AMERYKANIE UCZĄ SIĘ TĄNCÓW GRECKICH.—Przed wejściem do sławnego Akropolisu w Atenach, żołnierze i marynarze amerykańscy uczą się tańców greckich od żołnierzy greckich.

Co Życie Niesie —

Zachód Zaalarmowany
Sytuacją na Bałkanach

Dziś mają się rozpocząć doświadczenia w Washingtonie.

Głównym tematem narad — jak zaznaczają w kołach rządowych — będzie sytuacja na Bałkanach.

Przeszłyflowanie figur w Rosji, oraz szereg innych wydarzeń — nie wróży nie do dobrego.

Min Bevin, który przed kilkoma dniami przybył do St. Zjednoczonych, aby złożyć podpis oświadczył przed wyjazdem z Londynu, że sytuacja na Bałkanach jest bardzo poważna.

Spodziewać się można nowych posunięć przeciw Grecji oraz Jugosławii.

Drugim ważnym zagadnieniem będzie problem obrony Europy.

Ze strony Rosji — wobec wysłanego memorandum państw biorących udział w Pakcie Atlantycznym, można się wszystkiego spodziewać.

Z dużym zainteresowaniem śledzone są na zachodnim rozmowy premiera albańskiego Hodza w Moskwie.

Wynikiem jego podróży ma być nowy układ sowiecko-albański, celem którego będzie z jednej strony jeszcze pełniejsze wykorzystanie Albanii jako bazy operacyjnej Sowietów przeciw Jugosławii i przeciw Grecji.

Odmówione również zostanie zapobieganie kryzysowi gospodarczemu w Albanii, grożącemu na skutek jej zerwania z Jugosławią.

Moskwa Szykuje Uderzenie

Niebezpieczeństwa grożące na Bałkanach i rola Albanii były jednym z głównych tematów debaty w angielskiej Izbie Gmin.

Posel konserwatywny MacMillan stwierdził, że jeżeli wojna na domowa w Grecji nie skończy się w ciągu lata, morale greckie i rząd grecki mogą się załamać.

Opanowanie przez Rosję Grecji pociągnęłoby za sobą likwidację Tity i oskrzydlenie mocarstw zachodnich w rejonie Morza Śródziemnego, stwarzając sytuację strategiczną taką samą, jak na jesieni 1940 roku.

Zachód powinien udzielić Tici pomocy gospodarczej pod warunkiem, że zamknie on granicę grecką.

Ostrzegając, że czas nie jest po stronie Zachodu, poseł MacMillan oświadczył: "Sądzę, że Moskwa planuje polityczne uderzenie stosunkowo rychło tak, aby za jednym zamachem zniszczyć pozycję Tity i zniszczyć Grecję."

W Brytanii i USA powinny ogłosić uroczyste ostrzeżenie, że nie pozwolą na dalszą interwencję do spraw greckich i że Rosjanie będą uważani za odpowiedzialnych za wszelkie posunięcia w Bulgarii.

Wyzwał on również do wysłania bombowców i myśliwców do Grecji.

Były szef misji brytyjskiej przy Ticie w czasie wojny brygadier MacLean również domagał się zbrojnej pomocy dla rządu greckiego, aby udaremnić opanowanie całych Bałkanów przez Sowietów.

Apelował on o podjęcie akcji odwetowej przeciw Albanii z powodu pomocy udzielanej partyzantom greckim.

Zamykając debatę imieniem opozycji poseł Butler ze swej strony domagał się podjęcia akcji dla "uratowania Grecji zanim skończy się lato."

Ze strony rządu min. McNeil

przyznał, że sytuacja w Grecji jest poważna, ale podkreślił, że osiągnięto pewne postępy zarówno w dziedzinie wojskowej, jak i gospodarczej.

Zapewnił on Izbę, że kampania przeciw partyzantom nie osłabnie i że nie ograniczy się do metod używanych poprzednio.

Ujawnił on również, że jest to jedna ze spraw na porządku dziennym rozmów, które min. Bevin odbędzie z p. Achesonem w Washingtonie.

Polemizując z żądaniem pomocy gospodarczej dla Tity, McNeil oświadczył, że "Tito nie jest na sprzedaż" i że należy uniknąć wszystkiego co by powiększyło jego trudności.

Wyrzucić Rosję Za
Dawne Granice

Ciekawa również była dyskusja w Izbie Gmin w sprawie Wschodniej Europy.

Silne przemówienie wygłosił poseł Beamish.

Cała izba — jak twierdził sprawozdawcy — niezwykle uważnie słuchała jego przemówienia.

Powiedział on:

"Jestem przekonany, że nie ma prawdopodobieństwa pokoju na świecie, dopóki komunizm międzynarodowy nie wycofa się na granicę z roku 1939-go.

"Nie będzie pokoju — dopóki nie zdamy sobie z tego sprawy, że porozumienia Jaity i Poczdam są martwą literą."

Jak zwykle przemówienie posła Beamisha należało do najbardziej realistycznych i nacechowanych zrozumieniem sytuacji w Europie Wschodniej.

Posel Beamish był jednym z kilku mówców, którzy domagali się przejścia do ofensywy w polityce międzynarodowej. Oświadczył on:

"Sądzę, że jeżeli nie użyjemy najbliższych pięciu lat dla wyeliminowania ciężkich porażek politycznych i militarnych poniesionych przez demokracje w ciągu ostatnich lat czterech, to może to oznaczać koniec cywilizacji chrześcijańskiej w Europie w naszych czasach."

Gdy przerwał mu poseł Davies mówiąc, że nowa wojna oznaczałaby koniec cywilizacji, poseł Beamish odpowiedział, że w pełni się z tym zgadza i że dlatego właśnie wygłasza swe przemówienie, mając na celu uniknięcie tej straszliwej tragedii.

Konieczne jest w tym celu
przebieżenie do ofensywy.

Aczkowiek debata dotyczyła Europy Wschodniej mało było mowy o Polsce.

Z poszczególnych krajów Europy Wschodniej szczególnie uwzględniona została tylko sprawa Jugosławii i Grecji.

Natomiast posłowie dyskutowali problem Europy Wschodniej jako całości.

Jak stwierdził New York Times — interesującym przemówieniem było wygłoszone przez posła konserwatywnej Partii Straussa.

Posel Strauss ostrzegł, że cynizm ustąpił z rządu Churchilla, w roku 1945, na znak protestu przeciwko umowie zawartej w Jaitie.

Posel Strass ostrzegł, że cywilizacja przegrywa zimną wojnę.

"Wielkim nieporozumieniem jest sądzić że ryzykiem zimnej wojny jest jedynie przekształcenie się jej w wojnę prawdziwą."

"Innym ryzykiem jest upadek cywilizacji europejskiej, bez potrzeby dla wrogów tej cywilizacji — podjęcia walki."

Strauss ostrzegł, że jest wielkim błędem sądzić, że Ro-

sjanie zatrzymają się na obecnej linii.

Sowiety — albo pójdą na przód, albo będą się musieli cofnąć.

Nie mamy prawa uważać za stałe i trwałe wszystkich postępów dokonanych przez komunistów.

Szereg mówców atakowało również stosunki handlowe z Europą Wschodnią.

Tak np. poseł MacMillan ostrzegł, że W. Brytania dostarcza tym krajom głównie dobra inwestycyjne mające często dużą wartość wojсковą, a w zamian otrzymuje wyłącznie produkty konsumpcyjne i apelował do rządu:

"Nie wyzywajcie się dział, aby otrzymać w zamian masło."

Należy rozbudowywać stosunki handlowe z Imperium i Europą Zachodnią, a nie z Europą Wschodnią.

W odpowiedzi swej min. Bevin oświadczył, że nie chce przekreślać handlu z Europą Wschodnią W. Brytania nie pośle niczego, co by mogło być użyte w wojnie z Zachodem.

Ustalona została odpowiednia lista produktów których wywóz jest zakazany.

Odbłyły się Dwa
Zamachy na Tite

W tym czasie, kiedy w Izbie Gmin toczyła się dyskusja w sprawie Europy wschodniej Grecji i Jugosławii — w Ameryce ogłoszone rewelacje dane o stosunkach w Jugosławii.

Znani dziennikarze, stojący blisko departamentu Stanu — bracia Alsop ogłosili szczegółowo, które zwróciły uwagę na obydwoh pólkulach.

Twierdzą oni, że Tito już zamknął granicę z Grecją. Komunisci greccy nie mogą korzystać z dawnych swych baz na terenie Jugosławii, a jeżeli przekraczają granicę, to Jugosłowianie ich internują.

Granica odizolowana została drutami kolczastymi.

Bracia Alsop twierdzą również, że NKWD dokonało już dwóch nieudanych prób zamachu na życie Tity.

Jeden miał miejsce w sierpniu, gdy został wysadzony z mostu w powietrze na krótko przed przejazdem Tity, a drugi w październiku, gdy aresztowano i rozstrzelano 7 żołnierzy z oddziału przybocznego Tity, którzy okazali się agentami Kremla.

Według braci Alsop rząd USA postanowił obecnie zmienić politykę wobec Tity i udzielić mu pomocy gospodarczej.

Jeżeli Jugosławia poprosi o pożyczkę, to otrzyma ją na korzystnych warunkach.

Relacje tych dziennikarzy zgadzają się z niedawnymi doniesieniami ze Stambułu, o których już na tym miejscu pisaliśmy.

Sowiety będą się starały najpierw załatwić z Jugosławią, za nim zdecydować się na akcję przeciw zachodniej Europie.

Dłatego słuszne jest zdanie, aby w walce, jaka się może wywiązać między Stalinem i Titem — podtrzymać tego ostatniego.

Rosja starać się będzie opanować Jugosławie i o ile można osłabić Grecję.

Pomysł ogłoszenia niepodległej Macedonii zrodził się w Poliburze sowieckiej.

Powstańcy Grecy są narzędzem Sowietów.

Obecnie starają się Sowiety stworzyć kadry powstańców w Jugosławii.

Dłatego wysunięto w Moskwie projekt niepodległej Macedonii.

TIMELY TOPICS

Poles In Great Britain

(P.A.L.C.)—There are nearly 140,000 Poles in Great Britain. The British Joint Committee for Polish Affairs which represents all organizations interested in the Poles, gives some basic facts about these people.

When the war ended there were 240,000 Poles who served in the Polish Forces under British Command. They were allies throughout the war and fought in practically every theater of the war, on land, on sea and in the air. Narvik, the battle of Britain, Tobruk, Cassino, the Falaise Gap, Bologna and Arnheim are only a few of the outstanding names associated with Polish arms.

Out of a total of 240,000 Poles more than 147,000 either emigrated or were repatriated. About 79,000 found employment most of them in industries essential to the economic recovery of Great Britain. The following industries have absorbed the greatest number:

Building and Allied Industries 15,000, Mining 9,500, Agriculture and Forestry 9,000, Foundry and Metal Industries 7,200, Spinning and Weaving 6,300. Besides the former members of the armed forces there are in Great Britain some 38,500 Poles,—their families and dependents as well as 5,500 civilians not included in the latter group. They bring the number of those employed to nearly 96,000. In Great Britain the number of employed amounts to about 40 per cent of the population. In the case of Poles it is 68 percent. This shows that the Poles, far from being a burden to the British tax payer, constitute a great asset in the economic recovery of that country.

The report of the Joint Committee concludes with the statement that these facts are almost entirely from official sources.

Z LONDŃSKIEGO OKIENKA

Pisze Kazimierz Smogorzewski

Ile Wart Jest Rubel?

Najwyższa Rada Z.S.S.R. — czyli niby parlament — zatwierdziła niedawno budżet związkowy na rok 1949. Opiewa on w dochodach na poziomie ogromną sumę 466,043 milionów rubli. Jeśliby znać urzędowy kurs dolara w Moskwie — czyli \$1,00 rb. 5.25 — za istoty stosek siły kupna obu walut, można by powiedzieć, że Związek Radziecki jest w stanie wydać rocznie \$89,200 milionów, kiedy Stany Zjednoczone mogą sobie pozwolić na budżet przewidujący w dochodach na rok 1949 "tylko" \$41,858 milionów. Jeśli te cyfry podzielić na ilość mieszkańców w obu państwach, to okazuje się, że na obywatela sowieckiego przypada \$470 podatków rocznie, kiedy obywatel Stanów Zjedn. płaci ich tylko \$285.

Wystarczy znać stosunki w obu krajach, z bardzo pobieżnej nawet obserwacji, aby z miejsca powyższemu zestawieniu zaprzeczyć. Bezlitosna jest maszyna państwowa w Związku Radzieckim, ale nawet ona nie potrafi wycisnąć 65 proc. więcej podatków, niż ich przypada na głowę mieszkańca w Stanach Zjednoczonych. Co w tym rachunku jest fałszywe? Oczywiście wartość rubla. Nielatwa przecież rzecz jest obliczyć istotną wartość rubla.

Nienotują rubla żadne giełdy zagraniczne; przestępstwem jest zarówno wywóz ze Związku, jak i przywóz do Związku waluty radzieckiej; statystyki handlu zagranicznego są tajemnicą państwową. Wiemy przecież, że w stosunku do wartości produkcji radzieckiej, wywóz Związku już przed drugą wojną światową był znikomy, wynosił bowiem w 1938 roku tylko 0.8 proc. Dziś stosunek ten pozostaje napewno na tym samym poziomie. Analizując statystyki handlu zagranicznego krajów, utrzymujących stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim łatwo można by obliczyć wartość powojennego handlu zagranicznego Związku, ale to żmudne rachunki nie dają nam żadnego pojęcia o rzeczywistej wartości rubla, albowiem sam rząd sowiecki używa dolara za miarę swej wymiany towarowej z granicą.

Trzeba więc uciec się do innego sposobu, a mianowicie porównać zarobki i ceny w Związku Radzieckim z zarobkami i cenami w Stanach Zjednoczonych. Jeśli przyjąć, że robotnik radziecki i robotnik amerykański pracują przeciętnie 48 godzin na tydzień, oraz że robotnik radziecki zarabia Rb. 2.41, a robotnik amerykański \$1.24 na godzinę, łatwo jest obliczyć, ile czasu rzeczywistej pracy kosztuje życie i utrzymanie w obu krajach. Dokonał niedawno takich obliczeń "New York Times" i z ogłoszonego przezeń zestawienia okazuje się, że kiedy w Stanach Zjednoczonych funt chleba kosztuje siedem minut pracy, to w Związku Radzieckim cena ta wynosi 31 minut; cena kwarty mleka wzrasta z 33 minut do 4 godzin 57 minut; cena pary męskich trzewików — z siedmiu do 104 godzin, a męskiego ubrania — z 25 do 580 godzin.

Srednio licząc, ceny radzieckie są 16 razy wyższe od cen amerykańskich. Nie oznacza to bynajmniej, że aby zjeść do syta i ubrać się, robotnik radziecki musi pracować 16 razy więcej od robotnika amerykańskiego; oznacza to tylko,

że siła kupna pieniędzy otrzymywanych za godzinę pracy wynosi w Związku Radzieckim nie 48 centów, jakby to z urzędowego kursu dolara wynikało, ale zaledwie trzy centy!

Zakładamy wszystkie rodzaje dachów i izolacji oraz Brick Siding.

Sprzedajemy hurtownie wszystkie materiały do krycia dachów. Możecie zapłacić gotówką lub rozłożyć spłatę do 22 miesięcy. Procent na \$100 — \$5.20.

ALEKSANDER PESMENSKI, właściciel

EAGLE ROOFING & SIDING CO.

1939 W. CHICAGO AVE. TEL. CANAL 6-4990

Kompania Telefoniczna Zażądała Podniesienia Opłat Od 15 Do 36 Proc.

Wczoraj Illinoiska Komisja Handlowa zastanawiała się zażądała nad żądaniem kompanii telefonicznej co do podniesienia opłat za rozmowy telefoniczne.

W czwartek Illinois Bell Telephone Co. ukończyła swoje argumenty za natychmiastową wyższką rat od 15 do 36 procent. Advokat kompanii, Leslie N. Jones, powiedział komisji, że dochody kompanii są tak małe, że zagrożone są jej rezerwy i trudno jest kompanii uzyskać przez to pieniądze na konieczne ulepszenia.

Rzecznicy wszystkich zarządów miasteczek w powiecie Cook wraz z asystentem rzecznika korporacyjnego, Josephem F. Grossmanem, dowodili, iż nie ma takiej gwałtownej potrzeby podnoszenia rat ze strony kompanii telefonicznej.

Grossman nawet podkreślił, że gdy kompania domaga się wyższej opłaty, to ceny na wszystkich artykułach stopniowo spadają. William R. Morgan, rzecznik dla Maywood i Evanston, zaś zaznaczył, że Bell kompania miała dochodu od swoich inwestycji 3.5 procent w r. 1948.

Decyzja komisji handlowej w sprawie podniesienia opłat spodziewana jest dopiero za jakiś tydzień.

Zderzyły Się Trzy Samochody

Zygmunt Bonkowski, 8454 Burnham ave., doniósł policji że gdy jechał samochodem na wschód po 83 ul. niespodziewanie najechał na tylny jego białnik E. Kowalski, 7653 Saginaw ave., który jechał na północ po Saginaw ave. Na skutek tego zdarzenia samochód Bonkowskiego uderzył i uszkodził przed samochodem J. Lapoty, 8452 Saginaw ave., który jechał na zachód po 83 ulicy.

Kowalski zostanie oskarżony o to, że nie zatrzymał samochodu i nie dał pierwszeństwa przejazdu kierowcy, który znajdował się na głównej drodze.

Jeszcze Wielu Mamy Szpiegów

Były agent F. B. I., a obecnie kongresman Velde oświadczył, że kilku niebezpiecznych szpiegów, którzy starali się wykraść tajemnice bomby atomowej, uciekło ze Stanów Zjednoczonych. W jego przekonaniu jednak jeszcze wielu szpiegów grasuje tutaj, lecz ma on nadzieję, że zostaną oni ujęci i unieszkodliwieni.

Velde, pełniąc służbę agenta F. B. I. w San Francisco, był zdumiony postępami szpiegów rosyjskich w tym kraju.

W Marcu 42 Osoby Zginęły w Wypadkach Automobilowych

Koroner podał do wiadomości, że w ciągu marca 42 osoby zginęły na skutek wypadków samochodowych, z czego 32 na terenie miasta Chicago a 10 w powiecie Cook. Ogółem w ciągu trzech miesięcy bieżącego roku zginęło 146 osób w wypadkach samochodowych a czego 118 na terenie miasta Chicago.

Pomimo programu zwiększenia bezpieczeństwa na drogach publicznych i specjalnej policji drogowej, ilość wypadków śmiertelnych tylko bardzo nieznacznie się obniżyła w porównaniu do trzech pierwszych miesięcy roku ubiegłego, w których zginęło 149 osób z czego 115 na terenie miasta.

Katarzyna Reizer

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, ś.p.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim smutku pogrzebiemy.

Leon Klimek, mąż; Konstancja, córka; Bronisława Wachowicz, matka; Józef, Helena, Melwin, bracia i siostra Natalia Klimek, teściowa; Franciszka Kas, chrześna matka wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się J. Schielka, tel. ARmitage 6-0918. 2-4

Jan Wilk

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, dziadus i pradziad nasz ś.p.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim smutku pogrzebiemy.

Antoni, mąż; Antoinette, Helen i Joan, córki; Edward, Anthony, synowie; Lt. Michael Barsz, zięć; Helena, synowa; siostry, bracia, szwagierki, szwagrowie; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Po informację tel. Humboldt 6-9403.

Anna Krzyściak (Kriskat)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, dziadus i pradziad nasz ś.p.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim smutku pogrzebiemy.

Katarzyna, (z domu Wodecka, żona; Marianna Niegoda, Helena Beranek, Sylwia Krzak, Franciszka, Anna, synowie; Virginia, córki; Adam, syn; Józef Niegoda, Franciszek Beranek, Władysław Krzak, Józef Stanek i Leon Routh, zięć; Anna, synowa; Andrzej Wilk z żoną, brat i bratowa; Józef Wodecki, szwagier; Anna Wilk, szwagierka; wnuki, wnuczki i prawnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się K. Zarzycki, tel. Bishop 7-8999.

Józef Laskowski

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, dziadus i pradziad nasz ś.p.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim smutku pogrzebiemy.

Marianna Królowska i Jadwiga Gregorowicz, siostry; Tomasz Królowski i Stefan Gregorowicz, szwagrowie; Władysław Kruk, Józef, Feliks i Kazimierz Iwinski, Elżbieta Myszkowska, Anna Musińska, Franciszek i Stanisław Królowski, Klara Kozłak i Jadwiga Kwaśnik, Teodozja i Stefania Gregorowicz, siostrzeńcy i siostrzenice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Roman J. Sadowski, tel. South Chicago 8-0933.

Michał Pesta

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój ojciec, dziadus i pradziad nasz ś.p.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim smutku pogrzebiemy.

Antoni, syn; Stanisław Ziobro, wychowanek z żoną Elsie; Marianna Godlewska, siostrzenica z mężem Stefanem, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Szymanski Funeral Home, telefon OLYmpic 177. 1, 2

Konstanty Wilczewski

Zamieszkiwał pnr. 3002 W. 43rd St., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 1-go kwietnia, 1949, o godzinie 1-ej w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go kwietnia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 1006 N. Western Ave. do kościoła Św. Heleny a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim smutku pogrzebiemy.

Helena (z domu Jawor), żona; Jan, brat; Konstancja Jerantowska, Władysława Szumagalska, siostry; Franciszek Jerantowski, Władysław Szumagalski i Władysław Jawor, szwagrowie; Mariana, Helena i Stefania, szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Edw. A. Kirsten, ARmitage 6-3378.

Stanisław Jaskolski

członek Tow. Św. Anny Court Nr. 921 C. o. F. Tow. Najśw. Im. Jezusa i członkowie Komitetu Parafialnego przy parafii Św. Anny. Zamieszkiwał pnr. 2143 W. Culbertson ul., po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 1-go kwietnia, 1949 roku o godzinie 5:18 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 5-go kwietnia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 2100 W. 18-ty Pl. do kościoła Św. Anny a stamtąd na cmentarz S.S. Cyryla i Metodego w Lemont, Ill., na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebiemy.

Maria (z domu Gladys), żona; Stanisław, Władysław i Edward, synowie; Dorota i Izabela, córki; Jan Sewerenski i Jan Lubas, zięć; Doroce i Dorota, wnuczki; Maria Michalska, Józefa Zolcka i Agnieszka Wojciechowska, siostry; Anna Suits, szwagierka; Stanisław Zolcki i Kazimierz Wojciechowski, szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się J. J. Dulski Funeral Home, CAnal 6-1973.

KALENDARZYK POSIEDZEŃ GRUP I TOW.

SOBOTA, 2 KWIETNIA

Tow. Zgromadzenie Pol. Chorągwi, Gr. 1424 ZNP, odbędzie swe regularne posiedzenie w sobotę, dnia 2-go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w Domu Weteranów Armii Polskiej pnr. 1239 N. Wood ul. — S. Tylicka, prezeska; S. Kemnitz, sekr. prot.

Regularne posiedzenie Koła Nr. 1, Im. Jana Sabaly, Zw. Podhalan w Am. odbędzie się w niedzielę, 3 kwietnia, w sali zwykłych posiedzeń przy 46 i Wolcott ul., pocz. o godz. 3 po poł. — Wład. Kowalski, prezes.

NIEDZIELA 3 KWIETNIA

Tow. Koło Wolności Gr. 1084 Z. N.P., odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, dnia 3-go kwietnia, o godz. 2-jej po południu, w sali Weteranów, pnr. 1239 N. Wood ul., uprasza się wszystkich członków i członkinie o liczny udział, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. — Lud. Moskalski, prezes; Jan Wojtalik, sekr. prot.

Komisja 27 Związku Polek w Ameryce, urządza Wieczorek Rozmaitości w przyszłą niedzielę, 3go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave. Odbędzie się wspaniały program na którym wystąpi znany i popularny Chór Echo pod dyr. p. Jerzego Kalmusa. Członkinie jak również przyjaciele proszeni są o przybycie na ten wieczorek. — Za Komitet, H. Stypczyńska, przew.; A. Nowak, prezeska.

Regularne posiedzenie Klubu Okr. Maków Podhalański, Kolo Nr. 17, Zw. Podhalan w Am. odbędzie swoje posiedzenie, w niedzielę, 3go kwietnia, w sali Kościuszkow, pnr. 1758 W. 48 ul. Początek o godz. 3ej po poł. — Roman Tokarz, prezes.

Gdy Smutek Nawiedzi Wasz Dom PO PRYJACIELSKA PORADĘ

Udajcie się do Zakładu Pogrzebowego

MAKARSKI FUNERAL HOME

1123 Noble St. Tel. ARM. 1921

Kalendarzyk Zabaw

NIEDZIELA, 3 KWIETNIA

Tow. Jana Chrzeciela, Gr. 1354 ZNP, urządza zabawę towarzyską w niedzielę, dnia 3-go kwietnia w sali J. Banickiego, 1101 N. Damen ave., narożnik Thomas ul. Początek o godz. 2-jej po południu. Komitet postarał się o wiele pięknych nagród, jako też będzie wiele innych niespodzianek. Wobec tego, uprasza się wszystkich członków Tow. Jana Chrzeciela o wzięcie udziału. Uprasza się także sympatyków i przyjaciół naszej grupy o jak najliczniejsze przybycie. — Komitet.

Zabawę towarzyską urządza Oddział Pań przy Posterunku Theodor Roosevelt Nr. 4 przy Polskim Legionie Wet. Am. w niedzielę, 3go kwietnia, w sali Stefaniaka pnr. 1401 Superior ul. Początek o godzinie 2ej. Dochód przeznaczony na zakupienie krzesel inwalidzkich dla weteranów amerykańskich polskiego pochodzenia. — Maria Surma, prez.; Karolina Śliwa, przew.

Tow. Victory, Gr. 2987 Z. N. P. urządza wielką zabawę towarzyską w niedzielę, dnia 3-go kwietnia, w sali Sokoła, 1062 N. Ashland ave., początek o godz. 2:30 po południu. Komitet z panią Stanisławą Kijowską wiceprezeską, czyni wielkie przygotowania i zbiera bardzo wartościowe przedmioty. Będzie także kawa i ciasta. Zarząd Victory zaprasza wszystkich braci Związkową na tę zabawę. — Józef Ciba, prezes; Jan Biezanowski, sekr.

Tow. Strzelców Ob. Białego Orła, Gr. 2185 ZNP, Oddz. 101 L. P. urządza zabawę towarzyską, w niedzielę, dnia 3-go kwietnia, w sali Veterans, 2532 W. Fullerton ave., początek o godz. 2-jej po południu. Komitet z wiceprezeską F. Rusak, na czele, zaprasza wszystkich członków towarzyską jak również sympatyków i przyjaciół, o liczne przybycie, będzie wiele pięknych nagród i — niespodzianek. — H. Wawrzon, prezes; Józefa Przywara, sekr. prot.

Jan Suchecki Czuję Się Już Dobrze

Znany dobrze w kołach Polonii postępowej p. Jan Suchecki, właściciel groserni p. nr. 2164 N. Claremont — już przechodzi do zdrowia i wkrótce opuści szpital św. Łukasza, w którym już od dłuższego czasu się znajduje. P. Suchecki jest członkiem pnanego Chóru Nowe Życie. Członkowie chóru ciele go odwiedzają. Szpital św. Łukasza mieści się na 14-tej ulicy i Michigán ave.

Ponieważ p. Suchecki jest czynnym w różnych organizacjach — choroba jego wywołała powszechne współczucie.

Z Gminy 79-ej Z.N.P.

Zawiadamia się członkinie Gr. 2095 ZNP, Tow. Orzeł Wolności, iż została zmieniona sala jak również data posiedzeń, które odbywać się każdego miesiąca.

Posiedzenie kwietniowe odbędzie się w pierwszą niedzielę w tym miesiącu, 3-go kwietnia, w sali u p. J. Mikuli, 2701 W. 24-ta ul., o godz. 2-giej po południu, punktualnie, a członkinie są proszone o przybycie do nowej sali posiedzeń. — Anna Hwopek, sekretarka, 2734 W. 22 place.

Z Kazimierzowa

Stow. Połączonych Towarzystw odbędzie bardzo ważne posiedzenie w środę, dnia 6-go kwietnia, w sali Jedności, 2300 So. Whipple ul., o godz. 7:30 wieczorem.

Omiawiane będą sprawy dotyczące się Obchodu Majowego, dlatego obecność delegatów i delegatek wszystkich grup i stowarzyszeń jest pożądana. — K. Szarblewski, prezes; K. Kumorek, sekr.

Gibson COMBINES

DOUBLE FEATURE

① FREEZER LOCKER ② FRESH'NER LOCKER

Z Modulacją Zimną od Góry do Dołu

Oglądnicie w tym wielkim Gibson przedział do zamrażania i przedział do odświeżania — a zapamiętajcie, że mied w swoim refrigeratorze. Przypatrzcie się jak Gibson umożliwia zachowanie koloru, zapachu, witamin i WAGI waszej żywności... celem codziennych oszczędności i ułatwienia życia. Łatwo go mied! Dogodne warunki!

PRZYJŹDZIE DZISIAJ!

... ODPOWIEDNIE ZIMNO I Wilgotność dla KAŻDEGO RODZAJU Żywności!

GORSKI ELECTRIC APPLIANCE MART

2913 WEST CERMAK ROAD BISHOP 7-1200

PO ZAKUPNO WARTOŚCIOWEGO NAGROBKA LUB POMNIKA

Udajcie się do

CZARNIKA

Nap. Cmentarza Zmartwychwstania

Otw. w Niedziele i Święta Summit 43

P.O. Box 726, Argo, Ill. Tel. 6-3271

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i córka nasza, ś.p.

Anna Sustik

(Z DOMU GOSIOR)

zamieszkiwała pnr. 2334 W. Rice ulica; po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 2-go kwietnia, 1949, o godzinie 6-jej rano, w kwiecie wieku.

Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowym, pnr. 2321 West Chicago Ave.

Blisze szczegóły o pogrzebie będą podane później.

W smutku pogrzebiemy:

Fred R. mąż; Sandra i Geraldine, i nowonarodzone bliźniaczki, dzieci; Franciszek i Józefa Gosior, rodzice; Jan i Maria Sustik, teściowie; wraz z całą rodziną.

Po informację telefonować ARmitage 6-3378.

Władysław Wódka

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy pójbrat nasz, ś.p.

zamieszkiwał pnr. 2225 W. Augusta Blvd.; po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 31-go marca, 1949, o godzinie 10-jej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 5-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebiemy:

Adela Tokarska, Bronisława Kojłara, Emil Wódka, siostry i brat w Polsce; Józef Barabasz, Rozalia Oplarska, Maria Bousk, Stefania Pudło, Jean Pudło, Dr. William Starski, Kazimierz Starski, i Aleksander Starski, Josephine Nowak i Katarzyna Konarska, kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Edw. A. Kirsten, ARmitage 6-3378. (2,4)

Jan Bidus

członek Tow. Matki Boskiej Gidelskiej Nr. 498 Z. P. R. K., zamieszkiwał pnr. 4783 Douglas rd., Downers Grove, Ill., po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go marca, 1949 r., o godzinie 8-jej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go kwietnia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 4920 Main St., Downers Grove, Ill. do kościoła Matki Boskiej Gostyńskiej w Downers Grove, Ill. a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w smutku pogrzebiemy:

Maria (z domu Gurga), żona; Władysław i Stanisław, synowie; Eleonora Thompson, córka; Stella i Julia, synowie; Raymond Thompson, zięć; Maria Bidus, matka; Edward, Stanisław, Leo i Anton, bracia; Genevieve, Tilly, Anna i Frances, bratowa; Adam i Jadwiga i Józef Gurga, szwagrowie i szwagierka, wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się K. Zarzycki, tel. Bishop 7-8999. (1-2)

Podziękowanie

Stroskali w żalobie nad stratą najukochańszej towarzyski życia naszego, matki naszej, ś.p.

Teofili Kucz

ktoż pożegnała się z tym światem w dniu 23-go marca, a której pogrzeb odbył się w ubiegły poniedziałek, dnia 28-go marca, pragniemy tą drogą wyrazić naszą wdzięczność i podziękowanie wszystkim tym którzy w tej chwili najgłębszej żałoby i smutku wyrazili nam swoją sympatię i wyraz współczucia jakoteż wszystkim tym którzy odwiedzieli kaplicę pogrzebową ażeby oddać swoją ostatnią ziemską przysługę. Dziękujemy wszystkim tym którzy nadesłali te słowne kwiaty i bukiety duchowne. Wdzięczni również jesteśmy Wielebnemu Księdzu Hieronimowi Brzozowskiemu za eksportację zwłok z kaplicy pogrzebowej jakoteż za prowadzenie nabożeństwa żałobnego w kościele oraz za to korne modły na cmentarzu, również jesteśmy wdzięczni księdzu Stanisławowi Kwiek i Teofilowi Kędziorze za solenną asystę przy nabożeństwie. Wyraz wdzięczności również składamy organizacjom panu Edwardowi Misurze za rzewną grę na organach i za wokalne upiększenie nabożeństwa. Dziękujemy również tym panom którzy nieśli trumnę ze zwłokami. Wdzięczni jesteśmy również Pogrzebowemu Edwardowi A. Kirsten za jego wzorowe kierowanie pogrzebem. Dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie lub którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu naszej najukochańszej matki. Wasze słowa współczucia jakoteż wasz piękny uczynek względem nas na długo pozostanie w naszej pamięci.

W głębi żali pogrzebiemy: Franciszek, Edward, Józef i Wacław, synowie; Stanisława i Joanna, córki; Stefania, Helena i Maria, synowie; Tadeusz Kemski i Józef Samborski, zięćowie oraz wnuki i wnuczki.

Jan Nowak

Zamieszkiwał pnr. 4251 S. Artesian ave., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 31-go marca, 1949, o godzinie 10:45 wieczorem w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 5-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2959 W. 43-cia ulica, do kościoła S.S. Pieciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebiemy:

Zofia (z domu Jerz), żona; Franciszek, Jan, Helena, Leon i Edward, dzieci; Stefania, Władysława i Gertruda, synowie; Władysław Świercz, zięć; Stanisław i Jakub, bracia, wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław i Jan Fortuna, tel. LAF. 3-7781. 2-4

Jan Paweł Zieliński

Zamieszkiwał pnr. 1831 S. California Ave. zam. w Panu, dnia 1-go kwietnia, 1949 roku o godzinie 1:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4-go kwietnia o godzinie 1:30 po południu z zakładu pogrzeb. pnr. 3514 W. 26-ta ul. a stamtąd na cmentarz Mount Auburn na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzebiemy:

Mary, żona; John Paul Jr. i Arthur, synowie; Mae, Josephine, Charlotte, Wiktor, Frances, córki; Rose, synowa; Frank Bradea, John Misiorowski, Marian Stanek, Stanisław Kocłara, Ben Kupkarz, zięćowie; Josephine i Władysław, siostry; szwagrowie i 11 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Po informację telefonować: LAwndale 1-3767.

WIADOMOŚCI ZE STANU INDIANA

Kronika z Gary - La Porte - East Chicago - Hammond - North Hammond - Whiting i Okolicy

Pisze TADEUSZ M. WACHEL, 125th Street, Whiting, Indiana.

Telefon Whiting 2297-R.



ANETA ZIENTARÓWNA

Panna Aneta Zientarówna z Indiana Harbor, uświetniona taneczka niedawno przybyła z Polski razem z wysiedleńcami z Meksyku z kolonii Santa Rosa, członkini Kółka Dramatycznego Międzyokręgu XV-go ZNP w Indiana.

Wielka Rewia Młodzieży Okręgu XV-go ZNP Już Jutro

Oddawna zapowiadana Rewia Młodzieży Okręgu XV-go ZNP odbędzie się już jutro, w niedzielę, 3go kwietnia, w sali parafialnej św. Jana Kantego przy 139ej i Pulaski ul. w Indiana Harbor, Ind. Komitet rewii zaprasza całą Polonię miast rejonu Calumet oraz liczne inne organizacje bratnie, weteranów polskich i amerykańskich i prosi wszystkich o wzięcie udziału w tej rewii młodzieżowej. W rewii tej wezmą udział drużyny z miast South Bend, LaPorte, Gary, oraz członkinie i członkowie Kółka Dramatycznego Międzyokręgu XV-go ZNP. Z Indiana Harbor upiększą program nadobne panny z Grupy Polskich Dziewon. Program jest naprawdę bogaty. Polonia powinna przybyć na Rewię, aby zobaczyć program wykonany przez młodzież polsko-amerykańską, oraz przez znanych artystów z Polski w osobach p. Jerzego Jarosza oraz Antoniego Banio.

Na program złożą się ludowe tańce jak: Trojak, Krakowiak, Oberek i Kolomyjka. Solowe tańce wykonane będą przez znanych już tancerzy w osobach: panny Felicji Szumilas z North Hammond oraz p. Antoniego Banio, instruktora tańców narodowych. Tańce marynarskie odgrywać będzie przez dwie doskonałe tancerki, panny Felicję Szumilas oraz Anetę Zientarówną z Indiana Harbor. Piękna i imponująca drużyna doboszy i trabeczy z LaPorte zachwyci wszystkich doskonałą marszą i hejałem p. Werasa. Drużyna z South Bend przedstawi publiczności orkiestrę dzieci związkowych w wieku od 9 do 11 lat. Program upiększą znana w kołach śpiewaczych doskonała i talentowana panna Ewelina Tolpa z Gary, która zachwyci będzie zebrań swymi miłym słowem i głosem sopranowym. Młody Józef Arent z Indiana Harbor bawić będzie obecnych poleceńkami na akordionie, zaśpiewa on też "Czyja to dziewczyna." Dialog o "Macieju Macieju" przedstawią nasze młode związkowczynie z North Hammond — panny Francka Knapikowa oraz Leona Sojowna. Amerykański "Jitterbug" odtańczą dla zadowolenia wszystkich: Francka Knapikowa oraz Władysława Tokarz z Whiting.

W doskonałych skeczach scenicznych wystąpi doskonały i zdolny artysta-komik z Polski p. Jerzy Jaros, który dał się już poznać Polonii w czasie występów Kółka Dramatycznego. Pod jego kierownictwem odegrane będą trzy skecze pod tyt. "Dajcie ci słowo, że ci zwrócę," "Lustro" oraz "Scena w parku." Poza tym p. Jarosza ba-

wić będzie publiczność dowcipami i monologami. Udział w skeczach wezmą poza p. Jaroszem: Felicja Szumilas, Władysław Tokarz, Stanisław Nalewski, Antoni Banio i Jan Borowiec. W czasie programu przegrywać będzie orkiestra p. Wadasa z North Hammond. Drużyna młodzieżowa z Gary weźmie również udział w programie. Całość więc zapowiada się interesująco i można wierzyć, że Polonia miasta East Chicago oraz wszystkich innych okolicznych miast zapełni salę św. Jana Kantego, aby naprawdę zobaczyć piękny program śpiewu, tańców i humoru polskiego. Komitet zapowiada rozpoczęcie programu punktualnie, to też wszyscy powinni przybyć na oznaczoną godzinę. Program rozpocznie się o godz. 6:30 wieczorem.

Rzęsistego Czardasa odtańczą: panna Felicja Szumilas oraz p. Antoni Banio. Czardasz ich będzie kulminacyjnym punktem programu rewiowego. Jest to bowiem para tancerzy, o której w przyszłości wiele jeszcze słyszeć będziemy. Pan Banio jest doskonałym malarzem-artystą z Polski. Był on również porucznikiem wojska polskiego i walczył w wielu frontach bojowych. Piękne deklaracje w języku polskim wygłoszą najmłodszymi uczestnikami programu, związkowczynie, malutka Connie Gargas z Indiana Harbor oraz zdolna panna Joanna Wachel z Whiting. Krótkie przemówienie na temat młodzieży wygłoszą: były komisarz Okręgu XV-go ZNP p. Wacław Fabiszewski; prezeska Okręgu XV-go pani Michalina Wysocka; była komisarz Okr. XV-go pani Waleria Mackowiak, a dyplomy uznania zasłużonemu Związkowczynom oraz Związkowcom za ich pracę dla dobra Młodzieży Związkowej wręczy prezes Okręgu XV-go ZNP p. Tadeusz Wachel.

Rewia Młodzieży Okręgu XV-go ZNP to wieczór humoru, słowa, pieśni i tańców narodowych polskich; rewia — to praca młodzieży polsko-amerykańskiej zrzęzionej w szeregiach związkowych. Polonia proszona jest o przybycie na tę rewii i spędzenie wieczoru 3go kwietnia w atmosferze polskiej, słuchając świetnych dowcipów p. Jarosza, oraz jego scen komediowych, patrząc na piękne tańce narodowe: polskie pod przewodnictwem p. Antoniego Banio, słuchając słowiczego głosu panny Eweliny Tolpa, wreszcie podziwiając drużynę doboszy i trabeczy z LaPorte. Wszyscy obecni na tej rewii nie pożałują, że przybyli na salę św. Jana Kantego.

Jutro wieczorem — wszyscy, jak jeden — przyjdą na wielką Rewię Młodzieży Okręgu XV-go ZNP do sali św. Jana Kantego w Indiana Harbor. Przed rewii, w czasie przerwy, można będzie zaprosić pragnienie przy barze, która znajdować się będzie tuż przy głównej sali na 15m piętrze. W celu zasilenia funduszu sierot polskich wydane będą cenne nagrody, które obecni zobaczą na miejscu. Wszyscy jutro na Rewię do Indiana Harbor!

Komitet Rewii Młodzieżowej Okręgu XV-go ZNP: Władysława Prusiecka, przew.; Syl. Domalik, Longin Basaga, Piotr Zieliński, Andrzej Pikula, Tadeusz Wachel i Bronisław Kandziński.

Związkowczynie i Związkowcy, Uwaga!

Prosimy każdą Związkowczynię i każdego Związkowcę o przybycie z rodziną, przyjaciółmi i krewnymi na wielką Rewię Młodzieżową naszego Okręgu XV-go ZNP, jaka odbędzie się już jutro w sali parafialnej św. Jana Kantego w Indiana Harbor. Jest naszym największym obowiązkiem poprzez wysiłki i pracę naszej młodzieży. Wszyscy jak jeden powinniśmy zapamiętać salę św. Jana Kantego w czasie jutrzejszej Rewii. Niech nasze nasze związkowe otworzą się choć raz dla młodzieży. Niech młodzież związkowa wie, że ma przyjaciół w szeregach starszej naszej Braci Związkowej. Dajmy młodzieży poparcie nasze, bądźmy

jutro na Rewię, dodajmy młodzieży otuchy do dalszej pracy na niwie młodzieżowej. Jutro bądźmy wszyscy na Rewię! — M. Wysocka, prez. Okr. XV-go ZNP; Br. Kandziński, kómen. Młodz. Okr. XV ZNP; Tad. Wachel, prez. Okr. XV ZNP.

Zabawa Chóru Paderewskiego Dnia 1go Maja

Zabawę majową urządza Chór Męski im. Ignacego Paderewskiego w niedzielę, 1go maja, o godz. 8ej wieczorem w sali parafialnej św. Jana Kantego przy 139ej i Pulaski ul. w Indiana Harbor, Ind. Podczas zabawy przegrywać będzie doskonała orkiestra p. Bolsegi. Polonia proszona jest o przybycie na tę zabawę i ubawienie się w gronie naszych młodych śpiewaków. Komitet zapowiada wiele niespodzianek i prosi Polonię o zakupowanie biletów od członków chóru.

Oddział Ligi Morskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego Przy Pracy

Oddział numer 99 Ligi Morskiej w Ameryce im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w North Hammond, pozostający pod dzielnym kierownictwem pracowniczego prezesa p. Józefa Kamińskiego, urządza w dniu 12go maja o godz. 7ej wieczorem w sali Polskich Weteranów Akademii o czci św. Marszałka. Przewodniczącym komitetu tej Akademii jest wiceprezes Oddziału p. Tadeusz Gibula. Oddział ten urządza również zabawę t.zw. "Cabaret Dance" w sobotę, 17go września, też w sali Polskich Weteranów w North Hammond. Do tańca przegrywać będzie orkiestra Polskich Górali, to też wszyscy ubawiać się znakomicie. W czasie zabawy odbędzie się "Polski Floor Show." Oddział ostatnio zakupił nowe mundury dla członków i członkin w celu reprezentowania Oddziału na poważniejszych uroczystościach narodowo-patriotycznych.

Koncert i Bal Chóru św. Cecylii w Indiana Harbor

W niedzielę 15go maja, w sali parafialnej św. Jana Kantego przy 139ej i Pulaski ul. w Indiana Harbor odbędzie się wielki koncert i bal staraniem zasłużonego już w pracy narodowo humanitarnej Chóru św. Cecylii. Dyrektorka Chóru św. Cecylii, zająca Siostra Hermenegilda, wybrała też bardzo piękne utwory polskie i angielskie, które będą odśpiewane w czasie koncertu. Koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 6:30 wieczorem. W koncercie uczestniczyć też będą chóry z miast okolicznych. Koncert będzie naprawdę urozmaicony. Polonia serdecznie proszona jest o wzięcie udziału w powyższym koncercie. Wszyscy będą mile widziani.

Młody Związkowiec Otworzył Biuro Notarialne w Gary

Młody prawnik, wykształcony w Polsce, p. T. S. Kubiak, otworzył biuro notarialne w Gary. Pan Kubiak załatwia sprawy notarialne w Polsce, czyni starania zainteresowanych o wszelkie dokumenty z innych krajów, udziela szczegółowych informacji w sprawie sprowadzania osób z Polski i innych krajów, czyni on także rezerwacje na bilety lotnicze i okretowe, wysła paczkę przez "PEKAO", wysła streptomycynę i penicylinę.

WIĘKSZA BUTELKA O LEPszym SMAKU



12 Unclj Butekja
PEPSI-COLA wyrabia tylko
PEPSI-COLA COMPANY, Long
Island City, New York. Autoryzowany zakład butelkowania PEPSI-COLA Bottling Company of East Chicago, Ind.

ELEMENTARZ KRAKOWSKI Do Nauki Domowej i Na Kursach

Bardzo łatwy sposób nauki języka polskiego, czytania i pisania dla dzieci. Język polski, jak się okazało w obecnej wojnie jest bardzo potrzebny w życiu każdego człowieka. Obcokrajowcy chętnie się uczą języka polskiego, dlatego więc Polacy nie ma go znać.

Na końcu tego podręcznika są wskazówki dla uczących. Cena za Egzemplarz 30c

5 Egzemplarzy \$1.00
Księgarnia Związkowa
1201 Milwaukee, Ave.
Chicago 22, Ill.

Jest to pierwsze biuro tego rodzaju w Gary.

Uwaga Grupa 912 ZNP w Gary!

W niedzielę, 3go kwietnia, o godzinie 10:30 przed południem odprawiona zostanie uroczysta Msza św. za zmarłych członków i członkinie Tow. Gen. Tadeusza Kościuski, Gr. 912 ZNP, w kościele Bożej Opactkości przy 15ej i Delaware ul. w Gary. Zbiórka wszystkich członków i członkin odbędzie się przed kościołem o godz. 10:15 przed połudn. Po zebraniu wszyscy razem udadzą się ze sztandarami do kościoła. W razie niepoгоды zbiórka odbędzie się w sali parafialnej. O punktualności i jak najliczniejszy udział prosi zarząd Grupy 912 ZNP. — Za zarząd: Jan Bajgrowicz i A. Pikula, sekret.

Jutro Zebranie Grupy 922 ZNP w Indiana Harbor

Regularne miesięczne posiedzenie Tow. św. Kazimierza Królewicza, Gr. 922 ZNP, odbędzie się jutro, w niedzielę, 3go kwietnia, o godz. 1ej po południu w sali parafialnej św. Jana Kantego przy 139ej i Pulaski ul. w Indiana Harbor. O liczny udział członkostwa prosi zarząd. — J. Miedzianowski, prez.

Uwaga Grupa 922 ZNP w Indiana Harbor!

Zawiadania się członków i członkin Tow. św. Kazimierza Królewicza, Gr. 922 ZNP, że wspólna powiadomość wielokrotna naszego towarzystwa odbędzie się w sobotę, 9go kwietnia, a do wspólnej Komunii św. całe towarzystwo przystąpi w niedzielę, 10go kwietnia, w Niedzielę, Palmową na Mszy św. o godz. 8ej rano. — Jan Miedzianowski, prezes.

Członkinie "Polskich Dziewon" Przystępują do Wspólnej Komunii Świętej

Członkinie Polskich Dziewon, Gr. 2947 ZNP, przystąpią do wspólnej Komunii św. w kościele św. Jana Kantego jutro, w niedzielę, 3go kwietnia, podczas Mszy św., odprawionej o godz. 8ej rano. Uprasza się członkinie o przystąpienie do Komunii św. w tę niedzielę. — G. Balon, prezeska.

Wielka Zabawa w East Hammond

Komitet zabawy przy Gminie 49 ZNP urządza zabawę towarzyską w niedzielę, 10go kwietnia, o godz. 7ej wieczorem w sali św. Trójcy przy Ames i Howard ul. w East Hammond. Komitet zaprasza wszystkie grupy związkowe, bratnie organizacje na tę zabawę i prosi o serdeczne poparcie. Cenne nagrody, także w gotówce. Cel urządzenia tej imprezy jest naprawdę szlachetny i godny poparcia. Czysty dochód obrocy będzie na cele zapomogowe i humanitarne. Polonia powinna zapełnić salę św. Trójcy, aby naprawdę pomóc dobrej i szlachetnej sprawie. Komitet prosi całą Polonię o szczerze poparcie jego wysiłków. — Za komitet: Maria Mudy, sekret.

Iskierki z Chóru Paderewskiego w Indiana Harbor

Zebranie Chóru im. Ig. Paderewskiego odbędzie się w poniedziałek, 4go kwietnia, o godz. 7:30 wieczorem w sali zebrań. Próby i lekcje śpiewacze odbywać się w każdy poniedziałek o godz. 8ej wieczorem w sali parafialnej św. Jana Kantego przy 139ej i Pulaski ul. w Indiana Harbor. Nowicjusz będą mile widziani. Prezesem chóru jest p. Stanisław Durski; sekretarzem p. Stanisław Nalewski.

Zebrania Związkowe

Zebranie Gminy 127ej ZNP odbędzie się w niedzielę, 3go kwietnia, o godz. 2ej po poł. w sali Domu Polskiego przy 1600 Pennsylvania ul. w Gary.

Zebranie Gminy 49ej ZNP odbędzie się w niedzielę, 3go kwietnia, o godz. 1:30 po poł. w sali św. Trójcy przy Ames i Howard ul. w East Hammond.

Tow. Wolna Polska, Gr. 2106 z Gary, ma zebranie w czwartek, 7go kwietnia, o godz. 7ej wieczorem w sali Domu Polskiego przy 1600 Pennsylvania ul.

Sejmik Okręgu XV-go Z. N. P.

Odbędzie się 15-go Maja w Gary, Ind.

Na mocy Konstytucji Związku Narodowego Polskiego niniejszym zwołuje Sejmik Okręgu XV Z. N. P. do miasta Gary, na teren Gminy 127 Z. N. P., na niedzielę, dnia 15-go maja, 1949 roku, do sali Białego Orła, pod adresem 1650 Maryland ulica. Proszę wszystkie Gminy przynałeczne do Okręgu XV Z.N.P. o wybranie delegatów stosownie do praw Konstytucji Z.N.P., to znaczy, jedną delegatkę lub jednego delegata na każde 500 członkin czy członków. Delegaci proszeni są o zaopatrzenie się w legalne mandaty i uiszczenie opłaty, oraz przesłanie mandatów na ręce sekretarza Okręgu XV Z.N.P., p. Andrzeja Pikuli, 1750 Maryland ulica, Gary, Indiana, przed dniem 1-go maja, 1949 roku. Na Sejmik zapraszam Prezeskę Wydziału Kobiet Okręgu XV Z.N.P., panią Michalinę Wysocką, Komendantką Młodzieży Okręgu XV Z.N.P., p. Bronisławę Kandzińską, Instruktorów i Instruktorów Drużyn Młodzieżowych, urzędniczek i urzędniczek Gmin i Grup Z.N.P., oraz wszystkich zainteresowanych rozwojem i potęgą Związku Narodowego Polskiego.

TADEUSZ M. WACHEL, Prezes Okręgu XV Z.N.P.

PAWINSKI DOM POGRZEBOWY

OSŁUDA JAK NALEŻY
Obsługa Kapłanów - Ambulanse na każde zwołanie
Polecamy się łaskawie pamięci

1728 CONNECTICUT UL. GARY, IND.

Telefon 6760

Nowiny Ze South Bend, Ind.

Stanisław H. Tobolski, korespondent, 502 N. Walnut ul., Telefon 4-3282

So. Bend i Mishawaka, Będzie się Posługiwać Czasem Letnim.

Burmistrz miasta, George A. Schock po swym powrocie z Washingtonu, D. C., gdzie brał udział w zjeździe burmistrzów w Stanach Zjednoczonych, obwieścił, iż miasto nasze posługiwać się będzie czasem pospiesznym, począwszy od niedzieli dnia 24 kwietnia, do niedzieli dnia 25-go września, jak to było praktykowane od wielu lat. Burmistrz powiedział, iż otrzymał setki listów, rezolucji i odpowiedzi na jego zapytanie jak się ogół zpatruje na przeprowadzoną uchwałę ostatniej legislatury stanowej, która przeprowadziła uchwałę, aby cały stan Indiana trzymał się czasu tak zwanego "Standard Time". Burmistrz Schock wyraził się, iż potrzeba stosunków ekonomicznych wymaga aby zastosować się do woli mieszkańców i zadość uczynić ich żądaniom odnośnie czasu letniego. Po obwieściu burmistrza miastowa Schock, sąsiednie miasto Mishawaka, Ind., przez swego burmistrza E. Spencer Walton, wydało taką samą proklamację, iż Mishawaka, idąc śladami South Bend, posługiwać się będzie czasem pospiesznym, aby trzymać się tego samego czasu co miasto Chicago, aby zapobiec różnym zakłóceniom w prowadzeniu interesów.

Do Wiadomości Czytelników Dziennika Związkowego

Nowa Agencja Dziennika Związkowego mieści się w składzie reparaacji obuwia Jakuba Kwitek, przy 1228 Western ave., a sub-stacje są w aptekach L. A. Kolupy, przy Western i Chapin ul., w aptece Minskigo, 1131 Western ave., w aptece Chlebowskiego, znaną pod nazwą Western Pharmacy, 2702 Western ave., w aptece Cieślewicza pod nazwą Huron Pharmacy, 2210 Huron ul. i składzie korzennym Janka Koniecznego, 1416 Linden ave., na Poznaniu. Tak w agencji jako też i w wszystkich powyższych stacjach można nabyć codziennie wydanie Dziennika Związkowego, i bogate sobotnie wydanie w którym się mieszczą specjalne nowiny ze stanu Indiana, zarządzone to wydanie jest bogate w różnej wiadomości i ciekawych artykułach. Jeżeli niema w waszej dzielnicy chłopca rozdávającego gazetę Związkową, takąwa możecie zakupić w najbliższej sub-stacji, aby dowiedzieć się najnowszych wiadomości z całego świata, zapoznać się ze słownikami życia dzisiejszego naszych rodaków w Polsce, dowiedzieć się ważnych decyzji rządu naszego w Washingtonie, aby się zaznajomić z postępem Kongresu Polonii Amerykańskiej. Koniecznym jest spieszyc i zakupić sobie Dziennik Związkowy.

Kampania Zbiórki Czerdzestu Tyścy

Młody Oddział Izby Handlowej na swym ostatnim posiedzeniu odbył w sobotę wieczorem, o uchwalił wziąć na swe barki skolektowanie sumy 40,000 dolarów. Suma ta ma być użyta na odnowienie i przebudowanie budynku na gruncie dziecięcej pomocy, znanego jako Children Aid Society, które to stowarzyszenie dobrowolnie daje obywatelom na umieszczenie tam niepełnoletnich delikwentów. Brak miejsca do uścisławienia małych przestępców, dawał się odczuwać od dłuższego czasu. — Umieszczani oni byli w więzieniu powiatowym, gdzie zmuszani byli przetrwać z rozmaitymi kryminalistami, niektórzy przez czas dłuższy, aż ich sprawy zostały zbadane i rozstrzygnięte. Młody Oddział Izby Handlowej, zasługując na uznanie za starania, aby nie więzić młodych winowajców, przekraczających przepisy i prawa w więzieniu powiatowym, lecz w budynku odpowiednim gdzie otrzymają pomoc, aby przerobić ich na użytecznych obywateli kraju.

Dziatwa Szkolna Na Wakacjach

Kilkanaście tysięcy dziatwy szkolnej ze szkół publicznych, rozpoczęło swe doroce wakacje w szkołach publicznych wczoraj, które potrwać do 10 kwietnia. Tego roczne wakacje w szkołach publicznych odbywać się cokolwiek wcześniej niż w poprzednich latach. Szkoły katolickie przetrwać naukę w śróde wielkiego tygodnia, dnia 13-go kwietnia, które potrwać do wtorku po Wielkanocy. Uniwersytet Notre Dame i kolegium St. Mary's także przetrwać naukę w tym samym czasie co szkoły parafialne w South Bend.

Matka i Syn Oddani Na Probacze

Sąd nie będzie tolerował zaniedbywania dzieci, powiedział sędzia Jan Gonas w sądzie małych dzieci, skazując panią M. Seitz, lat 32, obecnie zamieszkałą w Michigan City, Ind. Seitzowie dawniej mieszkali w South Bend, przy 825 Wayne ul. Sio dolarów kary i trzydziestu dni więzienia sędzia Gonas suspendował, lecz stawiał oskarżoną za zaniedbywanie dzieci na rok probacji, po przyznaniu się do winy iż zaniedbywała swe troje dzieci, — przez pozostawienie ich wczoraj, niepełnoletni, przynależ do rabunków w składach amunicji i rewołwerów i różnych towarów — wartości około pięciu set dolarów, wraz z dwoma swymi kolegami. — Został on także oddany na probację aż do jedy do lat dojrzałych. Po surowej krytyce sędzia Gonas dodał, iż rodzice są po większej części winni iż ich dzieci stają się wyrzutkami społeczeństwa, ponieważ zamiast wychowywać swe potomstwo około ogniska domowego, sami udają się do różnych tawern na dzieci pozostawione samym sobie dopuszczają się różnych przestępstw idąc na bezdroża do przepaści. "Prawdopodobnie Seitzowie są rozwiedzeni, a matka zamiast czuwać nad swymi dziećmi, sama się bawiła, nie zważając co w domu się dzieje."

Polacy Górą w Wyższej Szkole Washington

Władze wyższej szkoły miejskiej Washington High, obwieściły iż Stefan Lebedziński i Dolores Zagrzejska, wyróżniają się z całej klasy kończącej się szkoły. Powyżsi studenci chlubnie kończą wyższą szkołę, pierwszy wygłoszą mowę pogonialną, a drugą mowę powitalną, podczas ceremonii wydawania dyplomów i graduacji. Oboje otrzymają stypendia na wyższe wykształcenie. Trzecią nagrodę a także stypendium otrzymał Jan Niedośik. Pan Lebedziński jest synem pp. Stefanowa Lebedzińskich, zam. pnr. 433 Olive ul., panna Zagrzejska, jest córką pp. Józefowa Zagrzejskich, zam. pnr. 827 Brookfield ul., a pan Niedośik synem Janostwa Niedośik, zam. przy 434 Kaley ul. Młodym studentom wieszujemy, zarazem życzymy powodzenia w dalszych studiach.

Zada Pięć Tyścy Odszkodowania

Panna Doris Bryan, zam. przy 1026 Lincoln Way, wniosła skargę w wyższym sądzie okręgowym — przeciw Stanisławowi Kubiakowi — zam. przy 402 Navarre ul. za niesłuszne oskarżenie. Panna Bryan twierdzi, iż była niewinnie oskarżona i aresztowana za wzięcie samochodu Kubiak bez jego wiedzy, gdy tymczasem miała pozwolenie jego na użycie auta. Aresztowana była dnia 31 grudnia, i zmuszona była spędzić noc i dzień w więzieniu powiatowym, zapłaciła swemu adwokatowi sumę \$75 i dodatkową \$50 za kaucję. Gdy dnia 18 stycznia sprawa panny Bryan miała się odbyć w sądzie miejskim, Kubiak zlekceważył pozwanie do sądu, — więc sprawa przeciw niej została wyrzucona. Panna Bryan twierdzi, iż jej reputacja została srode ukrzywdzona przez owe oskarżenie niesłuszne, za co żąda pieniężnego wynagrodzenia.

Powoziciel Taksówki Zamordowany

David A. Smith, lat 27, zam. pn. 755 Ewing ave., ojciec trojga małych dzieci, został zamordowany w niedzielę rano w tyścinym bloku St. Louis blvd. Ciało zostało znalezione przez przechodniów, Jamesa Howell i panne Morris, którzy powracali do swych domów po wizycie u przyjaciół, o godzinie 1:37 rano, przed mieszkaniem Jamesa Howell, 1027 St. Louis Blvd. Czesć zwłok spoczęła na trawniku, a druga część w taksówce. Zawołana policja wszczęła poszukiwania za mordercą i twierdzi iż Smith został zamordowany do przewiezienia pasażera ze Scott ul. do ulicy Pagin, — Jednakowoż podług zeznań świadków, nikt z pod tego adresu prawdopodobnie nie wyjechał taksówką. Policja twierdzi, iż jest możliwym, że został on zatrzymany przez innego pasażera, który żądał zawiezienia do miejsca gdzie został uderzony w tył głowy, jakimś narzędziem, obrabowany i pozostawiony bez życia. Zona zamordowanego, która znajdowała się w szpitalu Memorial po wypadku zeszłego tygodnia po-

spadnięciu z okna z drugiego piętra swego mieszkania, powiedziała policji, iż jej mąż miał przy sobie sumę \$85.00, pierścionek i zegarek, których policja nie znalazła. Koroner Goraczewski orzekł, iż śmierć nastąpiła natychmiast po uderzeniu w czaszkę po prawej stronie ucha, jakimś tępym narzędziem. —

Smith pracował w fabryce Studebaker, a poza godzinami fabrycznymi jeździł taksówką Indiana Cab Co. Nagroda w sumie \$500 została ofiarowana przez zarząd tej firmy i współpracowników należących do unii sroferów taksówek, za informację która przyczyni się do ujęcia mordercy Smitha. Miejska policja i wydział detektywów nie pomijają najmniejszych wskazówek w swych dochodzeniach, aby jaknajprędzej pochwycić mordercę.

Gubernator Stanu Gościem w South Bend.

Gubernator stanu Henry F. Schriker, z Indianapolis, Ind., bawił w naszym mieście we wtorek jako gość klubu South Bend Optimist, i przemawiał na obiedzie wydanym w hotelu La Salle, z okazji pierwszej rocznicy istnienia owego klubu. Zarazem gubernator odwiedził licznych swych przyjaciół w gmachu ratusza.

Z Sądu Miejskiego

Claude Rhinehart, lat 52, mając żadnego mieszkania, spędził następne 90 dni na farmie karnej w Putnamville, Ind., za nalagowe pijaństwo. Rekordy sądowe stwierdzają, iż Rhinehart stał w sądzie miejskim 51 razy w ostatnim ćwierć wieku, przeważnie za pijaństwo. Hulet Hairell, lat 29, zam. przy 728 Dunham ul., jadąc na stanie nietrzeźwym najeżdżał na samochód za co spędził następne 10 dni w powiatowym więzieniu, i zapłacił \$60 kary i kosztu sądowego. Pozwolenie na powołenie samochodu zostało mu zawieszane na 90 dni. Ronald Konka, lat 21, zam. przy 2613 Ford ul., zapłacił \$60 kary za nieostrożne powołenie samochodu, a 10 dni więzienia zostało mu suspendowane. Robert Howard, lat 40 zamieszkał przy drodze nr. 1 za to same przewinienie zapłacił taką samą karę, lecz licencja powołenia została mu suspendowana na 30 dni. Niepełnoletni młodzieńcy, Ashley Papineau, Bernard Janas, z Michigan City, Indian, i Eugeniusz Sobocki, z naszego miasta, zapłacili po \$5 kary za nieprzystosowanie do drogi, gdy odmówiono im wstępu do sali balowej Palais Royale.

Z Posiedzenia Rady Miejskiej

Sprawa wywołania śmieci powtórnie obdłi się echem na posiedzeniu radnych miasta zeszłego poniedziałku. Zirytowani mieszkańcy północno - wschodniej części miasta stawili się w liczbie około 50 osób, aby zaprzestować przeciw zwałowi śmieci u progu ich rezydencji, gdzie się palą dniami i nocą sprawiając nieprzyjemny odor który napełnia ich mieszkania. Miejsce zwozu śmieci jest prywatnym gruntem, więc obywatele tam zamieszkałi domagają się aby radni zapobiegli tego zwozu w granicach miasta. Obywatele twierdzą, że za dawnych lat zanim miasto było rozbudowane, owe miejsce było odpowiednio na śmieci, lecz obecnie, gdy granice miasta zostały rozszerzone i pobudowano tam śliczne rezydencje, miasto powinno wzięc swą odpowiedzialność wywoz śmieci, jak to czyni z odpadkami i nie pozwolić prywatnym firmom zwozić śmieci, w owym

miejsu. Radni miasta, po żywych debatach uchwalili polecić wydziałowi robót publicznych na skasowanie pozwolenia na wywóz śmieci w tej dzielnicy.

Drugą ważną sprawą była podwyżka pensji urzędnikom administracji miejskim i radnym. Ostatnia legislatura stanowa przeprowadziła uchwałę o podwyżce pensji urzędników i radnych miasta, na co potrzeba będzie wyasygnowania sumy \$7,570.72 aby podwyższkę wypłacić począwszy od dnia 1-go maja, do końca bieżącego roku. Suma ta ma być wyznaczona z funduszu wodociągów, więc uchwalono publiczne przesłuchanie tej sprawy na dzień 11-go kwietnia. Podług nowego prawa, pensja burmistrza zostaje podwyższona z \$7,500 rocznie na dziesięć tysięcy, pensja kontrolera na \$8 tysięcy, zamiast \$4,500, klerka na \$4,500 zamiast \$3,000, sędziego \$4,500 zamiast \$4,000 a radnych miasta którzy obecnie pobierają \$600, rocznie podwyższona została na tysiąc dolarów rocznie. Pensja inżyniera miejskiego została podwyższona o \$500, rocznie, co uczyni \$5,000 rocznej pensji. Jednakowoż do obecnego czasu, burmistrz, kontroler, inżynier i klerk miejski pobierali dodatkową pensję \$1,200 rocznie z funduszu wodociągów miejskich, co nie sprzeciwia się także nowemu prawu.

Sędzia Kowalski Surowo Krytykuje Zachowanie Się w Teatrach.

Oskarżenia o nieprzystosowanie do życia w teatrach, wzbudziły sędziego Kowalskiego w sądzie miejskim do tego stopnia, iż wymierzył maksymalną karę, ze zwozu wtorku na dwa tygodnie, aby dać przestróg tym, którzy uczęszczają do teatrów, aby tam dopuszczali się nieprzystosowości wobec małoletnich. Robert Buchanan, lat 52, zam. przy 802 Jefferson blvd, oskarżony o nieprzystosowanie zachowanie się wobec 13 lat czego chłopca, spędził następne 60 dni na farmie karnej w Putnamville, Ind., i ma zapłacić \$110.00 kary. Bernard E. Bogart, lat 35, z Niles, Mich., będąc ojcem pięcioro dzieci za podobne przestępstwo skazany został na zapłacenie \$110. kary, 30 dni więzienia, jednakowoż sędzia mając na względzie liczną rodzinę podanego, karę więzienia zawiesił, i stawil go na probację na jeden rok.

Leon M. Grzesek Przeniosł Się Do Wieków.

Ostatniej niedzieli rano z powodu ataku serca, przeszedł się poza światy Leon M. Grzesk, licząc lat 70. Urodzony w South Bend w roku 1878 tu zamieszkiwał całe swe życie. Po ukończeniu szkół elementarnych i wyższych, pracował dla firmy Studebaker Bros, poczem przez wiele lat prowadził skład żelaztwa przy Western ave., a później tawernę przy zbiegu ulic LaPorte i Studebaker. Pogrzeb okazały zasłużonego obywatela odbył się w śróde rano z domu załoby 609 Studebaker ul., do kościoła św. Stanisława, gdzie ceremonie żałobne odprawił proboszcz ks. J. Jankowski, a zwłoki zostały złożone na parceli familijnej na cmentarzu Polskim św. Józefa. Śmierć kochającego męża i wzorowego ojca oplakują, wdowa pani Stanisława Grzesk, córki panie Helena Wróblewska, Regina Jankowska, Sewery

★ FARMY

80-AKROWA farma, bardzo dobre budynki, 5-pokojowy dom, insulowany, 34x60 stajnia z pełnym wyposażeniem. Garaż na 2 auta, "grainery" chlew dla świń, "machine shed", cementowy-kamienny silo, kompletny zapas maszyn, itp. — "Farmall" traktor. Prawie wszystkie maszyny nowe. 28 sztuk bydła. Elektryka. Sprzedaż z osobistymi ofertami lub bez. Natychmiastowe objęcie. Na mail route i szkolnej i autobusowej drodze. 2 1/2 mil od Lublin. Adam Pliska, Rt. 1, Box 49, Lublin, Wis.

BEZPLATNA lista farm, domów, letniskowych. Maurice Flynn, Paw Paw, Michigan.

PIEKNA farma nad brzegiem jeziora, 120 akrow, pasza, inwentarz i maszyny, bieżąca woda i elektryczność, 1/2 mil do szkoły, mila do miasta i kościoła. Dom na 2 familie, C. G. Redmont & Son, Jim Falls, Wisconsin.

FARMA na sprzedaż w stanie Indiana, 140 akrow, nowe budynki, 40 mil od Chicago \$13,000. Pullman 5-8074.

ZAGOSPODAROWANE 1/2 sekcji, 6-pokojowy dom, barna, spichlerz, garaż, głęboka studnia. Jamestown, North Dakota. \$9,000, na spłaty. Roger Possley, Mokena, Illinois, New Lenox 3238.

SPECJALNA OFERTA
80 akrowa ładna nabiłowa farma, nowoczesne budynki, tylko \$6,950, jeżeli sprzedane przed zacięciem robót wiośnnych. 5-pokojowy dom, piękna barna, konkretowe fundamenty, wspaniałe otoczenie. Polsko-Niemiecko-czeska okolica. Palmer Vinger, Greenwood, Wisconsin.

FARMA 140 akrow, równej cieplej ziemi, 8-pokojowy dom, pełny beżment, furmes, elektryczność, insulowany. Barna 40x60. Tylko \$12,400. Chlewy, kurniki, szop na maszynę, drewniana, domek na pompe, dobra studnia, 55 akrow pod plugiem, reszta pastwisko, nieco drzewa. Brak zdrowia powodem sprzedaży. Cena \$10,000. Pisać do właściciela. C. M. Brashier, Route 1, Stone Lake, Wisconsin.

FARMA 140 akrow, w sprzedaży w Wisconsinie, 90 ornego, 50 pastwiska z lasem, inwentarz. Nowe budynki, barna 36x80, woda w barnie, elektryczność w każdym budynku. Maszynaria, farmarska, traktor nowy. H. Micornik. Zainteresowani proszą zgłosić się do właściciela. 5304 S. Bishop St., Grovehill 6-6960, po 3:30 popoł.

240 akrowa farma. Blisko Wisconsin Dells. 6-pokojowa rezydencja z meblami. Wszystkie zabudowania farmarskie bez inwentarza. — **\$4,500**

SIEK REALTY SERVICE
5028 Archer Ave.
Tel. LAfayette 3-8455

FARMA 40 akrow w Orangeville, Michigan, powiat Hastings. Dom 4-pokojowy, przyniesiony, 5 do 6 akrow sosny oraz drzewa owocowe. Telefonować Mrs. Golemba, Elvenglade 4-6814 po 6ej wiecz.

★ ZOBACZCIE

Najlepsza oferta dostanie duża farmę kurzą w St. John, Indiana, na południe 28 mil od Chicago, przy Route 41. Miejsce na 20,000 kur, sześć kurników 18'x96', dom na dwie famile, kościół i szkoła blisko, wszystkie wygody, polski właściciel. Po informacji telefonować lub zobaczyć M. W. Gindroz, St. John, Ind. 2762.

FARMY od 4-ch do 150 akrow, 20 mil od Chicago. 5237 W. 23-ci Place po 6-ty wieczorem. Tel. Townhall 1681-W.

NA SPRZEDAŻ farma w środkowym Wisconsinie, 120 akrow, nowe budynki, elektryka i woda. Słiczna okolica. 4839 S. Wood.

FARMA 50 akrow na sprzedaż, Fennville, Michigan, owocowa i jagodowa, dom 6-pokojowy, bieżąca woda, furmesem ogrzewanie, barna i silo, maszynaria, traktor i inwentarz. Po szczegóły pisać: Rudolph Halash, Fennville, Route 2, Michigan.

FARMA 10 akrowa na sprzedaż, blisko Wheaton. Zabudowania, kurniki i urządzenie. Mieszany sad do domowego użytku. Umiearkowane. Telefonować do właściciela ESstebrook 8-0065.

FARMA na sprzedaż blisko Ludington, Michigan. 260 mil od Chicago, 80 akrowa, 8-pokojowy nowoczesny dom, letnia kuchnia, wielka barna na siano, kurniki, sad, garaż na 2 auta. Wszystkie budynki w świetnym stanie. Strumień z ostragami, wiele extras, idealne dla "retired people". — Prawdziwy bargain. Musi być sprzedane szybko za tylko \$9,900. Telefonować Mr. Soltes, HEmlock 4-6278.

FARMA 212 akrow, 160 pod plugiem, przy stanowej highway 43, powiat Kenosha, blisko Burlington. Dobre budynki, barna 120x30, 8-pokojowy dom, bieżąca woda, autobus szkolny. Pisać do George Weinberg, Administrator, R. 3, Box 163, Burlington, Wisconsin.

W REJONIE NABIŁOWYM
Wisconsinu dobre nowoczesne farmy. Duży wybór, umiarkowane ceny. HURLBERT FARM AGENCY, Clintonville, Wisconsin.

FARMA nabiłowa 210 akrow, najlepsza ziemia, dobre budynki, główna Highway, dobra inwestycja. Taniści. Box 211, Walworth, Wisconsin.

320 AKROW w Morgan County. Interes z drzewem przez cały rok dookoła. 1 1/2 ton. Reo truck. Doskonale i w. b. chain saw, corderwood palis. I. d. Kansas City Missouri rynek. Z powodu drugiego interesu \$5,000 gotówka. Sowers, 4118 E. 12th, Kansas City 1, Missouri.

Popieracie tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym

★ DOMY Z INTERESEM

Murwana Byznosowa Posiadłość Sklep obecnie jest zakład czyszczenia odzieży. 5-pokojowe mieszkanie z sklepem. 2 piętro dwa mieszkania po 4 pokoje. Ogrzewana gorącą wodą, stoker. Dwa garaże. Jeden garaż 25x32, drugi 20x20. Lota 50x125. Cena **\$17,000**

6-pokojowy cottage na fundamencie murowanym, ogrzewany gorącą wodą. Garaż na 2 auta. Lota 50x125. Cena **\$11,250**

M. Swiech Realty
4450 ARCHER AVE.
Telefon Virginia 7-3866

Tawerna z Budynkiem
Do Sprzedaży.
5-pokojowe mieszkanie z tawerną. Tawerna stary dobrze wyrobiony interes. Pierwsze piętro ogrzewane gorącą wodą, 2-gie piętro 2 po 4 mieszkania, przy budynku jest jedna niezabudowana lota, należąca do tych posiadłości. — Sprzedaż z powodu choroby. Po informacji telefonować:
Yards 7-5086

Sprzedam Dom
5 mieszkań oraz tawernę. Dobre wyrobiony, dobrze prosperujący interes lub zamieścić na prywatny budynek lub większy, jeżeli będzie potrzeba do zapłaty gotówką. Zgłoście się do:
2008 No. Damen Ave.
Zapytać się Józef Chruścielski.
Tel. ARmitage 6-0423

GROSERIA I BUCZERNIA Z DOMEM
lub bez domu w Lemont, Illinois. Wyrobiony stary, dobry interes. Obrót roczny więcej niż \$100,000.

GROSERIA W CHICAGO — w dobrym bloku na byznosowej ulicy. Musi być sprzedana, z powodu choroby. Cena bardzo niska.

TAWERNA Z BUDYNKIEM — tygodniowy obrót dwa tysiące dolarów.

DOM PIĘCIO-POKOJOWY — na locie 60-stopowej. Nowy budynek, jeszcze nie kompletnie wykończony. Cena \$4,500.00.

CZTERO-AKROWA FARMA — z domem przy Ogden Ave. Highway.

Po więcej informacji proszę telefonować Lemont 611, pytać się o

JANA BALAKIEWICZ

GROSERIA i buczernia na sprzedaż z murowanym budynkiem, 4 pokoje w tyle, ciepła woda ogrzewana, 1-4 i 1-6 pokoi u góry, extra lota. 4959 So. Wood St.

DOBRE idące grosernia, 4-pokojowe mieszkanie w tyle. Cena obejmuje towar, urządzenie, murowany budynek i extra lota. 6730 Pershing Road, Berwyn, Stanley 8698.

DOM 11-pokojowy, nowoczesny, olejem ogrzewany, "air-conditioned", kominek. Dochodu \$200 miesięcznie, umebłowany, beżment z przysienicem. 2 piwnice na owoce, skombinowany garaż i warsztat 30x75 długości, lota 140x100, pięknie "landscaped", 2 bloki od jeziora Michigan, blisko Hill View Road, 7 mil na północ od Benton Harbor, przy U. S. 31. Cena \$20,000. Po informacji telefonować Rodney 3-1078.

4926 S. ASHLAND. Tawerna i 4 pokoi. 2 mieszkania na drugim 6-4. Beżment. Ogrzewane. Steam heat.

BUCZERNIA blisko Ashland Ave. 118th St. \$1,100 tygodniowego interesu, ten sam właściciel od 34 lat, z budynkiem 2-piętrowym, 3 mieszkania. Tylko \$15,000. Cox Co., Dearborn 2-1057.

BUDYNEK z tawerną, 6 pokoi w tyle, 2 pokoje na górze, \$13,000. 2756 S. Sacramento. Bishop 7-9559.

GROSERIA dobry interes z domem lub bez. Zgłoście się pnr. 5237 W. 23rd Place po 6-ty wieczorem.

NA JACKOWIE murowany budynek z grosernią i delicatessen na sprzedaż, 3 po 5, 2 po 4 i garaż. Pierwsze piętro ogrzewane gorącą wodą. Mieszkanie wolne w 10 dniach. Wdowa. SPaulding 2-1174.

★ LETNISKI
ZARAZ DO ZAJĘCIA
Drewniany dom, 5 pokoi, 4 lata stary, umebłowany włączono. Posiadłość ta leży nad brzegiem Diamond Lake, można używać w każdym sezonie. Prywatny właściciel, 45 minut od miasta. Do oglądania niedziela popołud. tylko. Telefonować niedziela przed południem, HUmboldt 6-0057.

LETNISKO W LAKE GENEVA
100 stop prywatnego wybrzeża, 1 1/2 akry, 31 pokoi, 3 duże budynki, 2 Housekeeping cottages, i zaparkowane na zimę. Piękny trawnik, drzewa ciemne, łódki, Swim-Float, Schuffelboard, pokój do gier, prywatna przystań, świetna klientela. Inne interesy właściciela wymagają szybkiej sprzedaży. Możliwe na spłaty. Pisać Box E-2. Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave.

★ OPAL
WĘGIEL
ZA GOTÓWKĘ
4 TONY LUB WIĘCEJ
ZNIZONE CENY NA KWIECIEŃ
Pocahontas Domestic Mine Run. \$14.25
Pocahontas Gae (rescuered). \$16.75
Pocahontas Pea (rescuered). \$15.40
Southern Illinois. \$10.70
Eastern Kentucky Stoker. \$14.30
Petroleum Carbon. \$19.50
P. H. HARGARTEN SONS COAL CO.
Yard 50 Ogden Ave. — Olympic 629

★ DOMY

WŁAŚCICIELE PROPERT
UWAGA!

Jeżeli posiadacie realność w Chicago lub na przedmieściach, a chcecie ją sprzedać SZYBKO, ZA GO-TÓWKĘ, to prosimy telefonować, napiszcie, lub zgłoszcie się do naszego biura. Przewodzący w szybkich sprzedażach!

Każdy z naszych dziesięciu DOZWIADCZONYCH sprzedawców chętnie was obejrzy, szybko, rzecznie, wydajnie i inteligentnie. Jesteśmy bardzo czynną organizacją i sprzedaliśmy tysiące budynków w Chicago i na przedmieściach w ubiegłych 34-letnich latach.

Firma naszą jest członkiem Berwyn-Cicero Real Estate Board; Illinois Assn. Real Estate Boards; National Assn. of Real Estate Boards; Nat'l Institute of Real Estate Brokers i The Chicago Board of Underwriters.

Wiele budynków sprzedaliśmy bankom, Spółkom Budowlano-Przemysłowym, Home Owners Loan Corporation i prywatnym właścicielom. Prosimy was więc jeszcze raz, zgłoszcie do nas swój interes, czy bynne, cenę SZYBKIEGO załatwienia.

Jeżeli wasza cena jest dobra, możemy szybko załatwić.

JOHN O. SYKORA
REALTOR
2411 S. 52nd Ave., Cicero
LAWndale 1-4213 lub
Olympic 453
Nasi Przyjaciele Nas Ogłaszają

5555 S. KEELER AVE., 5-pokojowy 3 sypialnie, nowy, już wykończony, można się zaraz wprowadzić, można również wykończyć do góry, 1/2 bloku od parafialnej szkoły św. Turysiusza. Transakcja musi być sprzedana za \$5500. Zgłoście się: 3801 W. 55ta ulica. Machnicki.

4527 S. KARLOV — 4-pokojowy nowy murów; duże widne pokoje wysoka góra, można wykończyć 2 pokoje, garaż, mały 2-gie piętro, 2-gie. z powodu wyjazdu z miasta musi być sprzedany zaraz. Zgłoście się: 3801 W. 55-ta ul., Machnicki.

WICKER PARK
Murowany 3x6, depbowe podłogi, oszklona weranda, karpety po siłach, można być sprzedany za \$8,500. Wpłaty \$3,500. Mieszkanie w 60 dniach. Telefonować HUm-boldt 6-6708.

\$2,000 WPŁATY 5 pokoi. murów, nowy, już wykończony, duże widne pokoje, trawy na 1-em, dwa na 2-gim, automatycznie ogrzewane ciepłą wodą; w Nowej Polsce. Cena \$12,200, zgłoście się 3801 W. 55 ul. MACHNICKI.

MUROWANY 3 po 6, 1-3, garaż na 2 auta, para ogrzewana, 10000. Mieszkanie dochód \$178.00. Bez agatów. \$14,250. Właściciel Dickens 2-5789.

CICERO—2 mieszkania, 5 i 6 pokoi, 2 pokoje w tyle i jeden w beżmentie. Arches, inlaid linoleum, inn extras. \$13,500. Olympic 5890.

DOBRA inwestycja przy tarasach, 8-mieszkaniowy murowany budynek, w świetnym stanie, jedno mieszkanie 5-pokojowe teraz wolne, 80th i Princeton. Telefonować do właściciela CEdar-city 3-8287.

W PARAFII
ŚW. BARTOLOMIEJA
Śliczny (Yellow Brick) De Luxe 2x3, 1x3, English basement, murowany garaż, stoker, okryte weranda, piękna okolica. Dochód \$165. Cena przystępna.

AL. SUCHTA REALTY
5530 W. Roscoe Ulica
Tel. Avenue 3-2177

ŚWIEŻO odnowione mieszkanie 5 i 6 pokoi. 2-piętrowy murowany budynek. Nowe ogrzewanie. Garaż drewniany na 2 auta. Lota 50x165. 4306 N. Ruby, Schiller 3-6022. W. 5th Place. Cena \$9,500. Roman Realty, 3841 W. 47th St., Yards 7-1341.

BLISKO 63rd i Sacramento, murowany, 2 mieszkania, 5 i 6 pokoi, woda ogrzewana, stoker, depbowe podłogi i wykończenie, obudowana tylnie weranda, garaż na 2 auta. Jedno do zajęcia po 1-szym maja. McAiskill Co., 3019 W. 63rd Street, HEmlock 4-7204.

OTWARTE do oglądania niedziela 1 do 4ej, 6612 S. Oakley, przystępny 1 1/2 piętrowy drewniany, 1-e 5 pokoi, 2-gie 3 pokoje, furmesem ogrzewane, 2-gie piętro 5 pokoi \$32.00. Będzie szybko sprzedane, \$11,500. Brown Realty Co., 1857 W. 51st St. GROvehill 6-6100.

BARGAIN!
1535-1537 N. Campbell Ave. 8 po 4, murowany, piecami ogrzewane, lota 50x125, dochodu \$115. Właściciel sprzeda bardzo tani i najlepszą ofertą kupi. Niedziela 2 do 5-ty popołudniu. ARmitage 6-7812

2 PIĘTROWY 5-pokojowy murowany czysty. Nowo dekorowany. Weneckie zasłony, kombinacyjne ogrzewanie gorącą wodą. Wykończ. Lota 60x135. Słizny podnów podbudowana dzielnicą. Jedna blok do szkół, składów, transportacji. \$14,500. Właściciel, 4115 No. Oleander, Gladstone 3-6564.

NOWA 6-pokojowa rezydencja 1 1/2 kafiłowa łazienka, depbowe wykończenie. Do objęcia w 30-tu dniach. 4030 W. 57-na ul.

MUROWANY 2 po 4, garaż na 2 auta, woda ogrzewana, osobne boilery. 3 sypialnie dla kupujących. W Cragin. Właściciel. Telefonować National 2-3916.

LYONS—Murowany cottage, 4 pokoje, gazem ogrzewanie, 40 stop lota, zaraz do zajęcia. Pema cena \$9,000. Olympic 5890.

5 POKOJOWY nowoczesny murowany bungalow. Ogrzewany gazem. Pokój na poddaszu. Do objęcia zaraz. 6337 S. Keeler. Portsmouth 7-8023.

KAZIMIERZOWO. Murowany 3 po 4, \$10,000, także 2 po 4, \$9,250. Bishop 7-3508.

★ DOMY

Otwarte do Oglądania
Niedziela od 2 do 5-ej

Murowany bungalow, 5 pokoi, jeden pokój na poddaszu, woda ogrzewana olejem, weneckie zasłony, pokryte radiator, okryta weranda, garaż.

Cena \$13,700
DRAKE REALTY
SPaulding 2-6883

POLECENIE. — Jestem nadzwyczaj zadowolony z usług firmy Svboda Real Estate, główne biuro 3739 W. 26th St., filia 4916 W. Cermak Road, Cicero. Jestem zadowolony z nabytej posiadłości. W. G. Kouba, 2233 S. Central Ave., Chicago, Ill.

MUROWANY, 2 mieszkania, blisko Hamlin i 22nd St. 4 i 5 pokoi murowany cottage w tyle, beżment. Bargain za \$8,300. Dobry dochód. Telefonować LAWndale 1-7038.

BENSENVILLE
Drewniany budynek, 5 pokoi, 3 na dole, 2 u góry jeden nieukończony, woda ogrzewana, 110x145 stop, "outbuilding" 8x14, blisko szkół. Cena \$6,200. Oglądać po koniec tygodnia. 320 S. Barron St. Telefon Benseville 197-M.

2-PIĘTROWY budynek, brók siding, 4 po 4, nowe podłogowe okna, furmes i automatyczna pompa wodna, beżment i góra. 7613 W. 60th St., Argo, blisko dobrej transportacji. Mrs. Valeria Stalowy. Zgłaszać się kiedykolwiek między 9-ta a 2:30, Summit, 779-W.

2621 W. HOMER ST.
Drewniany budynek, 3 po 4 pokoi, 2 i 2 po 5, beżment na cement. fundam. **\$9,500**

4833 SO. HONORE ST.
4 po 4 pokoi, beżment i góra. Lota 35x125. Dochód miesięczny \$130. **\$11,500**

NORMANDY blisko ARCHER
Murowany budynek 5 i 4 pokoi. Lota 30x125. **\$10,500**

MELVINA blisko ARCHER
Dwa murowane budynki po 6 pokoi. Lota 109x125. Cena **\$15,800**

NA KAMILOWIE
5224 So. Lockwood ul.
1 1/2 piętrowy murowany budynek 5 pokoi i 2 pokoje u góry nieukończony. Olejem ogrzewane. Zakryte weranda. Cena **\$14,700**

SIEK REALTY SERVICE
5028 Archer Ave.
Tel. LAfayette 3-8455

PELNA CENA \$9,900 za ładny dwu-mieszkaniowy, 5 pokoi, jedno mieszkanie wolne, można się zaraz wprowadzić. Blisko Keeler i 26th. Telefonować Townhall 1460.

COTTAGE narożnikowy, 2 mieszkania, 4 i 3 pokoje w beżmentie, furmesem ogrzewane, arches, podłogi \$99.00. Blisko Harding i 28th St. Cena \$14,700. Svboda. 3739 W. 26th St., LAWndale 1-7038.

WPLATY \$3,500 kupi nowoczesny, 3 mieszkania po 4 pokoje, para ogrzewana, garaż, arches, 3002 W. 5th Place. Cena \$9,500. Roman Realty, 3841 W. 47th St., Yards 7-1341.

KENILWORTH, blisko jeziora, 6 sypialni, 4 1/2 kąpielni, murowany, płytkowy dach, sun i breakfast rooms, osłatkowana weranda, duży "playroom", automatycznie ogrzewane, przybudowany garaż na 3 auta — "super-construction".

HEINSEN REALTY CO.
Winnetka 6-0253

DWA MIESZKANIA \$9,750
Drewniany, 5 i 4 pokoje, woda i piecem ogrzewane, pełny beżment, cementowany narożnik Central Ave. i Giddings St. Burch & Burch, 5621 Lawrence Ave.

COTAGE drewniany, 5 pokoi oraz 3 pokoje w beżmentie, woda ogrzewana, garaż, szeroka lota, 3002 W. 5th Place. Cena \$9,500. Roman Realty, 3841 W. 47th St., Yards 7-1341.

BYZNESOWY 3-piętrowy murowany budynek 2 po 4 i 2 po 6, piecami ogrzewane. Skład z przyległymi 6 pokojami olejem ogrzewane. \$12,000. Telefon. HAYmarket 1-1160.

PARAFIA ŚW. LEONA, drewniany 2-mieszkaniowy, zaraz do zajęcia 1-sze mieszkanie, 2 po 6, garaż na 2 auta, blisko 79th i Normal. \$6,900. Telefon. HUDSON 3-9055.

2 po 5 murowany ogrzewany. Cena **\$9,000**

2 po 6 murowany ogrzewany. Cena **\$12,500**
NA 55-iej i ARCHER
4-pokojowy cottage, 4 loty za tylko **\$6,500**

7 apart. murowany, góra i beżment, dochodowy dom. Cena **\$19,500**

Dom byznosowy, w którym się mieści tawerna, dobre miejsce do zarobienia pieniędzy. Lista wychodzi 1-go maja. Cena **\$18,500**

JOS. CIEPLY
2636 W. Cermak Rd.
Bishop 7-7220

MUROWANY budynek, skład i duże 4-pokojowe mieszkanie w tyle, furmesem ogrzewane, zaraz do zajęcia. Cicero. Tylko \$2,500 wpłaty. Charles Jarchow & Sons, Inc., 3622 W. Fullerton Ave., SPaulding 2-4280.

DREWNIAŃY 2-piętrowy, brók siding, duża lota, blisko Sacramento. Telefonować Belmont 3-5091.

★ DOMY

EXTRA — BARGAINS!
Na Marianowie 1x1, 1x3, murowany dom, pierwsze piętro gorącą wodą ogrzewanie. **\$5,000**

Cena **\$14,000**
Na Helenowie cztery mieszkania, murowany dom, gorąca woda ogrzewana, stoker. Duży dochód. Wolne mieszkanie. **\$10,500**

UWAGA—Na Fulton Market Tawerna i Restauracja, wielki interes. Musi być sprzedany z powodu choroby. Zgłoście się do:
A. A. ZUWALSKI,
1011 N. Ashland Avenue
Telefon: Humboldt 6-4441

DWUPIĘTROWY murowany, wysoki beżment, 2 po 6 i jedno 4-pokojowe mieszkanie w beżmentie, pralnia, lota 33 stop, garaż, blisko 26th i Pulaski Road. Cena \$16,850. John J. Kucera, 3925 W. 26th St., LAWndale 1-1300.

3568 JACKSON, Gary, Ind.—Dom murowany, 1x6, 1x5, 1x3. Murowany garaż na 2 auta. Bardzo dobrze zabudowany. Centralne ogrzewanie. Sprzedam za przystępną cenę. Warunki. Po informacji pisać lub telefonować Leon Krzyżanowski, 5210 W. Belmont Ave., telefon PEnsacola 6-7766.

BUNGALOW 6-pokojowy murowany, w parafii Św. Rity, woda ogrzewana — olejem, obudowana tylna weranda, depbowe wykończenie, extra pokój na poddaszu. Chłodnia, piekarnik, insulowany dach. Kuchnia z 4 pokojami, beżment, weneckie zasłony, obudowana tylna weranda, garaż na 2 auta murowany. Wspaniałe mieszkanie woda ogrzewana, można się zaraz wprowadzić. Cena na szybką sprzedaż **\$18,400**

Chicago—3501 W. 23rd Place—Narożnik, murowany dochodowy bungalow, 5 pokoi, oraz 4 pokoje w beżmentie, woda ogrzewana, automatycznie ogrzewacz wody, kuchnia z 4 pokojami, beżment, weneckie zasłony, obudowana tylna weranda, garaż na 2 auta murowany. Wspaniałe mieszkanie woda ogrzewana, można się zaraz wprowadzić. Cena na szybką sprzedaż **\$18,400**

Chicago—2739 W. Augusta Blvd.—Murowany 3-piętrowy, 3 mieszkania na 3 pokoi, 1-4 i 1-5 pokoi, beżment, weneckie zasłony, obudowana tylna weranda, garaż na 2 auta murowany. Wspaniałe mieszkanie woda ogrzewana, można się zaraz wprowadzić. Cena na szybką sprzedaż **\$18,400**

Chicago—4337 W. 26th St.—Murowany, mieszek po 5 pokoi, beżment, weneckie zasłony, obudowana tylna weranda, garaż na 2 auta murowany. Wspaniałe mieszkanie woda ogrzewana, można się zaraz wprowadzić. Cena na szybką sprzedaż **\$12,500**

Chicago—3913 W. 16th St.—Murowana rezydencja, 6 pokoi, woda ogrzewana, olejem, automatycznie ogrzewacz wody, chłodnia, piekarnik, insulowany dach. Garaż na 2 auta. **\$15,300**

